



**Raport z realizacji grantu Prezydenta Miasta Łodzi**

**„Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi”**

**Łódź, listopad 2012**

## Spis treści

Wprowadzenie.....	3
Liczba ludności.....	4
Urodzenia, dzietność i reprodukcja brutto.....	9
Zgony i umieralność.....	19
Przyrost naturalny.....	33
Małżeństwo.....	35
Migracje.....	42
Przyrost rzeczywisty.....	49
Zmiany struktur demograficznych.....	53
Procesy ludnościowe w dzielnicach.....	58
Prognozy demograficzne dla Łodzi do roku 2020.....	67
Podsumowanie.....	85
Literatura.....	86

## Wprowadzenie

Sytuacja demograficzna – przede wszystkim szybka depopulacja oraz starzenie się ludności miasta – jest coraz bardziej uświadamianym sobie przez włodarzy i mieszkańców Łodzi wyzwaniem. Celem projektu „Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi”, realizowanego przez zespół pracowników Instytutu Socjologii UŁ<sup>1</sup> w latach 2011-2012 dzięki grantowi Prezydenta Miasta Łodzi, jest wskazanie najważniejszych dotychczasowych i przewidywanych w perspektywie kilku najbliższych lat przemian ludnościowych oraz konsekwencji owych przemian dla wybranych sfer usług społecznych.

Miasto Łódź boryka się obecnie z licznymi problemami, wśród których te demograficzne należą do najważniejszych. Z długookresowego punktu widzenia to demografia kształtować będzie potencjał gospodarczy miasta, zarówno decydując o potencjale konsumpcyjnym, bezpośrednio związanym z liczbą potencjalnych nabywców dóbr i usług, jak i o potencjale rozwojowym, poprzez określenie potencjalnych zasobów pracy, a zatem osób, które są w wieku aktywności zawodowej.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie najważniejszych zmian, jakie wystąpiły w ostatnich trzech dekadach w zakresie procesów ludnościowych w Łodzi (choć niekiedy ze względu na dostępność danych zmuszeni będziemy do analizy krótszego okresu<sup>2</sup>). Prezentowany materiał porównywany będzie w miarę możliwości z danymi odnoszącymi się do pozostałych wielkich polskich miast, którym to terminem określa się miasta mające przynajmniej pół miliona mieszkańców (a zatem Warszawę, Kraków, Wrocław i Poznań). Miasta te stanowią naturalny punkt odniesienia, umożliwiającą lepszą ocenę kierunku i skali zachodzących w Łodzi zmian ludnościowych.

Źródłem wszystkich prezentowanych dalej danych są – o ile nie zaznaczono inaczej – Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Łodzi (zob. przypis 2). Niestety, w trakcie ostatnich dekad zakres udostępnianych na poziomie lokalnych przez GUS danych był

---

<sup>1</sup> Skład zespołu badawczego: dr Piotr Szukalski (kierownik), prof. zw. dr hab. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska, prof. UŁ dr hab. Jolanta Grotowska-Leder.

<sup>2</sup> Dostępność danych największa jest dla okresu począwszy od 2002, tj. dla okresu, dla którego dostępna jest baza danych Demografia (<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>). Dla lat wcześniejszych są to dane dostępne bądź w wydawanych przez GUS *Rocznikach Demograficznych* i *Rocznikach Statystycznych Demografii* bądź publikowanej przez Urząd Statystyczny w Łodzi od roku 1996 w dwuletnim cyklu *Statystyki Łodzi*. Dane te z reguły odnoszą się do miasta jako całości. Jest to zagadka, dlaczego tak mały zakres danych dostępny jest dla dzielnic – nie tylko Łodzi, ale i innych miast – w rezultacie czego o trzydziestotysięcznych powiatach wiadomo znacznie więcej niż o niekiedy blisko dwustutysięcznych podjednostkach administracyjnych największych miast.

niejednorodny, co oznacza, iż w niniejszym opracowaniu nie jest zachowana pełna porównywalność okresów, które są analizowane. Co więcej, w momencie planowania projektu, którego rezultatem jest niniejsza publikacja, wydawało się, iż GUS zdąży z opublikowaniem danych NSP'2011 dla jednostek administracyjnych różnego szczebla (początkowo mowa była o marcu 2012 jako terminie takiego udostępnienia). W chwili nanoszenia ostatecznych poprawek w niniejszym opracowaniu (początek listopada 2012) dane takie wciąż nie były dostępne. Skutkuje to niemożnością aktualnego opisu tak ważnych dla przyszłego rozwoju demograficznego kategorii jak rodzina i gospodarstwo domowe (osiągalne dane pochodzą z NSP'2002), jak i brakiem informacji o strukturach – a pośrednio i o procesach – ludnościowych w przekroju poniżej dzielnicy<sup>3</sup>.

## Liczba ludności

Punktem wyjścia niech będzie spojrzenie na wzrost liczby ludności Łodzi i innych wielkich miast w długim okresie – tab. 1. O ile do lat 1980. liczba ludności Łodzi stale – choć w różnym tempie – wzrastała, o tyle ostatnie ćwierćwiecze to okres, w którym ludność miasta wyraźnie i w stałym tempie zmniejsza swą liczebność. Podczas gdy szczytowym okresie, tj. w latach 1988-1989, liczba mieszkańców miasta nieznacznie przekraczała 850 tys. (osiągając maksymalnie 854 tys.), to na koniec 2010 r. miasto było zamieszkane jedynie przez 737 tys. osób, zaś obecna, obliczona na koniec 2011 r. z uwzględnieniem wyników NSP'2011 liczba mieszkańców to ok. 725,1 tys.<sup>4</sup> – rys. 1<sup>5</sup>. Choć poza Warszawą i Krakowem pozostałe największe miasta też w ostatnich latach odczuwają zmniejszanie się liczby mieszkańców, skala tego zjawiska w Łodzi jest największa – obecnie miasto zamieszkuje o 15% mieszkańców niż ćwierć wieku temu, podczas gdy w przypadku innych wielkich miast różnice są co najwyżej kilkuprocentowe – rys. 2.

Tabela 1

---

<sup>3</sup> Dane NSP'2011 zgodnie z zapowiedziami GUS mają być dostępne w formacie umożliwiającym ich generowanie w dowolnym przekroju administracyjnym, w tym również w przekroju osiedli, z możliwością kreowania szczegółowych, wielowymiarowych map.

<sup>4</sup> Warto zaznaczyć, iż NSP'2011 nie doprowadził do znaczących zmian informacji o liczbie mieszkańców największych miast w Polsce – różnice pomiędzy danymi pochodzącymi z bieżącej ewidencji ludności a wynikami NSP'2011 nie przekraczają 0,5%.

<sup>5</sup> Widoczne na rys. 1 nagłe zmiany liczby ludności są rezultatem albo zmian granic administracyjnych (włączanie do obszaru wielkich miast dotychczasowych terenów podmiejskich), albo efektem korygowania rzeczywistej liczby mieszkańców o dane spisów powszechnych.

Ludność największych polskich miast w latach 1860-2011 (w tys. osób)

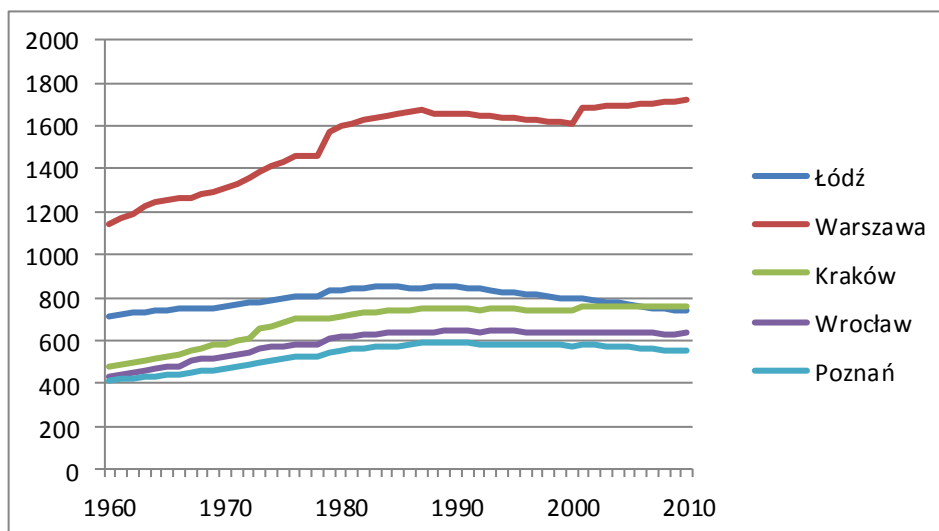
Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1860	158 <sup>b</sup>	3 <sup>b</sup>	41 <sup>a</sup>	51 <sup>c</sup>	-
1870	276 <sup>f</sup>	50 <sup>f</sup>	50 <sup>d</sup>	56 <sup>e</sup>	208
1880	-	77	66	66	273
1890	443	130	75	70	335
1900	594 <sup>g</sup>	253 <sup>g</sup>	85	110	417
1910	781	408	143	150	506
1921	937	452	184	169	528 <sup>h</sup>
1931	1172	605	219	245	625 <sup>i</sup>
1939	1289	672	259	272	621
1946	479	497	299	268	171
1950	804	620	344	321	309
1960	1001	674	481	375	379
1970	1309	762	585	470	524
1980	1596	836	716	553	618
1990	1656	848	751	590	643
2000	1610	793	742	575	634
2010	1720	737	756	552	633
2011	1708	725	759	554	631

Dane dla roku: a – 1857; b – 1858; c – 1861; d – 1869; e – 1871; f – 1872; g - 1897 h – dane dla roku 1919 i – dane dla roku 1933

Źródło: (Janczak, 1982: 39; Krzyżanowski, Kumaniecki, 1915: 24-27; GUS, 1966: 9) i *Roczniki Demograficzne* z różnych lat

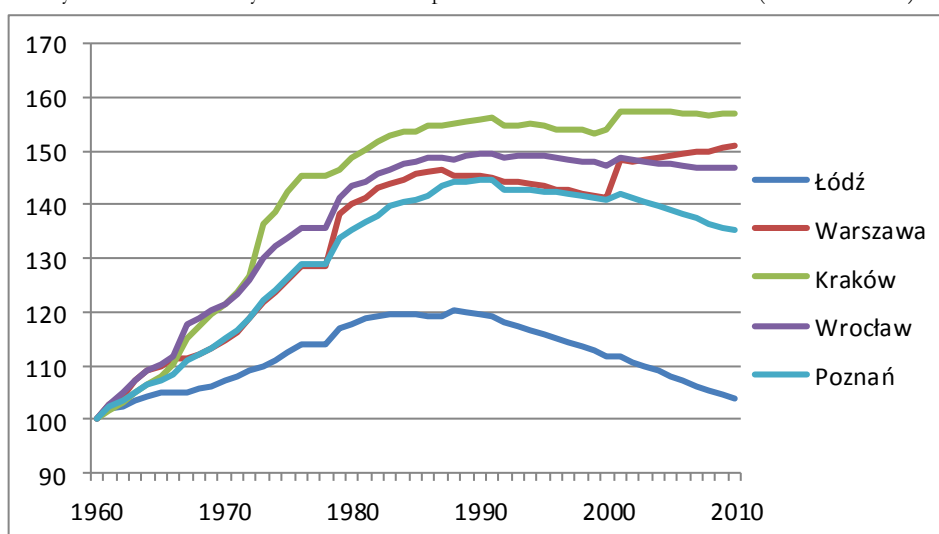
Rysunek 1

Zmiany liczby ludności wielkich miast w latach 1960-2010



Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

Dynamika zmian liczby ludności wielkich polskich miast w latach 1960-2010 (rok 1960 = 100)



Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

O ile ludność Warszawy w zasadzie cały czas zwiększa swą liczebność (złudzenie spadku widocznego w ostatnich latach XX w. zostało wyeliminowane po uwzględnieniu wyników NBP'2002), zaś ludność Krakowa powoli wzrastała, osiągając dopiero w ostatnich latach stabilizację, o tyle w przypadku Łodzi i Poznania widoczny jest spadek w ostatnich kilkunastu latach, zaś w przypadku Wrocławia stabilizacja połączona z powolnym zmniejszaniem się liczby mieszkańców.

Łódź zaznaczała swą specyfikę zarówno skalą spadku, jak i wyprzedzającym wszystkie inne wielkie miasta momentem jego rozpoczęcia. Największą liczbę mieszkańców Łódź osiągnęła bowiem w 1988 roku – (854 tys.), podczas gdy Poznań w 1990 (590 tys.), zaś Wrocław w 1991 (644 tys.). Jeśli zaś idzie o skalę spadku, to warto powiedzieć, iż w stosunku do maksymalnej liczby ta odnotowana w roku 2011 była niższa w przypadku Łodzi o 15%, podczas gdy w przypadku Poznania to jedynie 6%, we Wrocławiu to 2%.

W rezultacie powyższych zmian Łódź roku 2011 liczy niewiele więcej mieszkańców niż w roku 1960 (obecny stan to odpowiednik roku 1962), podczas gdy pozostałe miasta mają wciąż większą od owego roku bazowego populację mieszkańców – od 135% (Poznań) do 157% (Warszawa) wartości z roku 1960.

Zmiany liczby ludności w ostatnich latach są bardzo niejednorodne w przypadku dzielnic, których historia demograficzna była w trakcie ostatniego półwiecza bardzo zróżnicowana. Niemniej ostatnie lata to zmniejszanie się liczby ludności we wszystkich jednostkach administracyjnych, choć w różnym tempie – przykładowo pomiędzy rokiem 1990 a 2011 ludność Bałut zmniejszyła się z 245,8 tys. na 206 tys. (tj. o 16,2%), Widzewa z 136,3 tys. na

136,1 tys. (0,1%), Polesia z 166,6 tys. na 140,3 tys. (15,8%), Górnej z 200,3 tys. na 169,7 tys. (15,3%), zaś ludność Śródmieścia z 99,2 tys. do 72,9 tys. (26,5%). Zmiany te wpisują się w długookresowe przemiany liczby ludności poszczególnych dzielnic, zgodnie z tendencją do zmniejszania się liczby mieszkańców najstarszych obszarów miasta, zabudowanych budynkami mieszkalnymi z najniższej jakości mieszkaniem, odznaczających się najwyższą gęstością zaludnienia (tab. 2). Należy dalej założyć, iż spadek ludności w przyszłości będzie w największym stopniu dotyczyć Śródmieścia i nieco słabiej Polesia i Bałut, tam bowiem znajdują się najniższej jakości zasoby mieszkaniowe, a jednocześnie w tych dzielnicach występuje najwyższa gęstość zaludnienia oraz najstarsza struktura ludności według wieku.

Tabela 2

Liczba mieszkańców dzielnic Łodzi w latach 1960-2011 (w tys. osób)

Dzielnica	1960	1970	1990	1995	2000	2005	2010	2011
Bałuty	170,8	218,8	245,8	236,0	226,7	220,2	210,9	206,0
Górna	159,2	206,3	200,3	192,7	184,8	180,0	172,6	169,7
Polesie	133,8	124,3	166,6	161,1	155,1	148,6	142,5	140,3
Śródmieście	161,7	132,2	99,2	94,0	87,8	79,5	73,7	72,9
Widzew	85,0	80,2	136,3	139,5	138,8	139,5	137,4	136,1

Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

W porównaniu z rokiem 1960 liczba ludności jest większa w czterech dzielnicach – na Widzewie o 60,1%, na Bałutach o 20,6%, na Górnej (6,6%) i Polesiu (4,9%), niższa zaś jest jedynie w Śródmieściu – aż o ponad połowę (54,9%). Zaznaczyć należy, iż zamieszczone w powyższej tabeli dane dla końca roku 2011, uwzględniające wyniki NSP'2011, nie przynoszą żadnych rewolucyjnych zmian odnośnie do oceny sytuacji demograficznej dzielnic.

W rezultacie zachodzących przemian wyraźnie zmieniała się gęstość zaludnienia poszczególnych dzielnic (tab. 4.), jak i całego miasta (tab. 3). W przypadku całego miasta w trakcie lat 1980. Łódź utraciła prymat, jeśli idzie o gęstość zaludnienia, plasując się obecnie na niewiele wyższym poziomie tego wskaźnika niż ten widoczny w przypadku Poznania, Krakowa czy Wrocławia. W efekcie poprawiła się jakość życia, albowiem zmniejszyła się przede wszystkim gęstość zaludnienia w dzielnicach o największym zagęszczeniu mieszkańców.

Tabela 3

Gęstość zaludnienia wielkich miast w latach 1950-2010 (liczba osób na 1 km<sup>2</sup>)

Miasto	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2010
Kraków	2041	2093	2542	2225	2296	2321	2314
Łódź	3242	3348	3556	3900	2881	2712	2514
Poznań	1750	1855	2139	2419	2258	2228	2107
Warszawa	2397	2554	2936	3289	3412	3384	3326
Wrocław	1761	1913	2291	2110	2196	2188	2162

Źródło: [USwP, 2008; USwŁ, 2010]

Tabela 4

Gęstość zaludnienia dzielnic Łodzi w latach 1960-2010 (liczba osób na 1 km<sup>2</sup>)

Dzielnica	1960	1970	1990	2000	2010
Bałuty	2659	3427	3116	2910	2707
Górna	3049	3920	2786	2603	2431
Polesie	3561	3286	3621	3352	3080
Śródmieście	24321	19358	14595	12755	10707
Widzew	1633	1502	1501	1546	1530

Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

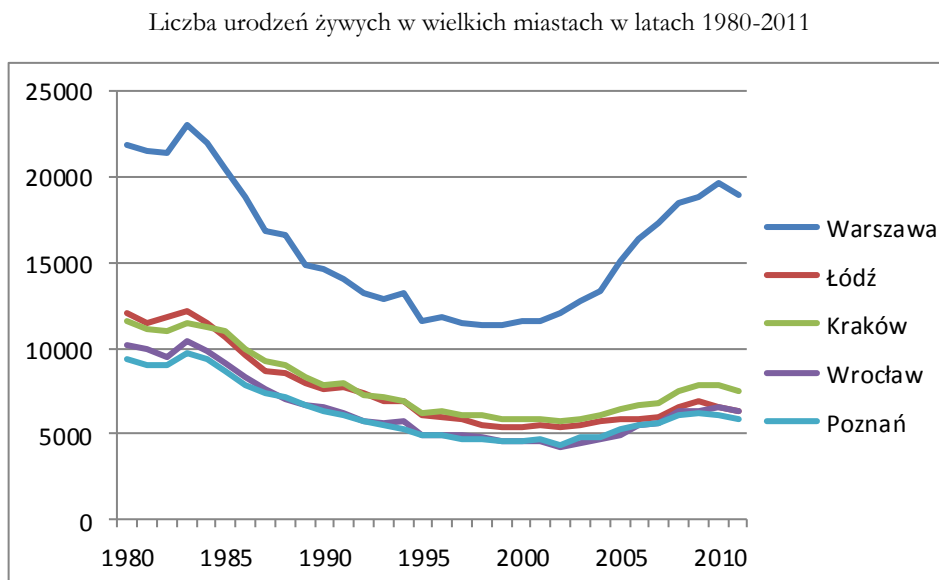
Nieco inaczej wygląda sytuacja miasta, gdy uwzględnimy postępujący proces suburbanizacji, tj. rozrostu się ważności wielkomiejskich przedmieść jako preferowanego miejsca zamieszkiwania, i przyjrzymy się miastu na tle najbliższego, okalającego go terenu. W przypadku metropolii łódzkiej – jeśli zdefiniujemy ją jako obszar powiatu grodzkiego łódzkiego i powiatów przyległych (pabianicki, zgierski, brzeziński, łódzki wschodni) – zauważyć można, iż choć liczba ludności miasta Łódź maleje, liczba ludności pozostałych obszarów wchodzących w skład metropolii kształtuje się na pograniczu stabilizacji i powolnego wzrostu. Zaznaczyć jednak należy, iż powolny wzrost ludności pozostałych obszarów metropolii nie rekompensuje spadku liczby ludności Łodzi. W roku 1999 na terenie czterech powiatów zamieszkiwało 375,3 tys. osób, zaś w 2010 roku 379 tys. osób, przy czym jedynie powiat pabianicki tracił ludność – pozostałe zyskiwały (zwłaszcza w ostatnich latach powiat łódzki wschodni). Działo się tak pomimo zmniejszania się liczby ludności w miastach zlokalizowanych na terenie tychże powiatów.

## Urodzenia, dzietność i reprodukcja brutto

Cheąc ustalić przyczyny przedstawionego wyżej spadku liczby ludności Łodzi, spojrzeć wypada na trzy elementy warunkujące wszelkie przemiany demograficzne – na sferę rozrodczości, umieralności i migracje. W pierwszej kolejności zatrzymajmy się przy sferze prokreacji.

Liczba urodzeń w trakcie ostatnich trzech dekad z grubsza zmieniała się tak, jak w innych wielkich miastach, kształtując się pod wpływem czynnika kohortowego (generacje wyżowe lub niżowe potencjalnych rodziców) i pod wpływem zdarzeń nadzwyczajnych – kryzysów społecznych o charakterze politycznym i ekonomicznym oraz zmian prawnych (wzrost liczby urodzeń w roku 1983 jako konsekwencja wydłużonego urlopu wychowawczego) – rys. 3.

Rysunek 3



Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

Ostatnie dziesięciolecie odznaczało się – zarówno wskutek dochodzenia do odpowiedniego wieku licznych generacji urodzonych na przełomie lat 1970. i 1980., jak i poprawy sytuacji na rynku pracy, a zatem i poprawy oceny własnych perspektyw – generalnie, przynajmniej do momentu wystąpienia wpływu kryzysu wzrostem skłonności do posiadania potomstwa i liczby urodzeń. Liczba ta w Łodzi wzrastała w porównaniu z innymi wielkimi miastami w najmniejszym stopniu. Jeśli porównać liczbę urodzeń z roku 2011 z tą z roku 2002 (wówczas w czterech z analizowanych miast osiągnięte zostało minimum urodzeń, w Warszawie rokiem takim był 2001), była ona w Łodzi wyższa jedynie o 15,3%, podczas gdy w pozostałych

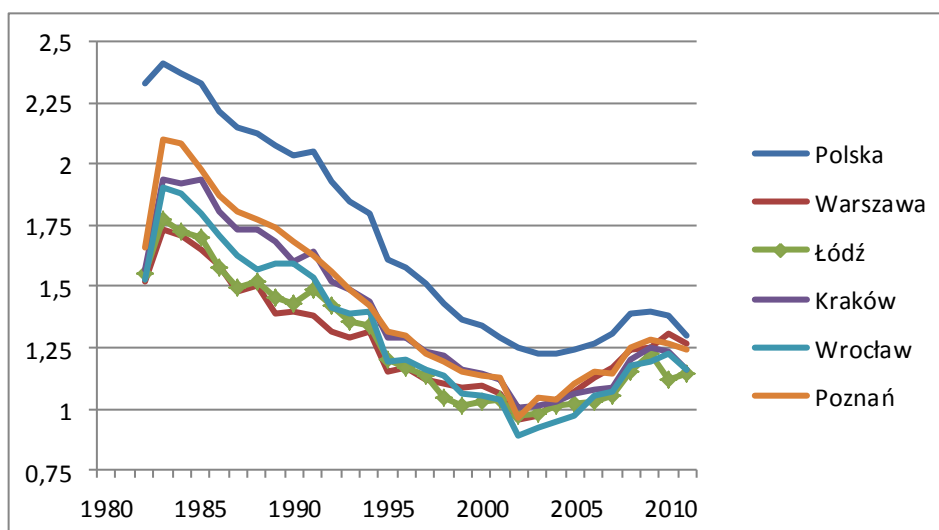
miastach wzrost był zdecydowanie większy (Warszawa – 56,6%, Kraków – 30,9%, Wrocław – 48%, Poznań – 35,5%). Najważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy były zachodzące niekorzystne zmiany struktury ludności według wieku, a zwłaszcza zmniejszanie się liczby kobiet w szczytowym okresie wieku rozrodczego<sup>6</sup>. Do tego wątku wrócimy szerzej za chwilę. Tym, na co należy również zwrócić uwagę, jest fakt, iż począwszy od roku 1985 nieprzerwanie w Krakowie corocznie przychodzi na świat więcej dzieci niż w Łodzi, pomimo znaczącej niegdyś różnicy liczby mieszkańców. Co więcej, rok 2010 był pierwszym rokiem, gdy liczba urodzeń we Wrocławiu – po długim okresie zbliżania się – przekroczyła liczbę urodzeń w Łodzi. Również w przypadku Poznania liczba urodzeń jest zbliżona – albowiem jedynie o 8% mniejsza, podczas gdy w grodzie nad Wartą mieszka o ¼ mniej ludności niż w stolicy województwa łódzkiego.

Zaistniała sytuacja posiada dwie przyczyny. Pierwszą z nich jest poziom dzietności, czyli przeciętna liczba urodzeń wydawanych w trakcie całego życia rozrodczego (tj. w wieku 15-49 lat) przez kobietę. Miernik ten zapewnia porównywalność w czasie i w przestrzeni, dostarczając informacji o liczbie urodzonego potomstwa, a zatem o skłonności do jego posiadania. W przypadku wielkich miast dzietność jest generalnie – odkąd tylko dostępne są tego typu dane – niższa niż dla Polski ogółem (rys. 4). Jednak w przypadku Łodzi w całym badanym okresie skłonność do posiadania potomstwa znajdowała się na bardzo niskim poziomie, zaś w ostatnim analizowanym roku wręcz na najniższym wśród wielkich miast – rys. 4. W ostatnich latach łodzianki wydają na świat 1,2 dziecka, podczas gdy osiągnięcie prostej zastępowalności (sytuacja gdy w długim okresie liczba ludności się nie zmienia, dzięki zbliżonej liczbie urodzeń i zgonów) wymaga urodzenia 2,1 dziecka. Dodajmy, iż na przełomie tysiącleci poziom dzietności łodzianek wynosił jedynie 1. Co więcej, spośród ludności wielkich miast łodzianki w najslabszym stopniu zareagowały na ożywienie gospodarcze po wejściu Polski do UE, co potwierdza powszechną opinię o najniższym poczuciu stabilności ekonomicznej wśród wielkich miast w Łodzi.

---

<sup>6</sup> Wiek rozrodczy to wiek zdolności do wydawania na świat potomstwa (zajścia w ciążę i jej utrzymania do rozwiązania) przez kobiety. Wiek ten zazwyczaj definiowany jest jako 15-49 lat, choć z uwagi na bardzo wysoki wzrost bezpłodności po 40. roku życia coraz częściej ów przedział wieku zawężany jest do 15-44 lat. Z kolei wiek najwyższej płodności jest najczęściej rozumiany jako 20-34 lat, choć zazwyczaj we współczesnych społeczeństwach kobiety rodzą potomstwo najczęściej ok. 27.-30. roku życia.

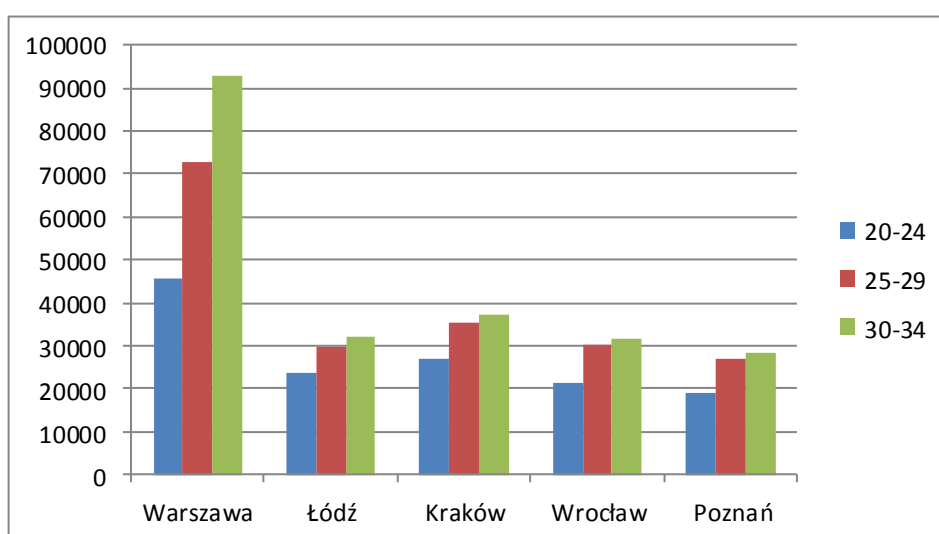
Współczynniki dzietności teoretycznej w wielkich miastach w latach 1982-2011



Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

Jednak niska dzietność to nie jedyna przyczyna małej liczby urodzeń. Drugą jej przyczyną są zaszczości – niska liczba urodzeń sprzed wielu lat i niska atrakcyjność osiedleńcza w długim okresie. W rezultacie w Łodzi występuje relatywnie niska liczba kobiet w wieku rozrodczym, zwłaszcza w tych jego podokresach, które odznaczają się najwyższą gotowością do wydawania na świat potomstwa, tj. w wieku 20-34 lat – rys. 5.

Liczba potencjalnych matek – kobiet w wieku najwyższej płodności w wielkich miastach w 2010 r.

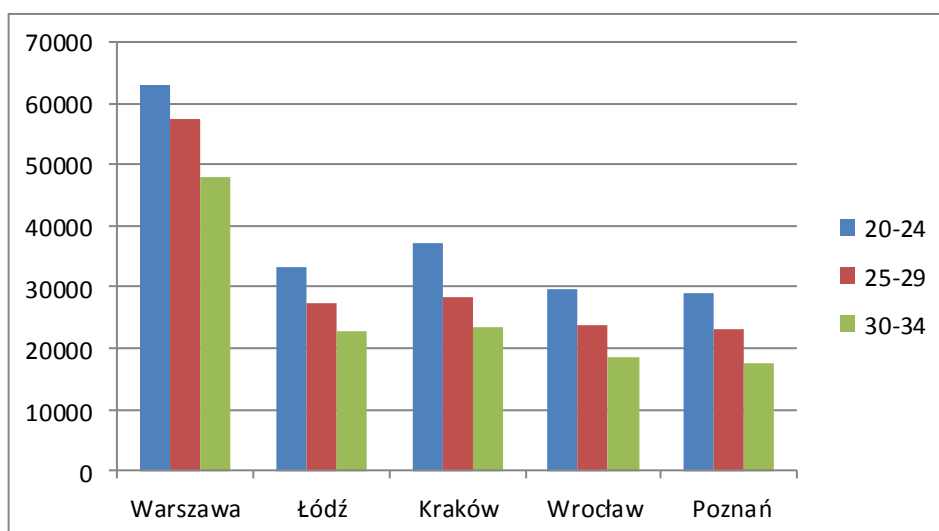


Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

Liczba kobiet mających decydujące znaczenie dla odtwarzania się ludności – czyli tych w wieku 20-34 lata – jest w Łodzi niższa od tej odnotowywanej w Krakowie, a praktycznie taka sama w przypadku kobiet w wieku 25-34 lata jak we Wrocławiu, choć ogólna liczba kobiet w wieku 15-49 lat jest w przypadku Wrocławia zdecydowanie niższa (158,9 tys. w stosunku do 172,9 w Łodzi). Odmienna atrakcyjność migracyjna i wyższa dzietność w przeszłości sprawiają, iż w Krakowie, mającym tylko o 3% większą ludność, liczba kobiet w wieku rozrodczym jest większa o 12,5% (195,5 tys. wobec 172,9 tys.), zaś w przypadku kobiet w wieku 20-35 różnice są jeszcze większe. Niska liczba urodzeń w przeszłości w połączeniu z niską atrakcyjnością osiedleńczą prowadzi do pojawienia się niedoboru – w stosunku do liczby ludności – młodych kobiet, grożąc wystąpieniem pułapki strukturalnej. Pułapka ta pojawia się, gdy zakłócona zostaje struktura wieku ludności w taki sposób, iż pod wpływem nagłych zdarzeń nadzwyczajnych lub jak w przypadku Łodzi długookresowej kumulacji szkodliwych zmian, zmniejsza się niebezpiecznie udział w populacji ogółem i w zbiorowości kobiet w wieku rozrodczym tych pań, które znajdują się w najlepszym wieku z punktu widzenia prokreacji. Wszak jeszcze w roku 2000 liczba potencjalnych matek w Łodzi była zdecydowanie wyższa niż we Wrocławiu, choć Kraków miał już nad Łodzią niewielką przewagę (rys. 6).

Rysunek 6

Liczba potencjalnych matek – kobiet w wieku najwyższej płodności w wielkich miastach w 2000 r.

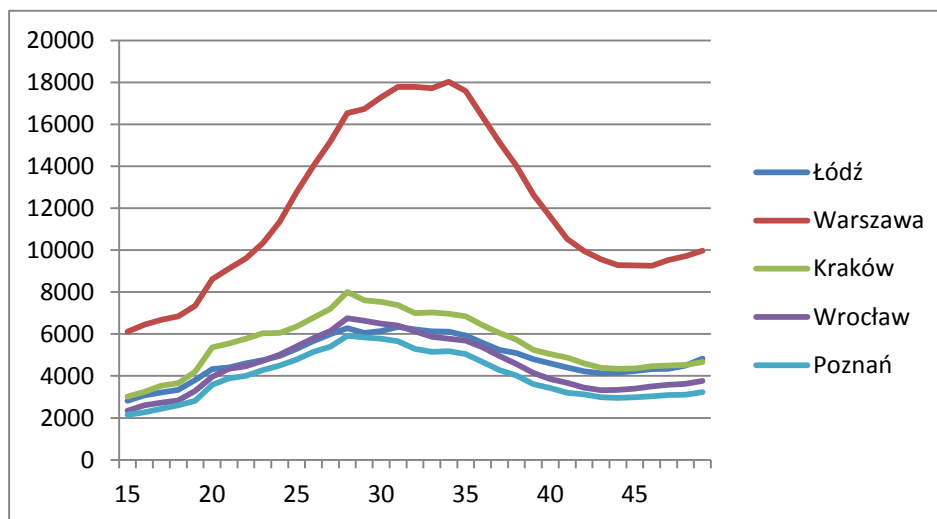


Źródło: *Roczniki Demograficzne* GUS

Dla zrozumienia przyczyn powyższych przemian warto bliżej zaznajomić się z danymi na temat rozkładu wieku kobiet w wieku rozrodczym w największych miastach, koncentrując się zwłaszcza na porównaniu Łodzi i Krakowem i Wrocławiem – rys. 7.

Rysunek 7

Liczba kobiet w wieku rozrodczym według wieku w wielkich miastach w 2011 r.



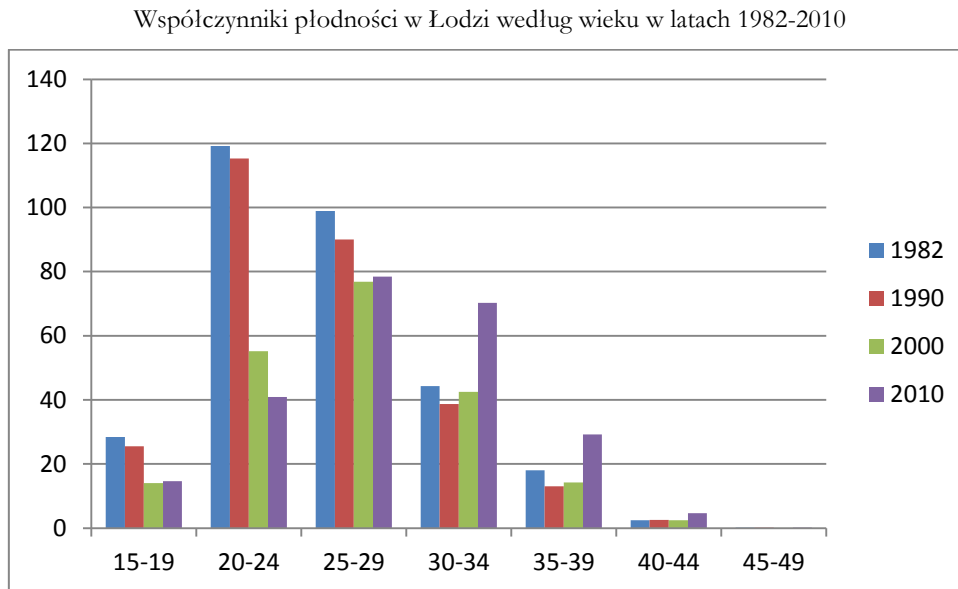
Porównanie to wskazuje, iż przyczyna niekorzystnej dla Łodzi struktury wynika z braku „górk” rozpoczynającej się ok. 20. roku życia, „górk” będącej wynikiem imigracji młodych kobiet, przede wszystkich tych rozpoczynających naukę w szkołach wyższych, a później często osiedlających się na stałe w wielkim mieście. W przypadku Krakowa liczba kobiet mających mniej niż 20 lat jest bliska liczbie łodzianek, różnica pojawia się dopiero w wieku studiów. Z kolei porównując Łódź i Wrocław, zauważyć można różnicę między miastami dla młodszych roczników wieku rozrodczego i zanik tej różnicy w wieku rozpoczynania studiów. A zatem niska atrakcyjność edukacyjna i osiedleńcza miasta jest główną przyczyną zaistniałej sytuacji.

We współczesnej Polsce następuje wyraźny proces przesuwania się wieku najwyższej płodności (skłonność do wydawania na świat potomstwa mierzona za pomocą natężenia urodzeń) na później – proces ten widoczny jest również i w Łodzi, gdzie w roku 2010 najchętniej dzieci wydawały na świat kobiety w wieku 25-29 lat, a następnie te mające od 30 do 34 lat – zob. rys. 8. i rys. 9.

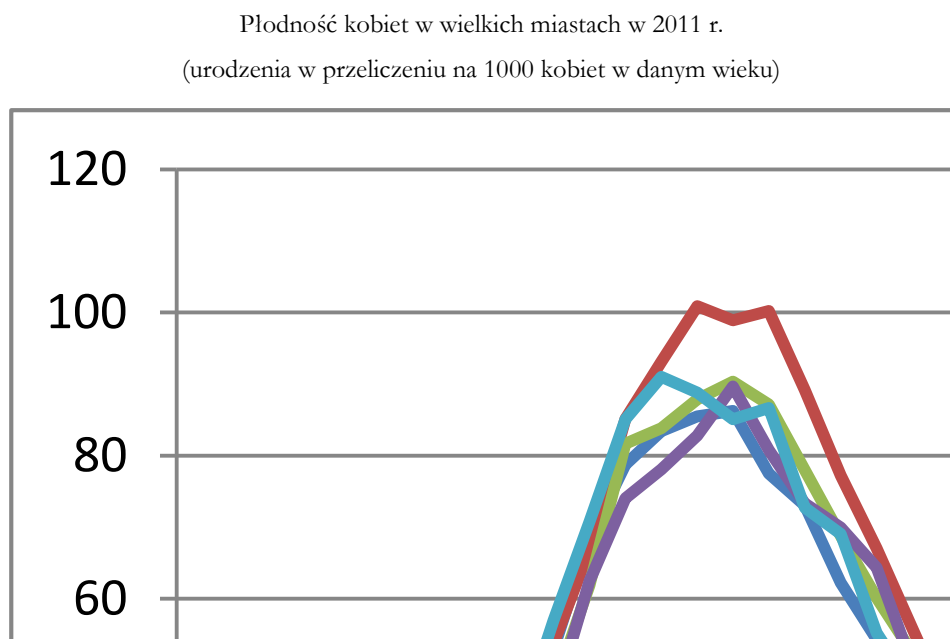
Tym, co jest charakterystyczne dla Łodzi na tle innych wielkich miast, jest wyższa płodność kobiet mających do 25 lat (w tym również i wyższa płodność nastolatek), zaś niższa w zbiorowości tych po 25. roku życia, zwłaszcza kobiet mających przynajmniej 30 lat. A zatem

proces opóźniania momentu wydania na świat potomstwa jest w Łodzi relatywnie słabo zaawansowany.

Rysunek 8



Rysunek 9

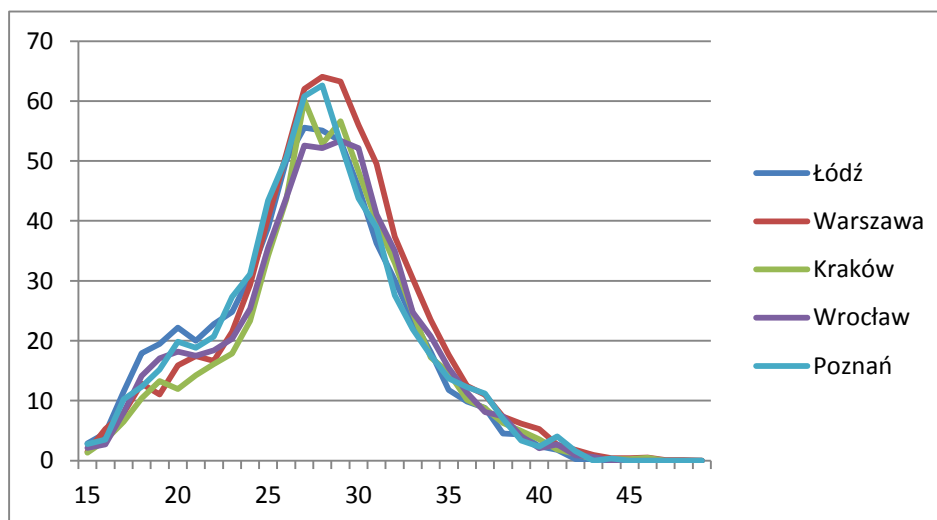


Porównując szczegółowe rozkłady płodności według wieku w Łodzi i innych, wielkich miastach, widać bardzo wyraźnie przede wszystkim większe znaczenie płodności kobiet w wieku 18-24 lata. Wynikać to może albo z generalnie wyższej skłonności do rozpoczynania dorosłego życia w sytuacji bardziej ograniczonych alternatyw na rynku pracy (w Łodzi stopa bezrobocia jest zdecydowanie wyższa niż w pozostałych analizowanych miastach), albo

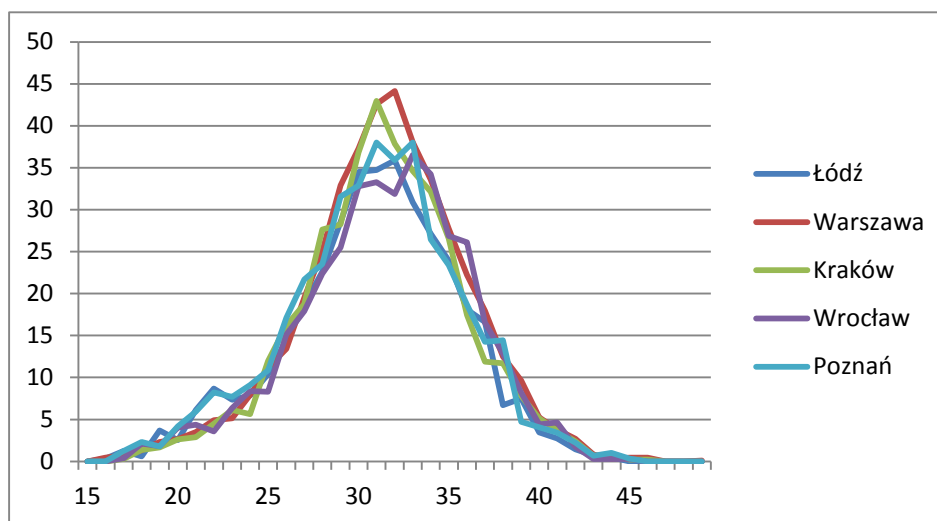
wynika to z niższego odsetka młodych kobiet kontynuujących edukację w szkołach ponadgimnazjalnych (przy czym są to raczej szkoły zawodowe niż ogólnokształcące) i w szkołach wyższych. Gorzej wykształcone kobiety zdecydowanie wcześniej zaczynają karierę małżeńską i prokreacyjną. Niższy stopień wykształcenia ludności Łodzi pokazywały dotychczasowe spisy powszechne, zaś bez zapoznania się z wynikami NSP'2011 można w tym przypadku tylko domniemywać. Ponieważ dostępne dane nie umożliwiają oceny, pozostaje bazowanie na poszlakach. Jedną z nich jest informacja o rozkładzie płodności według wieku i rangi (kolejności) urodzenia – rysunki 10-12.

Rysunek 10

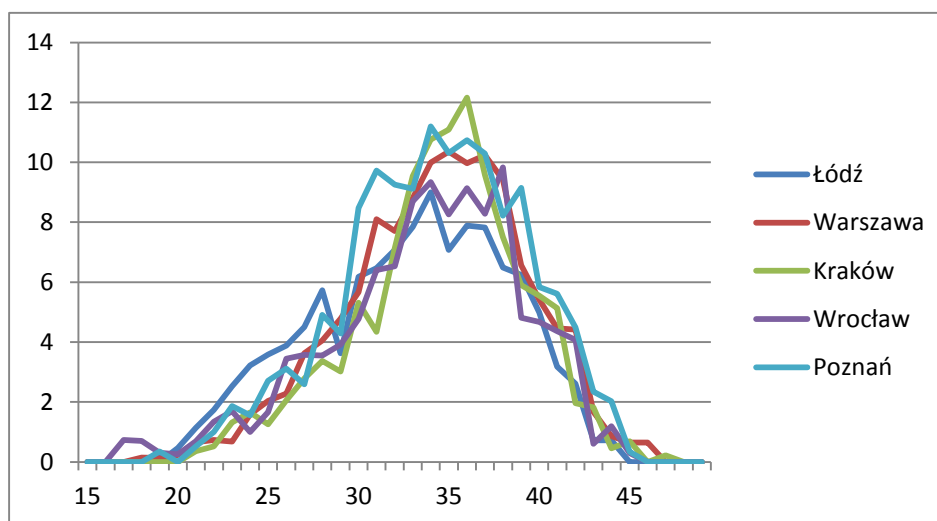
Natężenie pierwszych urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w 2011 r. w wielkich miastach



Natężenie drugich urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym  
w 2011 r. w wielkich miastach



Natężenie trzecich i dalszych urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym  
w 2011 r. w wielkich miastach



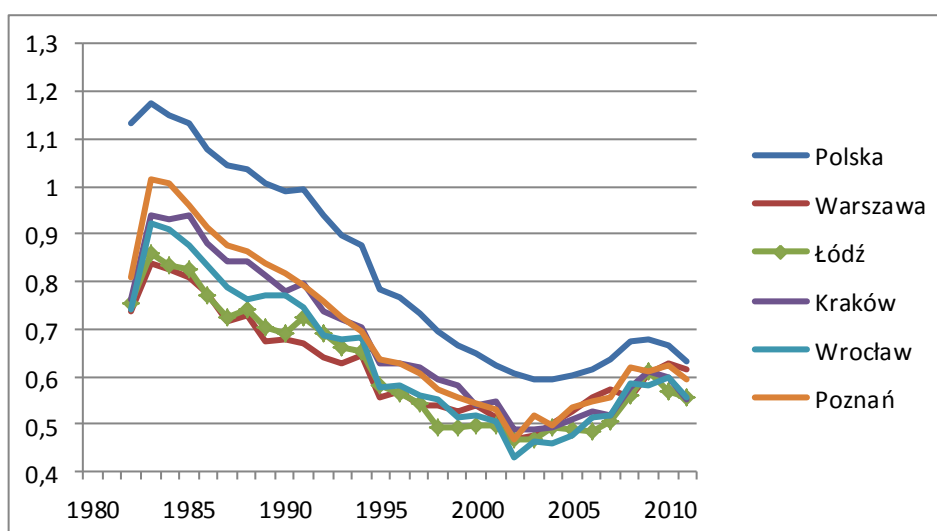
W przypadku urodzeń pierwszych, drugich, jak i tych wyższej rangi zaobserwować można w każdym przypadku silniejszą preferencję łodzianek do wydawania potomstwa we wcześniejszym wieku. Widoczne jest to zwłaszcza w pierwszych i drugich – wśród pierwszych widoczne jest to w wieku 18-21 lat, w przypadku drugich w wieku 20-21 lat. Są to zapewne gorzej wykształcone kobiety, rozpoczynające dorosłe życie. Z uwagi na ich zdecydowanie większą skłonność do posiadania potomstwa niż w innych miastach (z wyjątkiem Poznania) rodzi się pytanie, na ile służby miejskie posiadają wypracowane

skuteczne programy wspomagające te tak młode kobiety w macierzyństwie i godzeniu ról rodzinnych i zawodowych.

W rezultacie przedstawionych powyżej czynników w przypadku Łodzi mamy do czynienia z bardzo niskim poziomem reprodukcji ludności. Zazwyczaj używanym miernikiem w tym przypadku są współczynniki reprodukcji<sup>7</sup>. W miejsce potrzebnych do zapewnienia prostej zastępowalności wartości współczynnika równych 1, w całym analizowanym okresie wartości te w Łodzi były znacznie niższe, oscylując w ostatnim dziesięcioleciu pomiędzy 0,5-0,6 – rys. 13.

Rysunek 13

Współczynniki reprodukcji brutto w wielkich miastach w latach 1982-2011



Oznacza to, że kolejne pokolenie jedynie w 50-60% zastępuje pokolenie swych rodziców, a w efekcie wielkość tą potraktować można jako odroczone wyrok na miasto, w sytuacji gdy nie umie ono przyciągnąć imigrantów w liczbie kompensującej niedostateczną liczbę urodzeń. Sytuacja Łodzi w tym przypadku w badanym okresie należała do najgorszych, choć w porównaniu z innymi wielkimi miastami w ostatnich latach brak jest jakiś drastycznych różnic. Co więcej, reprodukcja niezapewniająca prostej zastępowalności utrzymuje się w

<sup>7</sup> Współczynniki reprodukcji dostarczają informacji o typie reprodukcji poprzez określenie, w jakiej liczbie typowa kobieta znajdzie wchodzące w skład następnego pokolenia następczynię w dziele podtrzymania gatunku, a zatem ile średnio urodzi córek. Istnieją dwa typy współczynników reprodukcji – brutto i netto. Współczynnik brutto informuje o średniej liczbie córek wydanych na świat przez kobietę w trakcie jej życia rozrodczego. Z kolei współczynnik netto obliczany jest przy założeniu dożycia przez córkę wieku, w którym została wydana na świat przez swą matkę. We współczesnej Polsce z uwagi na bardzo niską umieralność kobiet w pierwszych trzech dekadach życia różnice pomiędzy wartościami tych dwóch współczynników nie przekraczają 0,6%, a zatem są w zasadzie niedostrzegalne.

mieście od końca lat 1950., stale należąc do najniższych wartości wśród największych miast – tab. 5.

Tabela 5

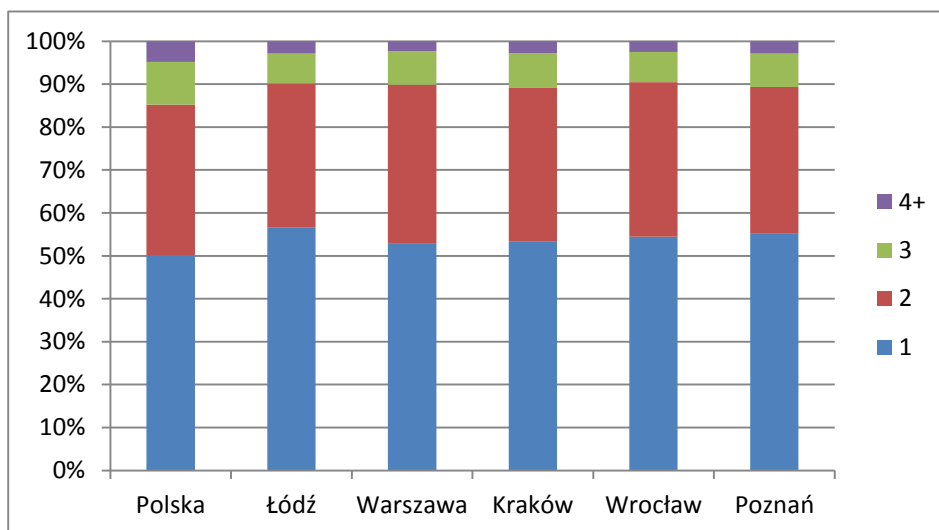
Współczynniki reprodukcji brutto w Łodzi na tle innych wielkich miast w latach 1950-2011

Miasto	1950	1960	1970	1982	1990	2000	2010	2011
Łódź	1,220	0,868	0,613	0,754	0,692	0,497	0,570	0,554
Warszawa	1,210	0,798	0,617	0,739	0,679	0,538	0,627	0,610
Kraków	1,108	0,903	0,714	0,763	0,778	0,540	0,597	0,528
Wrocław	1,662	0,979	0,637	0,742	0,772	0,517	0,597	0,545
Poznań	1,355	0,941	0,668	0,80,8	0,819	0,543	0,625	0,554

W przypadku decydowania się na wydanie na świat potomstwa preferowane zdecydowanie jest to pierwszej kolejności, co jest rezultatem procesu ograniczania dzietności, wspomnianego wcześniej – rys. 14. Pod tym względem jednak Łódź nie odbiega od innych wielkich miast.

Rysunek 14

Rozkład urodzeń w wielkich polskich miastach według kolejności w 2010



Pomijając już na boku fakt, iż generalnie w wielkich miastach zdecydowanie niższy jest odsetek urodzeń trzeciej rangi i dalszych od danych ogólnopolskich, wśród owych metropolii Łódź zdecydowanie przoduje, jeśli idzie o skalę wydawania na świat dzieci pierworodnych. Jest to pośrednio przesłanka wskazująca na silniejsze ograniczenie dzietności w Łodzi w porównaniu z innymi obszarami miejskimi.

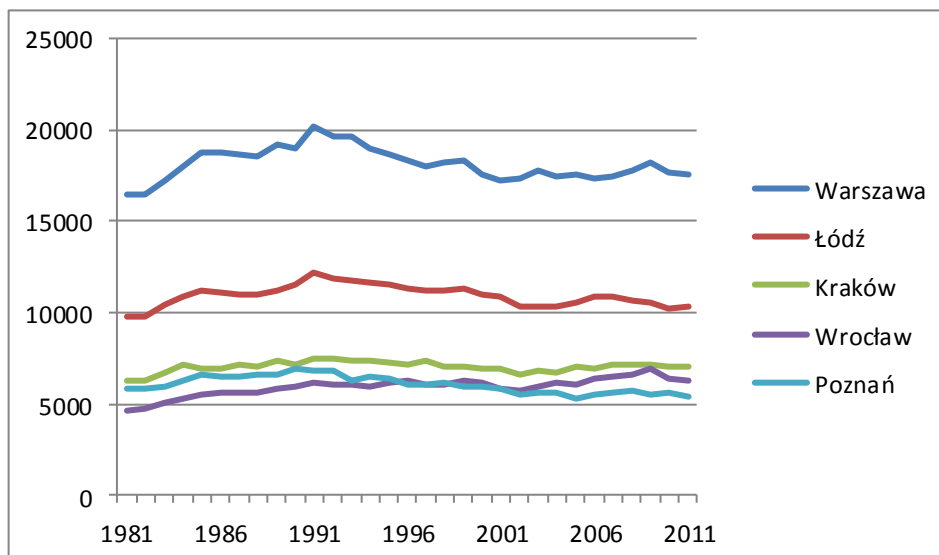
## Zgony i umieralność

Drugim czynnikiem rzutującym na sytuację demograficzną Łodzi jest stan zdrowia mieszkańców miasta. W tym przypadku z uwagi na niedostatki statystyczne, odwołamy się do wskaźników pośrednich, a zatem do informacji o umieralności mieszkańców miasta.

Odwoływanie się do liczby zgonów nie jest najlepszym rozwiązaniem, albowiem jest to wielkość zależna od szeregu czynników, w tym i od struktury ludności według wieku – im wyższy jest udział osób starszych, tym z definicji więcej jest zgonów. Dlatego też informacje o tej zmiennej podane są jedynie dla celów porządkowych – rys. 15.

Rysunek 15

Liczba zgonów w wielkich miastach w latach 1981-2011



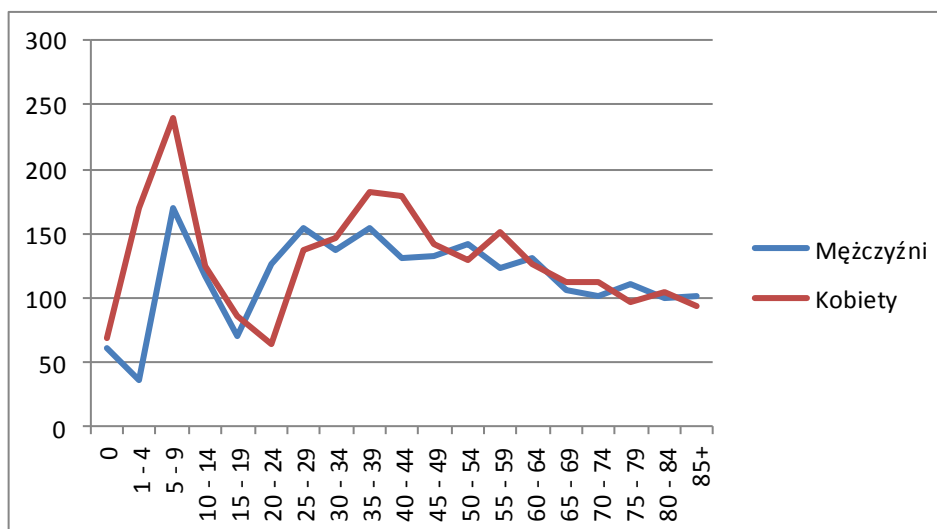
Liczba zgonów w poszczególnych przypadkach zależna była przede wszystkim od wielkości danego ośrodka miejskiego i od struktury wieku jego mieszkańców (stąd tak duża różnica pomiędzy Łodzią a Krakowem), a nie tylko od prawdopodobieństwa zgonu w danym wieku, będącego pośrednim wskaźnikiem stanu zdrowia. Rozbieżności pomiędzy odnotowanymi w badanych trzydziestoletnim przedziale minimum a maksimum nie przekraczały 20% wartości najmniejszej, odzwierciedlając przede wszystkim efekt kohortowy, tj. będąc rezultatem masowego dochodzenia do zaawansowanego wieku przez generacje (czyli roczniki) odznaczające się dużą lub małą liczebnością. Warto zaznaczyć, iż pomimo odnotowanego obniżania się umieralności w trakcie ostatnich dwóch dekad (o czym szerzej dalej) w

ostatnich latach liczba zgonów nie obniża się, lecz nieco rośnie, co jedynie odzwierciedla proces starzenia się ludności wielkich miast.

Zdecydowanie lepszej informacji odnośnie do poziomu częstości występowania zgonów dostarczają miary względne, przede wszystkim te uwzględniające wpływ płci i wieku. W takim przypadku warto odnieść się do tzw. cząstkowych współczynników zgonów, określających, jakie jest natężenie zgonów w danej zbiorowości w jednorodnych grupach wyselekcjonowanych na podstawie dwóch kryteriów – wieku i płci. Ponieważ różnice poziomu umieralności w poszczególnych grupach wieku są bardzo duże – zaś generalnie krzywa opisująca ów związek ma kształt litery J – lepiej w naszym przypadku odnieść się do miar umożliwiających lepszy opis, tj. miar porównujących umieralność odnotowaną w poszczególnych grupach wieku do natężenia zgonów odnotowanego w tychże samych grupach wieku w Polsce (rys. 16).

Rysunek 16

Umieralność według wieku mężczyzn i kobiet mieszkających w Łodzi  
na tle Polski w 2010 r. (Polska = 100)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

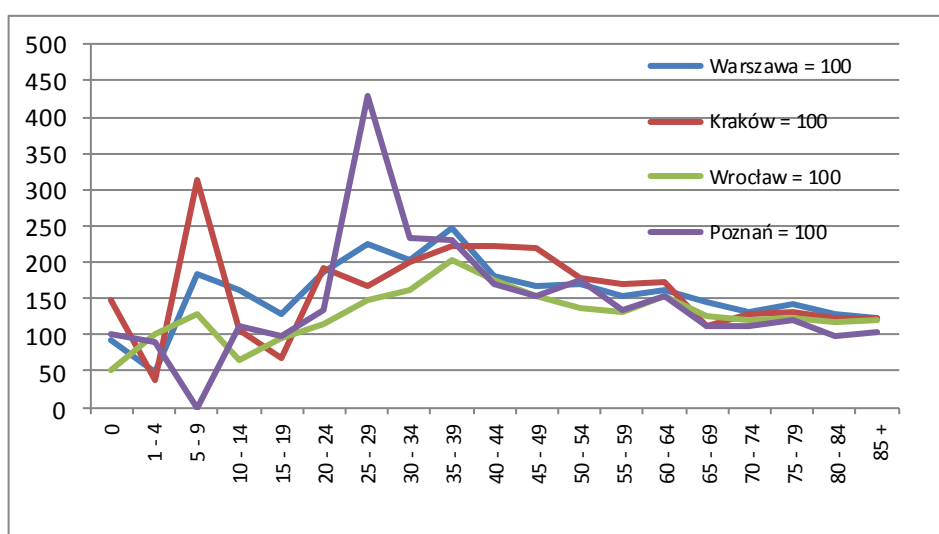
Wysoka umieralność widoczna jest przede wszystkim – pomijając zmienną (tj. bardzo różniącą się z roku na rok) z uwagi na bardzo niski poziom i zależność od zdarzeń losowych umieralność wśród dzieci i młodzieży do 20 lat – wśród osób w wieku 20-60 lat, wśród których umieralność jest wyższa o kilkadziesiąt procent od średniej krajowej. Poziom umieralności zbliżony do ogólnokrajowej zauważalny jest dopiero po 70. roku życia. Ową wysoką umieralność powiązać można z wynikami oceny jakości życia, wedle której

mieszkańcy województwa łódzkiego – obok mieszkańców województwa lubelskiego – byli najmniej usatysfakcjonowani warunkami życia i odznaczali się najmniejszym poziomem optymizmu w ocenach przyszłości [Panek, 2010].

W jeszcze większym stopniu upośledzenie sytuacji zdrowotnej łodzian widoczne jest, gdy porównamy umieralność odnotowaną w Łodzi z umieralnością występującą w innych wielkich polskich miastach – rys. 17-18.

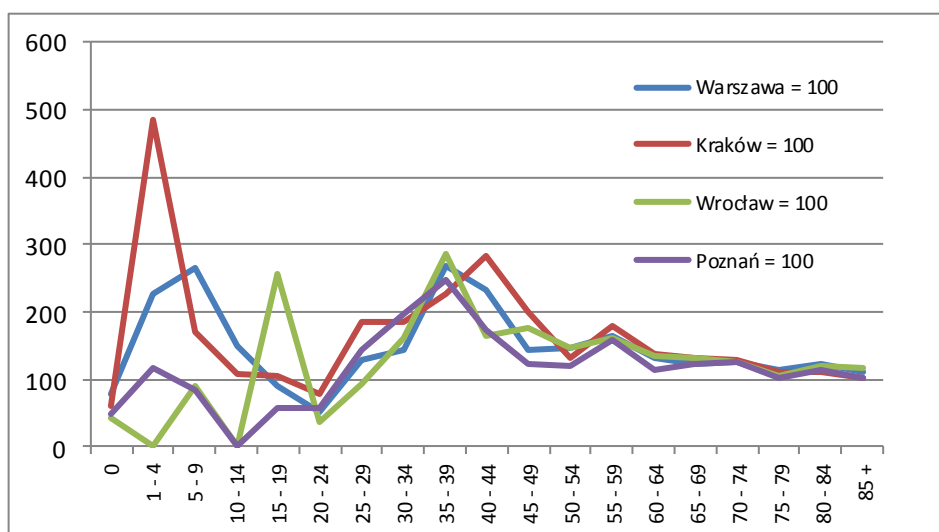
Rysunek 17

Natężenie zgonów w jednorodnych grupach wieku w Łodzi w porównaniu do największych polskich miastach – mężczyźni w 2010 r.



Rysunek 18

Natężenie zgonów w jednorodnych grupach wieku w Łodzi w porównaniu do największych polskich miastach – kobiety w 2010 r.



W tym przypadku okazuje się, iż przed 50. rokiem życia umieralność łodzian jest zazwyczaj dwukrotnie wyższa niż w innych wielkich polskich miastach, przy czym większe różnice widoczne są w przypadku kobiet. Korzystniejsza sytuacja występuje jedynie wśród dzieci i młodzieży, co wynika zapewne zarówno z incydentalnego występowania zgonów w tym wieku (stąd na powyższych rysunkach widoczne są olbrzymie rozbieżności pomiędzy Łodzią a pozostałymi wielkimi miastami), jak i dostępu do jednej z dwóch najlepszych w Polsce instytucji medycznych skoncentrowanych na zapewnienie opieki dzieciom (Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki).

Pozostaje do ustalenia kwestia czynników oddziałujących na występowanie w Łodzi wyższej umieralności. Jest to zapewne wynik splotu okoliczności – wspomnianego już wcześniej niższego poziomu wykształcenia, niskiej jakości życia, gorszego środowiska życia (zwłaszcza warunki mieszkaniowe i sanitarne w budynkach budowanych na przełomie XIX i XX wieku pozostawiają wiele do życzenia), niskiej jakości przestrzeni publicznej, mikroklimatu (wysoka wilgotność gruntu, prowadząca w starszych budynkach do częstego występowania zagrzybień), ale i czynnika behawioralnego. Przeprowadzone kilka lat temu w Łodzi badania wskazywały na następujące czynniki-predyktory przedwczesnej umieralności [Żądzińska i wsp., 2010] – przewlekłe zapalenie oskrzeli, długotrwały, uporczywy kaszel, bóle w klatce piersiowej, depresja. Przywołane badanie wskazywało również na niekorzystny wpływ na wystąpienie przedwczesnego zgonu takich czynników jak: sytuacja materialna, palenie tytoniu, przebywanie w zadymionych pomieszczeniach, występowanie problemów z chorobą wieńcową, przeżyty zawał, przyjmowanie leków nasercowych i hipotensyjnych, leków nasennych i uspokajających, występowanie podwyższonego stężenia glukozy, dosalanie posiłków. Jak łatwo się domyślać, waga poszczególnych czynników jest całkowicie odmienna dla umieralności odnotowanej w poszczególnych fazach cyklu życia.

Analiza przedstawionych powyżej cząstkowych współczynników zgonów jest zadaniem trudnym, z uwagi na dużą liczbę owych cząstkowych mierników wynikającą z konieczności uwzględnienia przynajmniej kilkunastu bardziej jednorodnych grup wieku. Stąd potrzeba odwołania się do wskaźnika syntetycznego. Najczęściej używanym syntetycznym miernikiem opisującym umieralność jest trwanie życia noworodka. Trwanie życia noworodka, obliczone na podstawie najczęściej używanej metody przekrojowej, to liczba lat, jaką ma przed sobą średnio noworodek przy założeniu, iż w trakcie całego życia doświadczać będzie na poszczególnych etapach swego życia umieralności takiej, z jaką spotykają się w danym roku

kalendaryzowym osoby w danym wieku. Trwanie życia noworodka obliczane jest na podstawie tablic trwania życia.

Niestety, w przypadku tego wskaźnika ograniczeni jesteśmy dostępnością danych. Łódź, odkąd tylko prowadzone są obliczenia trwania życia dla tego typu jednostek administracyjnych, odstawała od innych wielkich miast, będąc jedynym, gdzie wskaźnik ten przyjmował wartości niższe od ogólnopolskich. Wskazują na to szacunki odnoszące się do kilku pierwszych powojennych dekad (tab. 6), jak i przedstawione dalej dane odnoszące się do pierwszej dekady XXI w., mówiące o osiągnięciu najniższych wśród wielkich miast wartości trwania życia (rys. 19-20).

Tabela 6

Trwanie życia w Łodzi w okresie powojennym na tle innych wielkich miast

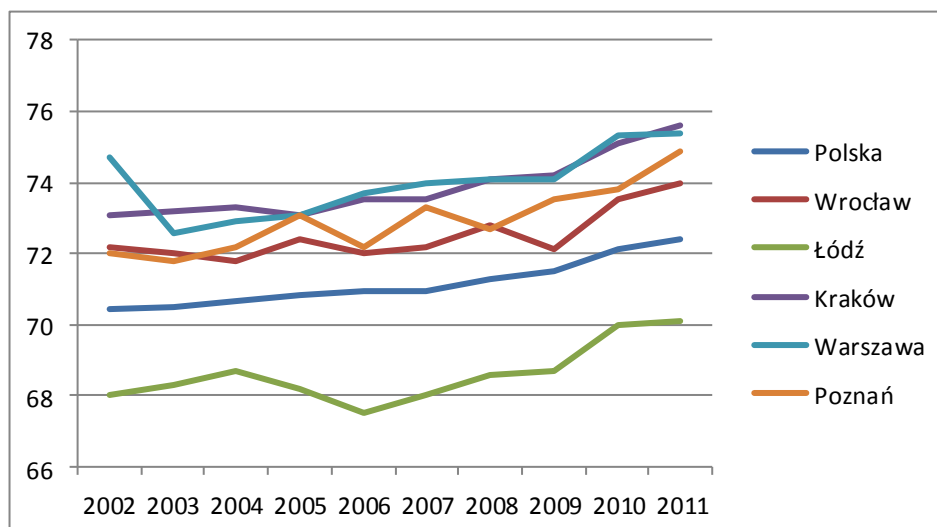
Miasto	Mężczyźni			Kobiety		
	1951-1955	1970-1972	1981-1983	1951-1955	1970-1972	1981-1983
Warszawa	61,9	67,8	67,7	68,8	75,0	74,9
Łódź	58,3	65,7	65,6	64,1	73,2	73,8
Kraków	60,6	68,1	68,0	67,3	75,1	75,3
Poznań	59,7	67,8	67,8	65,9	74,5	75,0
Wrocław	62,8	68,5	67,7	67,9	74,8	74,7

Źródło: [Obraniak, 1997: 88; Obraniak, 2007: 28]

U kobiet występowało w analizowanym w powyższej tabeli okresie szybkie zbliżanie się do wartości odnotowanych w innych miastach, choć początkowo różnica ta była większa niż w przypadku mężczyzn, odzwierciedlając wysoką aktywność zawodową kobiet i trudne warunki ich pracy.

Zapóźnienie w stosunku do innych miast widoczne jest i obecnie – zob. rys. 19 i 20. Sytuacja Łodzi jest o tyle specyficzna, iż jest to jedyne polskie wielkie miasto, w którym mieszkańcy żyją średnio krócej niż ogół ludności kraju, ale i ludności województwa, którego jest stolicą. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż obecnie odnotowywana różnica pomiędzy Łodzią a pozostałymi wielkimi miastami jest bardzo duża – w przypadku mężczyzn żyją oni średnio o 4 lata krócej niż ich odpowiednicy z innych miast, zaś w przypadku kobiet jest to 1,5-2 lata – rys. 19 i 20.

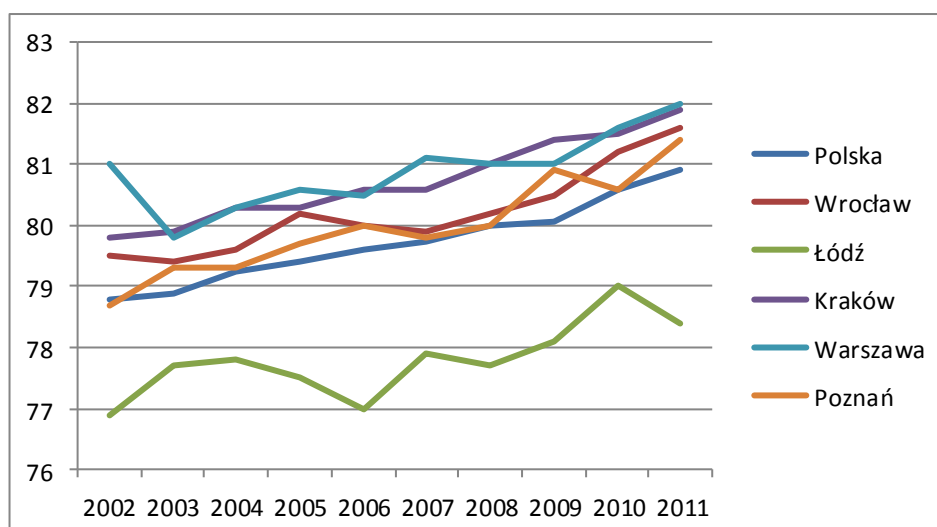
Trwanie życia mężczyzn w wielkich miastach w latach 2002-2011



Źródło: dane GUS dostępne w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002-2011

Niezwykle niepokojącym faktem jest to, iż jeszcze w roku 2009 trwanie życia w Łodzi było wciąż niższe od najniższych wartości odnotowywanych wśród pozostałych miast w roku 2002. Co więcej, wartość odnotowana dla mężczyzn dopiero od roku 2009 jest wyższa od wartości tego parametru odnotowanego we Wrocławiu na początku lat 1970. Fakt ten jest wymownym świadectwem zapóźnienia zdrowotnego Łodzi w stosunku do innych wielkich miast.

Trwanie życia kobiet w największych miastach w latach 2002-2011

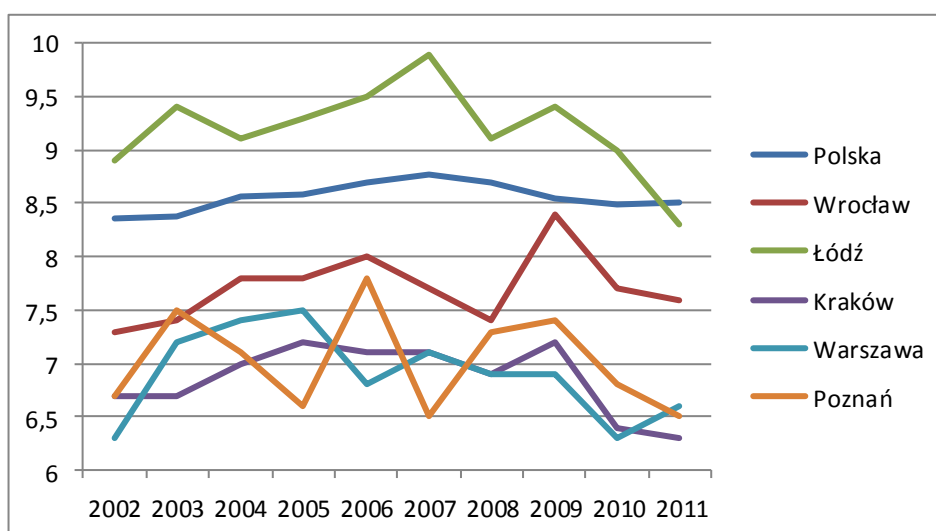


Źródło: dane GUS dostępne w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002-2011

W podręcznikach demografii znaleźć można stwierdzenia, iż skala nadumieralności mężczyzn odzwierciedla kulturowo i cywilizacyjnie zdeterminowaną różnicę w stylu życia kobiet i mężczyzn. Pomijając tradycyjne społeczeństwa, w których niska pozycja społeczna kobiet i wysoka umieralność okołoporodowa prowadzą do nadumieralności kobiet, we współczesnych społeczeństwach, im jest ono bardziej nowoczesne, tym skala nadumieralności mężczyzn jest niższa. Patrząc z tej perspektywy, Łódź charakteryzuje się wśród największych polskich miast najbardziej tradycyjnym – lub inaczej typowym dla Europy Wschodniej – wzorcem nadumieralności mężczyzn, która osiąga najwyższy poziom – rys. 21.

Rysunek 21

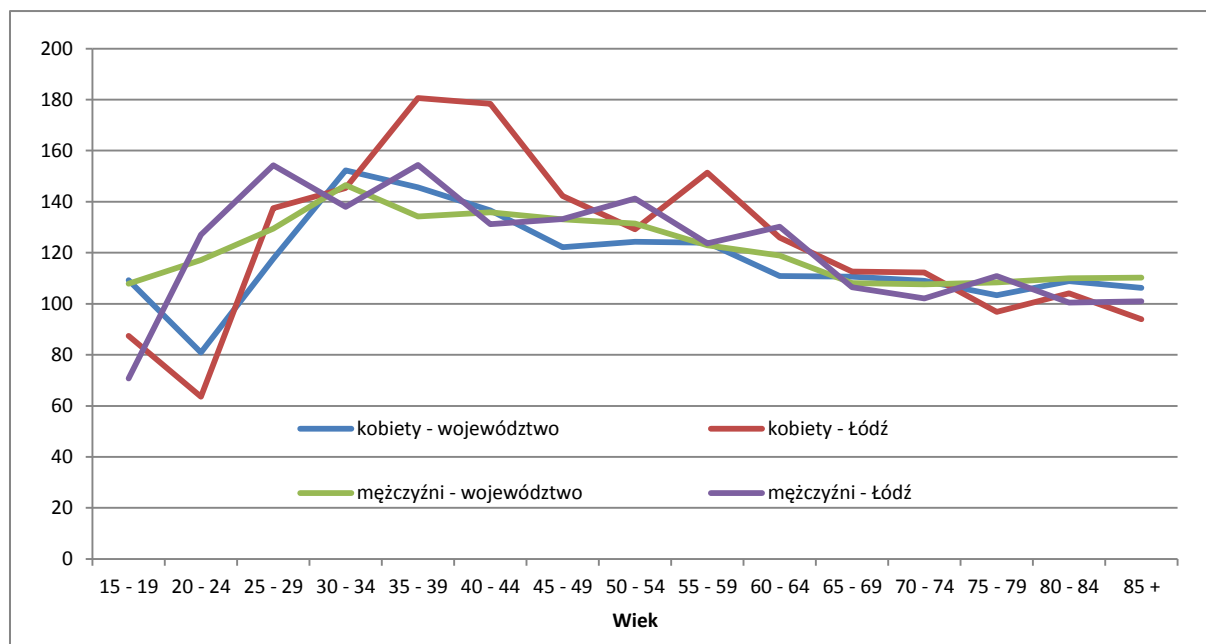
Różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet w wielkich miastach w latach 2002-2011



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS dostępnych w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002-2011

Krótsze trwanie życia mieszkańców Łodzi wynika przede wszystkim ze zdecydowanie wyższej w porównaniu z średnią ogólnopolską umieralnością w wieku 30-60 lat (choć również w wieku 20-30 lat różnica ta jest widoczna, z uwagi na niską liczbę zgonów odnotowywanych w tym wieku uzyskiwane wyniki są bardzo zmienne w czasie). Jeśli poziom ogólnopolski w danym wieku przyjąć za 100, w przywołanej powyżej grupie wieku umieralność jest zazwyczaj o 30-50% wyższa, choć np. w przypadku kobiet mających 35-44 lata wyższa jest o 80% (rys. 22).

Umieralność według wieku mężczyzn i kobiet mieszkających w Łodzi i województwie łódzkim  
na tle Polski w 2010 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Trudno jest wyjaśnić sytuację występującą na terenie Łodzi w oderwaniu od pozostałej części regionu. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż województwo łódzkie odznaczało się w pierwszej dekadzie XX w. najwyższą, lub jedną z najwyższych, umieralnością z powodu chorób wątroby, układu trawiennego, zapalenia płuc, chorób układu oddechowego oraz wypadków komunikacyjnych. Na poziomie zdecydowanie powyżej średniej krajowej znajdowała się również umieralność z powodu samobójstw [Wojtyniak, Goryński, 2008]. Umieralność w województwie łódzkim z powodu chorób układu krążenia jest o 20% wyższa niż średnia krajowa, w przypadku chorób układu oddechowego oraz zgonów spowodowanych wypadkami, urazami i samobójstwami o 25%, zaś w przypadku nowotworów o 10%. Te właśnie choroby są najważniejszymi obecnie przyczynami zgonów we współczesnej Europie i bez ich ograniczania nie można wyobrazić sobie wydłużania się trwania życia.

Czynniki ryzyka te odtworzyć można również na podstawie informacji o hospitalizacjach [Goryński, 2008]. W tym przypadku dostępne dla województwa łódzkiego dane mówią o znacznie częstszej od ogólnopolskiej hospitalizacji kobiet w powodu chorób układu moczowo-płciowego, a w zbiorowości mężczyzn z powodu wypadków.

Umieralność w pierwszym roku życia na terenie miasta Łodzi kształtuje się tradycyjnie zdecydowanie lepiej niż umieralność ogółem, przybierając wartości poniżej średniej krajowej,

co wynika przede wszystkim z dostępności do specjalistycznej opieki medycznej (Centrum Zdrowia Matki Polki).

Z uwagi na trudność uzyskania informacji o stanie zdrowia na poziomie miasta Łodzi, pośrednią informacją o przyczynie wysokiej umieralności muszą być dane opisujące stan zdrowia ludności województwa łódzkiego. Stan ten jest gorszy od wartości ogólnopolskich. Badania surveyowe odnoszące się do samooceny stanu zdrowia wskazują na gorszy w stosunku do ogólnokrajowego poziom satysfakcji z własnego zdrowia – tab. 7.

Tabela 7

Samoocena stanu zdrowia (jako % osób dorosłych deklarujących dany stan zdrowia)  
w Polsce i regionie łódzkim w latach 1996-2009

Rok	Obszar	Mężczyźni			Kobiety		
		Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe	Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe
1996	Polska	58,5	26,5	14,6	51,0	30,2	18,5
	Województwo	55,4	28,8	15,3	46,2	32,8	20,5
2004	Polska	64,5	24,0	10,8	58,3	28,2	13,2
	Województwo	58,8	30,5	10,2	27,6	33,3	14,2
2009	Polska	69,1	21,5	9,2	66,9	23,9	9,1
	Województwo	62,7	25,0	12,2	59,1	26,8	14,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju regionalnym w 1996 r.*, Warszawa 1999, str. 75, 78; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.*, Warszawa 2007, str. 112, 115; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, Warszawa 2011, str. 405, 409

Patrząc na powyższe dane, warto zauważyć, iż nie tylko niższy odsetek respondentów dobrze ocenia swój stan zdrowia w porównaniu z Polską ogółem, lecz również i to, iż w analizowanym okresie zwiększyła się różnica owej samooceny między mieszkańcami Polski a województwa łódzkiego. Samoocenę potwierdzają również i zobiektywizowane mierniki, np. częstość deklarowania występowania różnorodnych chorób.

Gorszy stan zdrowia wynika po części z częstszego podejmowania ryzykownych zachowań. Badanie stanu zdrowia ludności z 2009 r. wykazało, iż na terenie województwa łódzkiego nieco wyższy odsetek ludności niż średnia dla Polski deklaruje spożywanie alkoholu (75,8% vs. 74,4%), a zwłaszcza spożywania bardzo częstego (np. przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,9% vs. 4%). Niepokojące jest zwłaszcza to, iż częstość taka była zdecydowanie wyższa

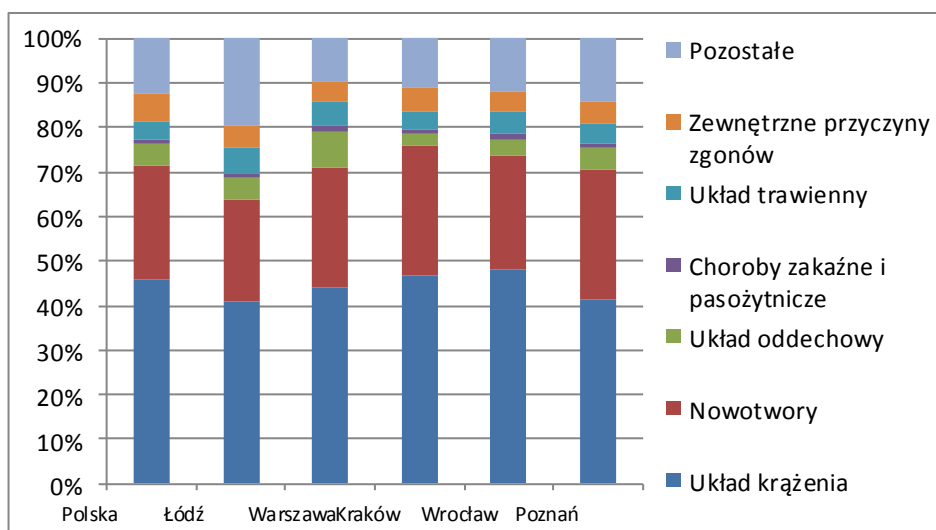
wśród młodzieży (15-29 lat) zamieszkującej region – do spożywania alkoholu przyznawało się 75,6% (średnio dla Polski 71,5%), zaś do konsumpcji przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,3% (3%). Z kolei jeśli idzie o palenie tytoniu, sytuacja jest nieco lepsza niż dla Polski ogółem – w województwie bowiem 27,8% osób dorosłych paliło, z czego 22,7% robiło to codziennie (średnia dla Polski odpowiednio 29,2% i 23,8%). Również w przypadku młodzieży dane dla regionu były nieco lepsze niż dla Polski ogółem [GUS, 2011b].

Zły stan zdrowia ludności regionu mógł być konsekwencją różnych przyczyn – między innymi stresu. W roku 2009 aż 6,3% ludności regionu w wieku 16-65 lat deklaroowało, iż stale jest pod działaniem stresu, zaś kolejne 31,8% mówiło o wysokiej częstotliwości takiej sytuacji. Brak jest możliwości bezpośredniego odwołania się do porównań z Polską ogółem, ale wydaje się, iż powyższe wielkości są na tle kraju wysokie [Przybylski, 2012].

Wspomniano wcześniej o przyczynach zgonów w województwie łódzkim. Przyjrzyjmy się zatem przyczynom prowadzącym do zgonu na terenie miasta Łodzi na tle innych wielkich miast – rys. 23.

Rysunek 23

Przyczyny zgonów w największych polskich miastach w 2010 r.

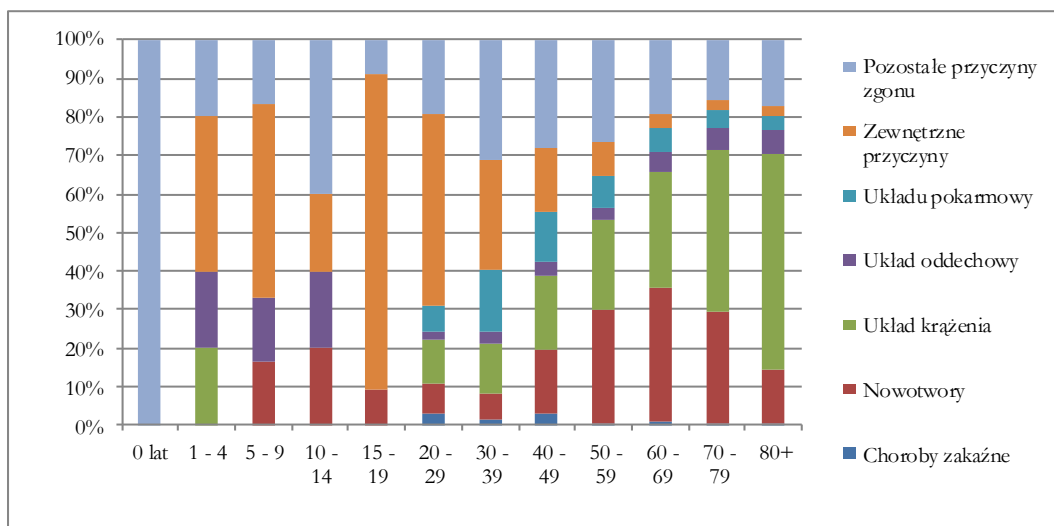


Najbardziej rzucającą się różnicą między Łodzią a pozostałymi uwzględnionymi jednostkami administracyjnymi jest znacznie niższy udział zgonów z powodu chorób układu krążenia i zdecydowanie wyższy udział z powodu pozostałych przyczyn niż uwzględnione w legendzie rys. 23. Pamiętać jednak należy, iż struktura przyczyn zgonów w populacji ogółem zależna jest od struktury wieku ludności – jak łatwo domyślać się, istnieją typowe dla poszczególnych faz życia „typowe” przyczyny zejść śmiertelnych. Dlatego też następnym krokiem jest

zebranie informacji na temat przyczyn zgonów w bardziej jednorodnych grupach wieku. W bazie GUS Demografia dostępne dane pogrupowane są dla osób najmłodszych w grupy pięcioletnie, zaś po 20. urodzinach w dziesięcioletnie aż do wieku 80+ (rys. 24).

Rysunek 24

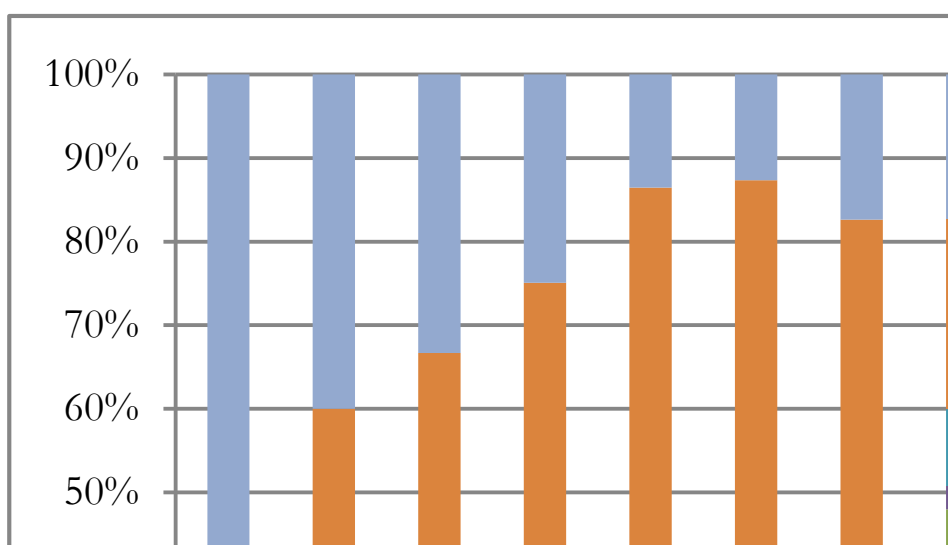
Przyczyny zgonów według wieku w Łodzi w 2010 r.



Wielkości te powinny być dla ułatwienia powinny być zestawione z danymi odnoszącymi się do Polski ogółem – rys. 25.

Rysunek 25

Przyczyny zgonów według wieku w Polsce w 2010 r.



Porównanie przyczyn zgonów – pośrednio pozwalające wnioskować o rzeczywistych przyczynach-uwarunkowaniach zejść – dokonane zostało dla osób w wieku powyżej 20 lat – tab. 8. Od wartości wskaźników struktury informujących o ważności danej przyczyny w Polsce odjęto odpowiednie wskaźniki struktury obliczone dla Łodzi. Wartości dodatnie oznaczają zatem, iż w Polsce dana przyczyna stanowi większą część zgonów, wartości ujemne odwrotnie. Dla ułatwienia analizy posłużono się kolorami – wielkości w części tabeli odnoszącej się do Łodzi zaznaczone kolorem zielonym wskazują na lepszą od ogólnopolskiej sytuację (tj. na niższą w danej grupie wieku częstość występowania, przy czym taką różnicę uznano odbieganie od średniej krajowej o przynajmniej 1 punkt proc.), analogicznie gorsza sytuacja w Łodzi zaznaczona jest kolorem czerwonym.

Tabela 8

Przyczyny zgonów w Łodzi i w Polsce według wieku w 2010 r.

Przyczyna zgonu	Polska							Porównanie Polski i Łodzi (różnica w pkt. proc)						
	Wiek w latach							Wiek w latach						
	20-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70-79	80+	20-29	30-39	40-49	50-59	60-69	70-79	80+
Choroby zakaźne	1,29	1,81	1,55	0,95	0,82	0,71	0,45	-1,9	0,37	-1,47	0,27	-0,09	0,27	0,1
Nowotwory	8,83	13,77	23,02	35,13	39,39	31,01	14,12	1,39	7,04	6,43	5,92	4,61	1,99	0,18
Układ krążenia	8,04	15,2	23,41	29,17	35,11	47,39	61,95	-3,66	2,22	4,31	5,92	5,03	5,61	5,92
Układ oddechowy	2,94	3,02	2,78	3,46	4,46	5,87	5,92	0,81	-0,35	-0,73	0,45	-0,87	-0,2	-0,24
Układu pokarmowy	3,8	9,58	9,2	7,14	4,85	3,37	2,96	-2,59	-6,29	-3,87	-1,41	-1,23	-1,24	-0,98
Zewnętrzne przyczyny	62,45	39,27	22,75	10,72	4,96	2,46	2,02	12,45	10,9	5,92	2,1	1,3	0,2	-0,26
Pozostałe przyczyny zgonu	12,65	17,36	17,29	13,42	10,4	9,2	12,58	-6,5	13,89	-10,6	13,25	-8,74	-6,62	-4,72

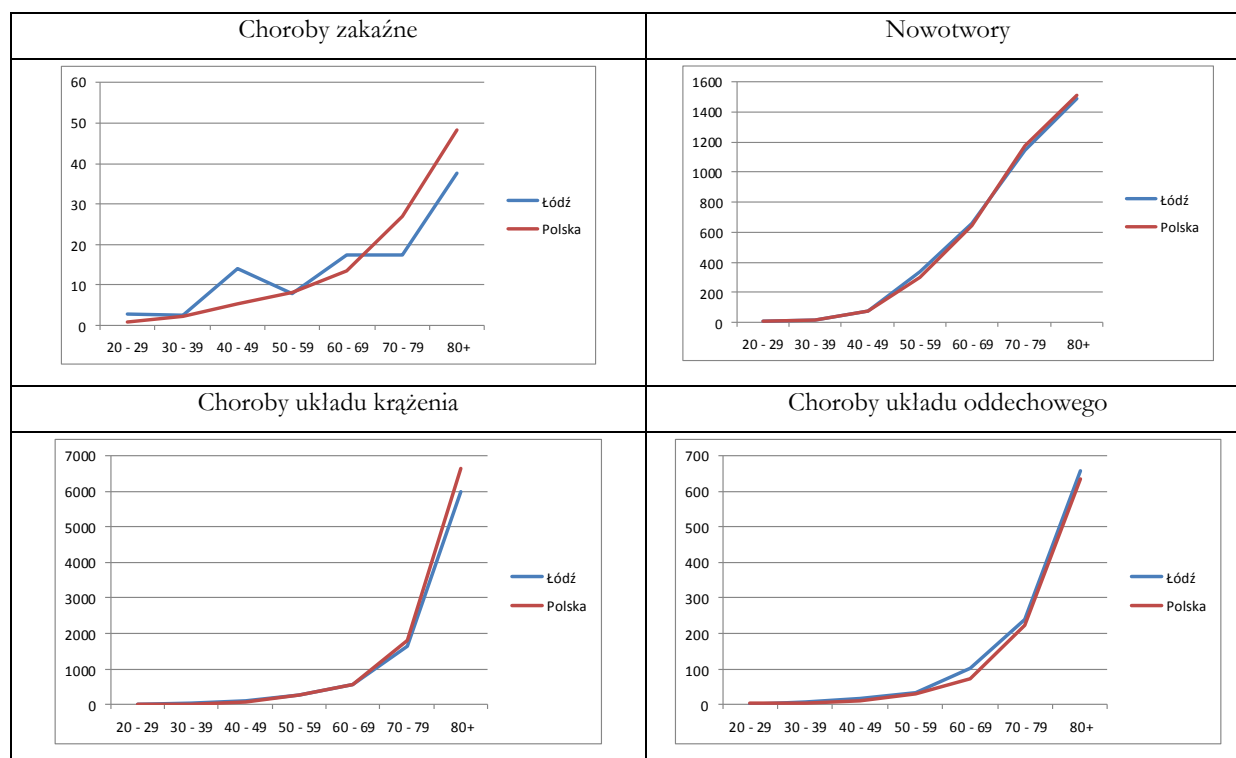
Przeprowadzona analiza wskazuje na niższą częstość występowania w Łodzi chorób układu krążenia, nowotworów i zewnętrznych przyczyn zgonów, wyższą zaś chorób układu trawiennego oraz pozostałych, zgrupowanych łącznie przyczyn zgonów. W dużym stopniu są to zgony wchodzące w skład kategorii „Objawy, cechy chorobowe i nieprawidłowe wyniki badań laboratoryjnych gdzie indziej niesklasyfikowane”, których ważność wyraźnie wzrasta wraz z wiekiem, w przypadku łodzian mających przynajmniej 80 ukończonych lat odpowiadając za 11,6% zgonów ogółem. Inną kategorią są zaburzenia psychiczne i inne choroby psychiczne, odpowiadające w Łodzi za 2,5% zgonów.

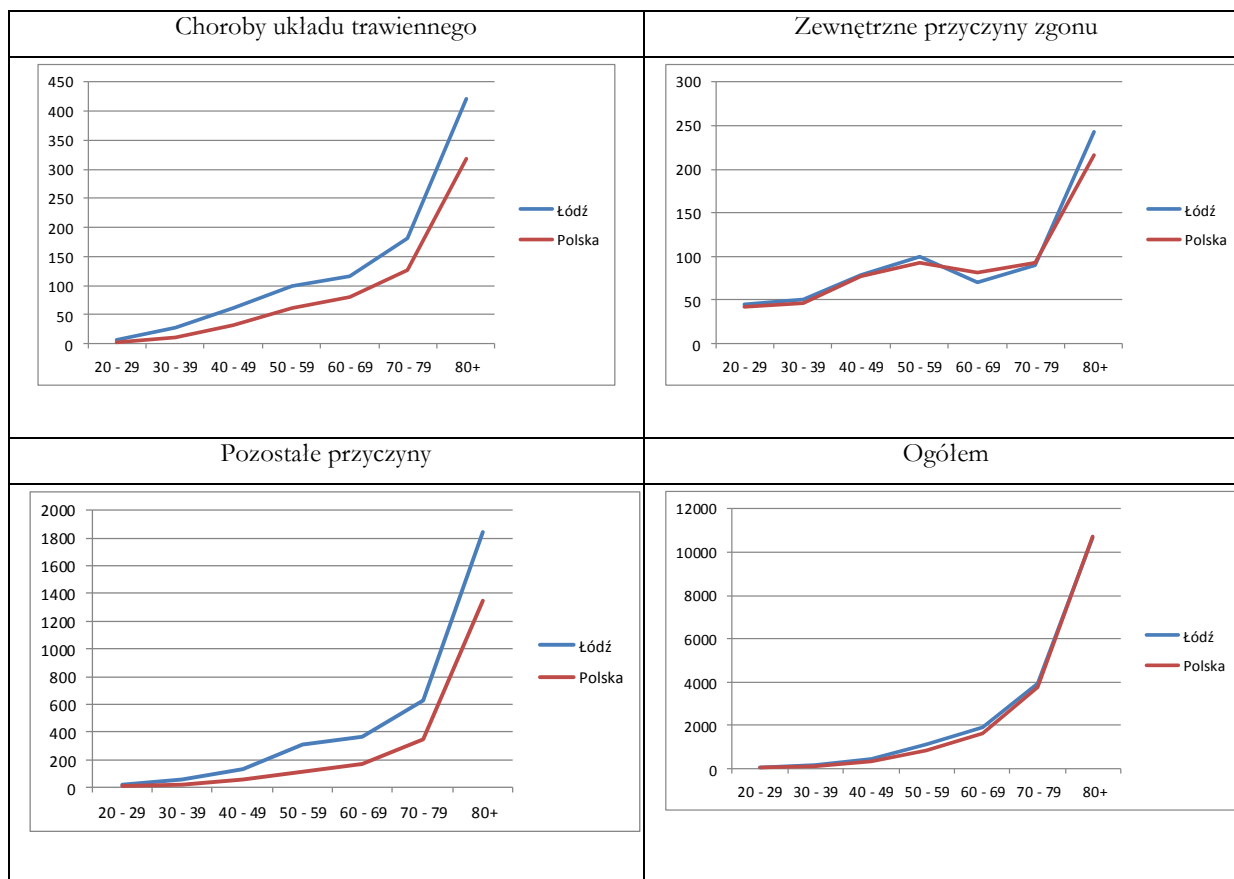
Skądinąd rodzi się pytanie, jak określić rzeczywiste rozmiary nadumieralności według przyczyn zgonów. To, iż udział zgonów z danej przyczyny jest mniejszy lub większy od danych krajowych nie musi o niczym świadczyć, jeśli nie uwzględni się skali nadumieralności występującej w Łodzi.

Najprostszą metodą zapewniającą porównywalność jest obliczenie natężenia zgonów w przeliczeniu na stałą założoną liczbę mieszkańców w porównywalnych grupach wieku. Dostępne dane GUS umożliwiają dokonanie takich obliczeń dla wspomnianych już grup wieku. Z uwagi na niskie znaczenie umieralności dzieci i młodzieży, na rys. 26 przedstawiono wyniki odpowiednich obliczeń dokonanych dla osób dorosłych, tj. mających co najmniej 20 lat. Jednak w takim przypadku, zważywszy na silny związek poziomu umieralności i wieku, ukryta jest skala różnic w wieku, gdy są one – jak już wiemy – największe. Dlatego też na rys. 27a i 27b przedstawiono porównanie natężenia zgonów według przyczyn w jednorodnych grupach wieku, zestawiając poziom w każdej grupie wieku dla Polski i Łodzi. Uzyskany wynik mówi o tym, ile procentem wielkości ogólnopolskiej jest równa umieralność w Łodzi z danej przyczyny w danej grupie.

Rysunek 26

Natężenie zgonów według wieku i przyczyn w Łodzi i w Polsce w przeliczeniu na 100 tys. osób w danym wieku, 2010

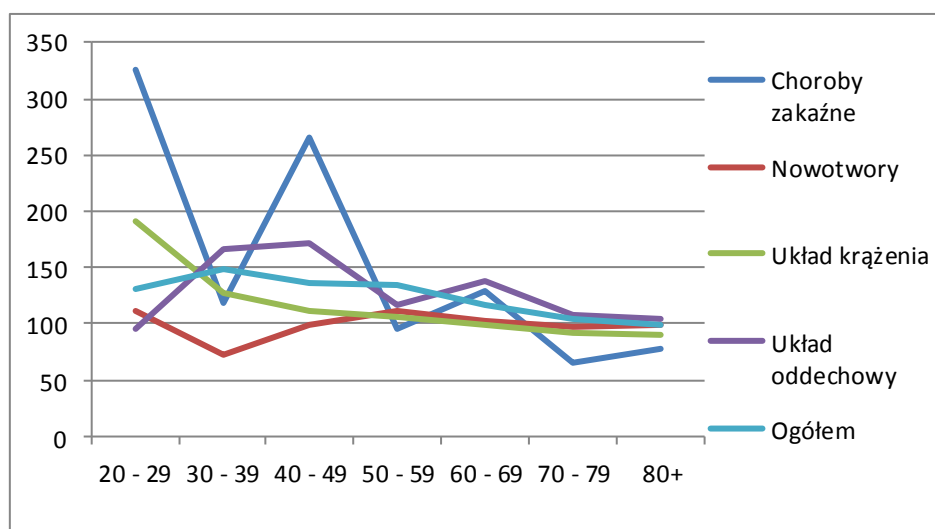




Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy danych Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

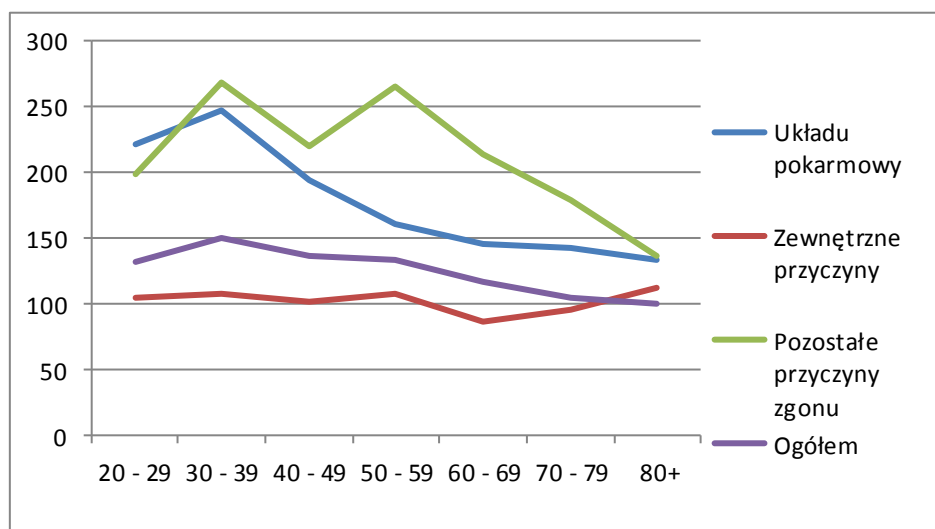
Rysunek 27a

Porównanie natężenia zgonów według przyczyn i według wieku w Łodzi i w Polsce w 2010  
(wielkość dla Polski = 100)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy danych Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Porównanie natężenia zgonów według przyczyn i według wieku w Łodzi i w Polsce w 2010  
(wielkość dla Polski = 100)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy danych Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

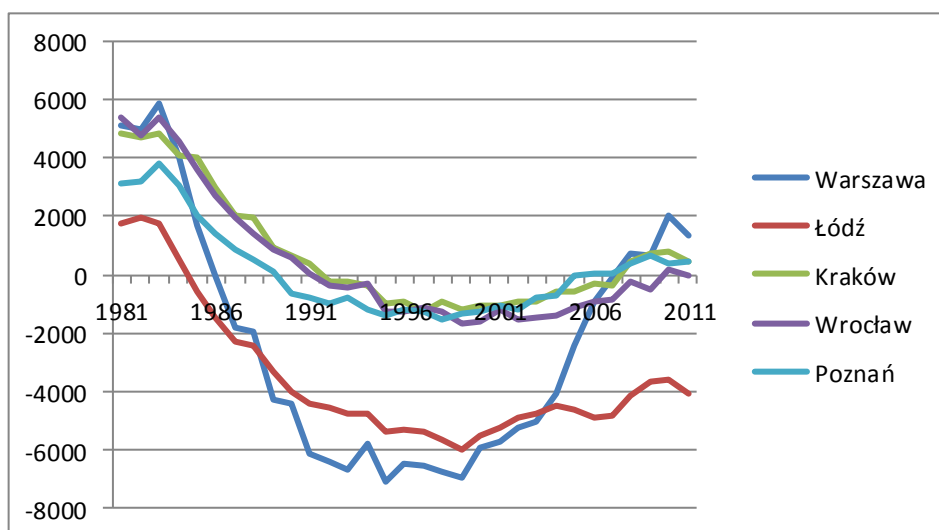
Jedynie w przypadku zgonów spowodowanych nowotworami i przyczynami zewnętrznymi (urazy, zatrucia) brak jest różnicy pomiędzy umieralnością w Łodzi a danymi ogólnokrajowymi. W każdym pozostałym przypadku różnice występują, osiągając największe rozmiary w przypadku chorób układu trawiennego, chorób zakaźnych (ta przyczyna z uwagi na niewielką wagę dla umieralności ogółem jest relatywnie drugorzędna), a przede wszystkim w przypadku pozostałych przyczyn. Generalnie mamy do czynienia z zasadą, iż wraz z dochodzeniem do coraz wyższego wieku skala różnic sukcesywnie się zmniejsza.

## Przyrost naturalny

Przyrost naturalny to różnica pomiędzy liczbą urodzeń i zgonów. Utrzymywanie się w długim okresie wartości przyrostu naturalnego na takim samym, mało zróżnicowanym poziomie służyć może jako pośrednia wskazówka o typie reprodukcji ludności. Przyrost naturalny dodatni (więcej urodzeń niż zgonów) świadczy o reprodukcji rozszerzonej, przyrost naturalny ujemny o reprodukcji zawężonej, zaś wartość przyrostu naturalnego równa zero – o reprodukcji prostej.

Niestety, w przypadku Łodzi, począwszy od roku 1985, występuje stale ujemny przyrost naturalny, osiągający największą wartość bezwzględną w roku 1999 (- 6015) – rys. 28.

Przyrost naturalny w Łodzi na tle innych największych polskich miastach w latach 1981-2011

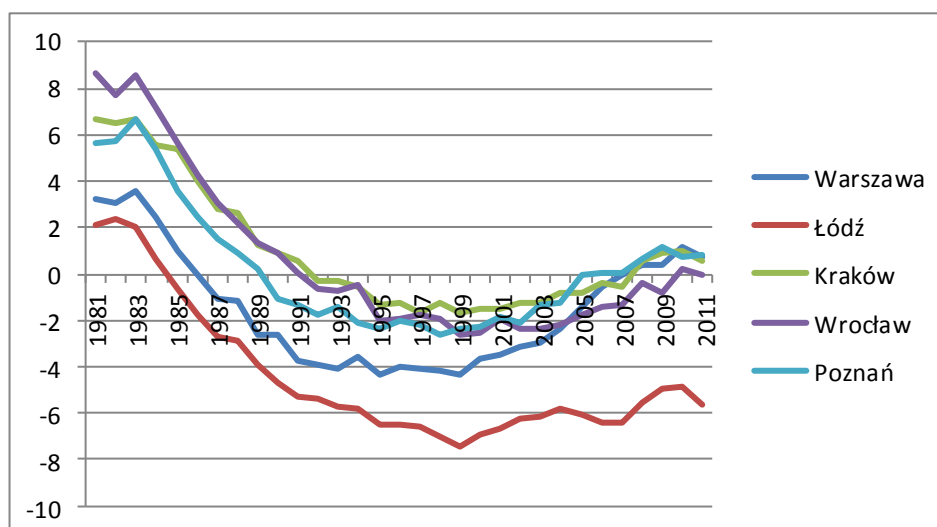


Sytuacja Łodzi w tym względzie jest wręcz tragiczna – choć przykładowo Warszawa w latach 1989-2003 miała nieco niższy ujemny przyrost naturalny, działo się to w mieście liczącym ponad dwukrotnie więcej mieszkańców. Problemem jest przede wszystkim to, iż w Łodzi brak było zauważalnej poprawy sytuacji, odnotowanej w pozostałych wielkich miastach w drugiej połowie lat 2010., co wynikało przede wszystkim z najłabszego wzrostu liczby wydawanego przez łodzianki potomstwa w tym okresie.

Z uwagi na związek między liczbą ludności a potencjalną skalą przyrostu naturalnego w celu zwiększenia porównywalności warto wskazać również na natężenie przyrostu naturalnego w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – rys. 29.

Odwołanie się do miernika informującego o skali natężenia przyrostu naturalnego w ostatnich trzech dekadach jednoznacznie pokazuje bardzo złą sytuację Łodzi, miasta, w którym mamy do czynienia w trakcie ostatnich dwudziestu już lat z sytuacją, iż przyrost naturalny pozostaje na poziomie poniżej -5 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. W Warszawie miernik ten krótko oscylował wokół -4, w pozostałych wielkich miastach nie przekracza -2.

Przyrost naturalny w przeliczeniu na 1000 osób w Łodzi i w innych wielkich miastach w latach 1981-2011



## Małżeństwo

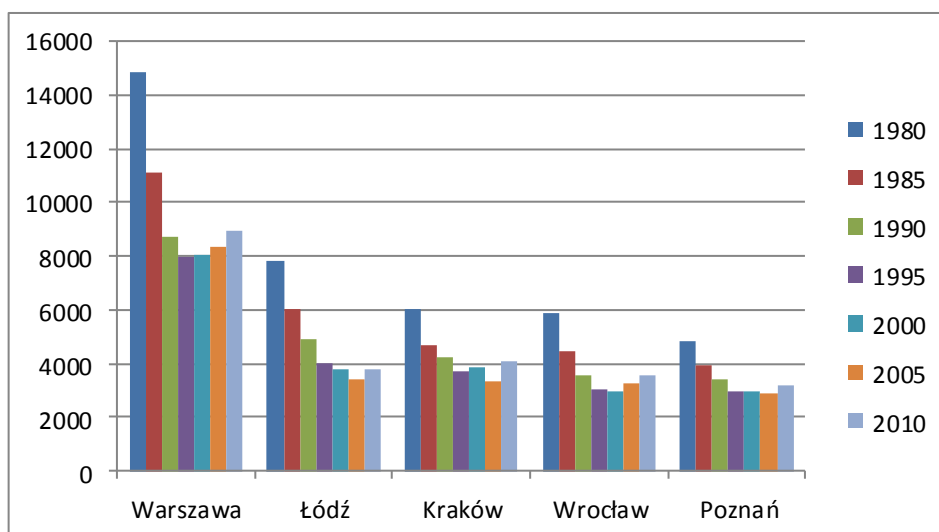
Mówiąc o urodzeniach, nie można pominąć innej sfery zachowań demograficznych, bezpośrednio rzutujących na zachowania prokreacyjne – a zatem na skłonności do formowania i rozwiązywania zalegalizowanych związków. Terminem małżeństwo określa się ogół zjawisk związanych z formowaniem i rozpadem trwałych, zalegalizowanych związków, ograniczanych zazwyczaj do par heteroseksualnych.

Niestety, w tym przypadku ograniczeni jesteśmy dostępnością porównywalnych danych, stąd też ograniczę się do prezentacji podstawowych informacji o liczbie nowo zawieranych małżeństw, rozwodów i relacji między nimi.

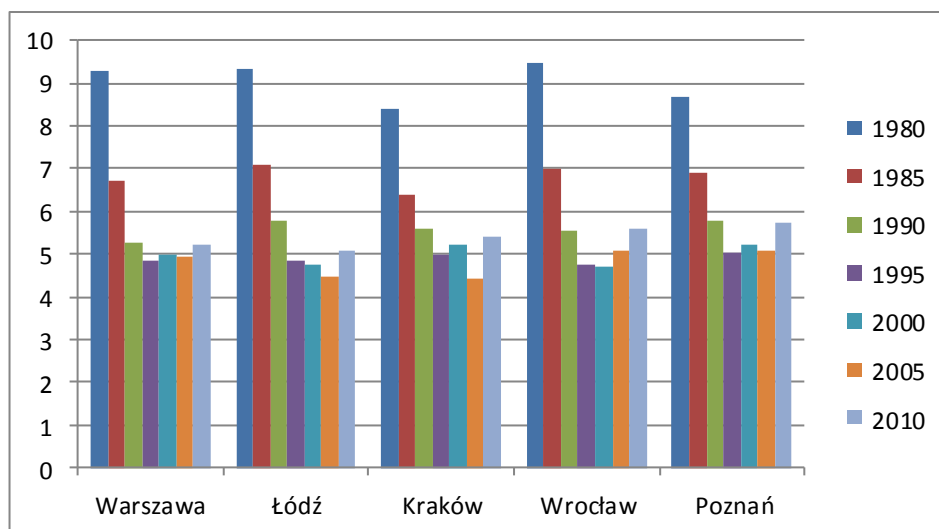
Jeśli idzie o liczbę zawieranych małżeństw, podlegała ona w badanym okresie znacznym fluktuacjom, pod wpływem wymienionych już wcześniej przy okazji analizy urodzeń czynników, czyli przede wszystkim pod wpływem czynnika kohortowego – rys. 30.

Jednakże zaznaczyć trzeba, że Łódź odznaczała się w trakcie ostatnich kilkunastu lat najniższym natężeniem nowo zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, co pośrednio – pamiętając o konieczności uwzględnienia czynnika strukturalnego – mówi o najniższej skłonności do legalizowania intymnych długotrwałych związków – rys. 31.

Liczba małżeństw w wielkich miastach w latach 1980-2010



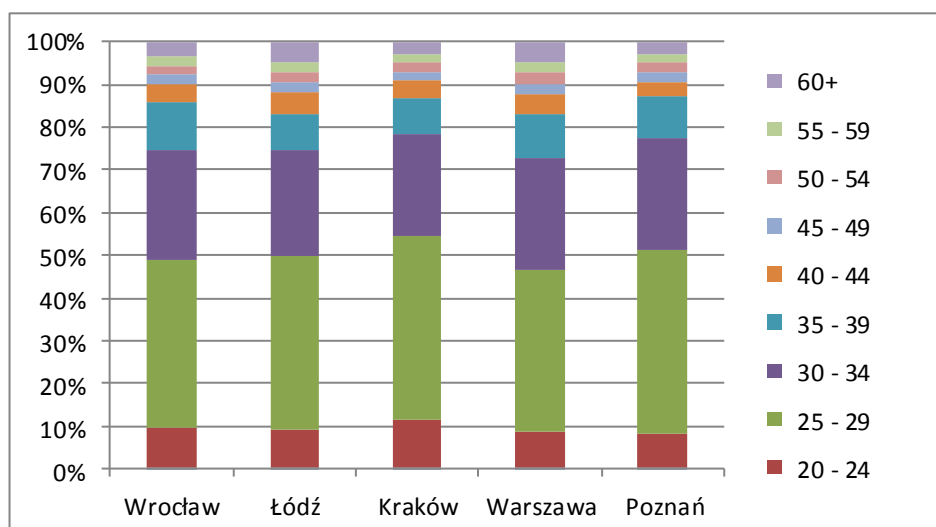
Natężenia nowo zawartych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w latach 1980-2010



Nie jest to natomiast dowód, iż w Łodzi jest szczególne przyzwolenie na funkcjonowanie związków nieformalnych, albowiem w trakcie NSP'2002 okazało się, iż odsetek związków kohabitacyjnych (nieformalnych związków osób wspólnie zamieszkujących) przyjmuje w poszczególnych miastach następujące wartości – Warszawa – 3,3%, Łódź – 3,1%, Kraków – 2,1%, Wrocław – 3,6% i Poznań – 2,9%. A zatem w Łodzi nie był to poziom najwyższy.

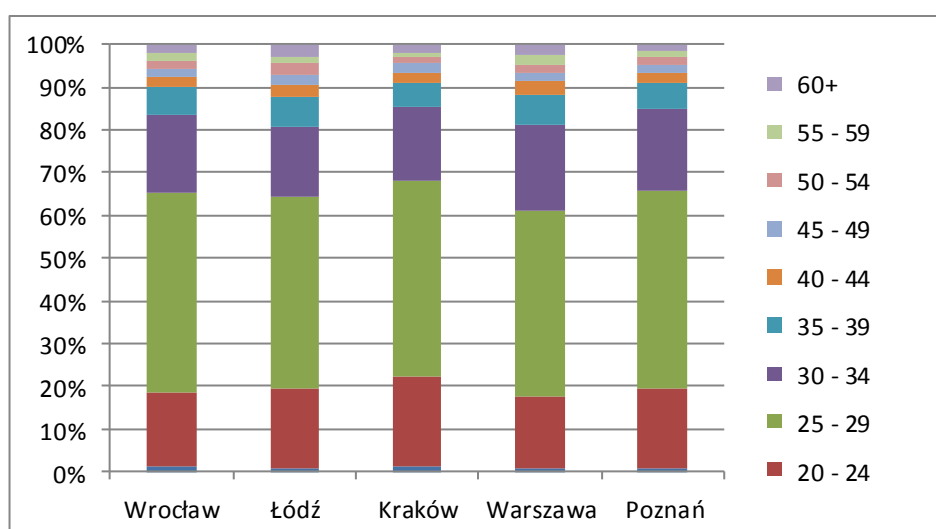
Ważnym zagadnieniem jest również wiek wstępowania w związki małżeńskie. W tym przypadku jesteśmy ponownie bardzo ograniczeni dostępnością danych, umożliwiającą jedynie porównanie rozkładu wieku nowożeńców według płci rys. 32 i rys. 33.

Rozkład wieku nowożeńców płci męskiej w wielkich polskich miastach w 2011 r.



Rysunek 33

Rozkład wieku nowożeńców płci żeńskiej w wielkich polskich miastach w 2011 r.

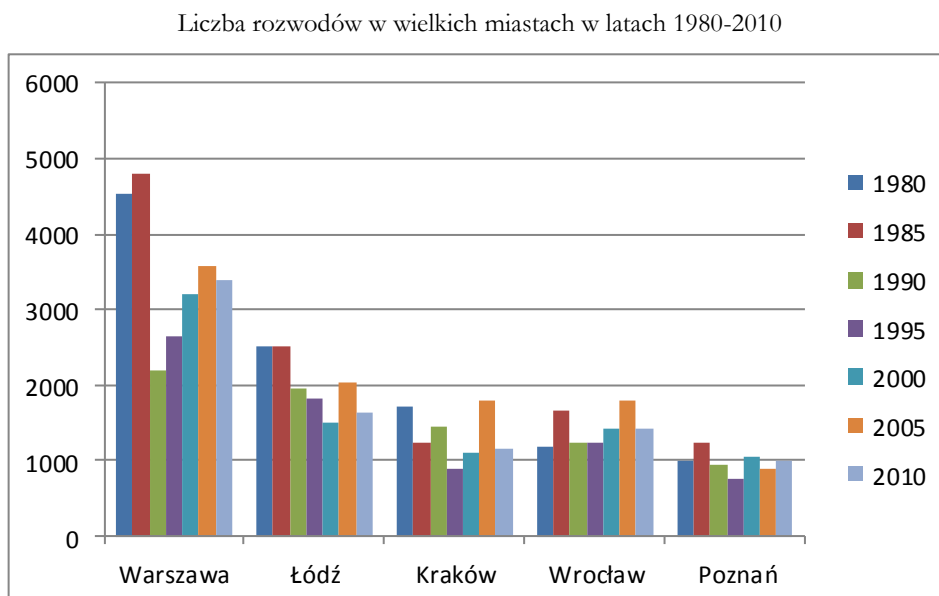


W tym przypadku specyfika Łodzi widoczna jest przede wszystkim w wyższym udziale małżeństw zawieranych przez dojrzsze osoby – mężczyzn po 40. roku życia i kobiet po 35. roku życia. Specyfika ta wynika – o czym dalej szerzej – przede wszystkim z wyższego udziału w Łodzi związków powtórnych, zawieranych przez osoby, z których przynajmniej jedna już miała doświadczenia małżeńskie.

W Łodzi odnotowywano również najwyższy wskaźnik rozwodów wśród wielkich miast. Działo się to w sytuacji, gdy liczba rozwodów była bardzo zmienna, odzwierciedlając z jednej strony z opóźnieniem zmiany liczby zawieranych małżeństw, z drugiej zaś zmieniającą się z

czasem gotowość do kończenia związku rozwodem w przypadku występowania długotrwałych waśni pomiędzy małżonkami – zob. rys. 34.

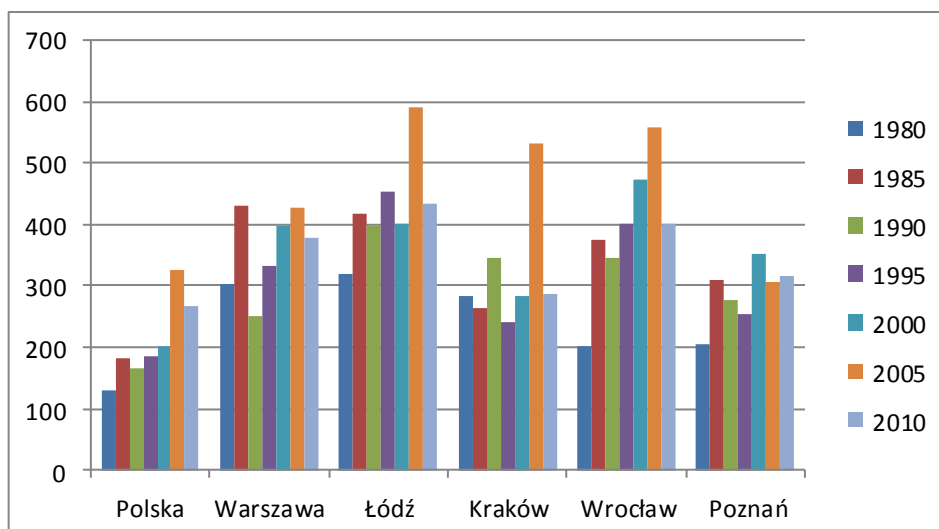
Rysunek 34



W rezultacie bardzo wysokie w mieście Łodzi była częstotliwość kończenia rozwodem związku małżeńskiego, mierzona współczynnikiem rozwodów na liczbę nowo zawieranych małżeństw. Współczynnik rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw to wskaźnik natężenia, określający częstość występowania rozwodów w przeliczeniu na liczbę nowo zawartych małżeństw. Interpretowany jest niekiedy jako informacja o tym, jaka część spośród tysiąca nowo zawartych małżeństw zakończy się rozwodem. Taka interpretacja możliwa jest jednak tylko w warunkach stabilnej liczby małżeństw przez co najmniej kilkanaście lat poprzedzających rok, dla którego dokonywane są obliczenia.

W przypadku Łodzi wartości współczynnika rozwodów osiągają w ostatnich latach najwyższe spośród innych wielkich miast wartości, wskazując, że w przypadku zgody na przedstawioną powyżej interpretację ponad 40% ogółu małżeństw kończyłoby się rozwodem – rys. 35.

Współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w wielkich miastach w latach 1980-2010



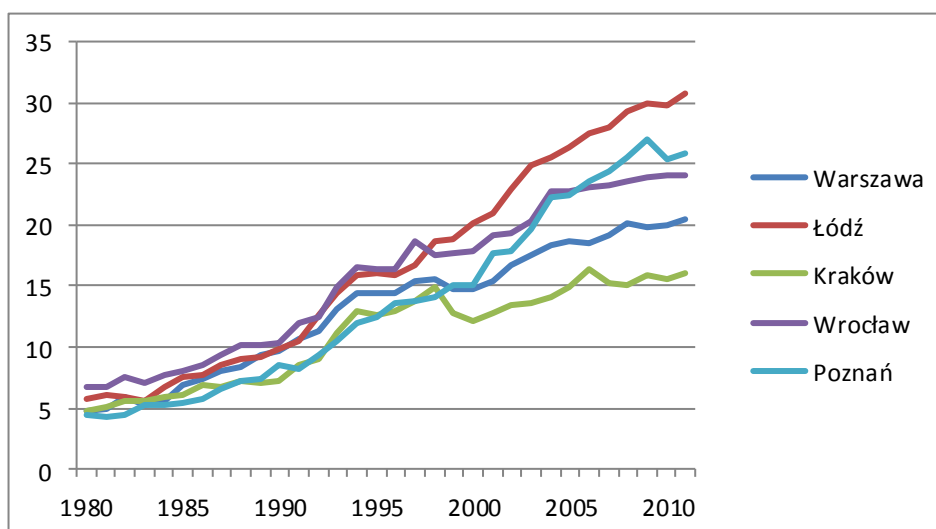
Wysoka – zdecydowanie przekraczająca średnią krajową – częstość rozwodów przekłada się na zdecydowanie wyższą od ogólnopolskiej częstotliwość występowania małżeństw powtórnych. W roku 2010 w Łodzi aż 24,8% ogółu małżeństw stanowiły związki, w których przynajmniej jedno z nupturientów stawało po raz kolejny na ślubnym kobiercu (dla Polski ogółem było to 15,3%, w Warszawie – 23,3%, Krakowie – 18,9%, Wrocławiu – 23,3%, zaś w Poznaniu – 20,1%). Związki tego typu zawierane są przez bardziej dojrzałe wiekiem osoby i obdarzone są średnio niższą liczbą potomstwa.

W silnym związku z częstością małżeństw powtórnych pozostawała frakcja małżeństw wyznaniowych, a zatem związków zawieranych przed kapłanem lub urzędnikiem gminy wyznaniowej, rodzących skutki cywilno-prawne. Co oczywiste, w przypadku osób rozwiedzionych, będących katolikami, w sytuacji gdy poprzedni związek był sakramentalny, zamknięta jest w przypadku braku unieważnienia droga do zawarcia kolejnego związku wyznaniowego. W roku 2010 w Łodzi małżeństwa wyznaniowe odpowiadały za 57,2% nowo zawieranych związków, podczas gdy średnia ogólnopolska wynosiła 68,1%, zaś w pozostałych wielkich miastach wielkość ta przyjęła wartości: Warszawa – 58,2%, Kraków – 65,6%, Wrocław – 53,8%, Poznań – 61,2%. Po części niski poziom odwoływania się do małżeństw wyznaniowych wynika z bardzo niskiej religijności mieszkańców terenu archidiecezji łódzkiej, która od lat w badaniach uczestnictwa w niedzielnych mszach i przystępowania do komunii zajmuje ostatnie miejsce (zob. badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, <http://www.iskk.ecclesia.org.pl/praktyki-niedzielne.htm>).

Jak wspomniano wcześniej, być może niska skłonność Łodzian do zawierania związków małżeńskich wynika z dużej gotowości do formowania związków nieformalnych. Dane spisu powszechnego, prezentowane wcześniej – nie muszą w pełni odzwierciedlać rzeczywistości, z uwagi na drażliwość badanej problematyki i sposób gromadzenia danych (deklaracje). Pośrednim wskaźnikiem upowszechniania się takich związków jest odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Miernik ten pośrednio mówi bowiem o skłonności do życia w długotrwałym związku niezarejestrowanym, tj. na tyle stabilnym, iż partnerzy decydują się na spłodzenie potomstwa, a jednocześnie nie chcą – lub w pewnych sytuacjach prawnych lub ekonomicznych nie mogą – zalegalizować łączącej ich relacji.

Rysunek 36

Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wielkich miastach w latach 1980-2011

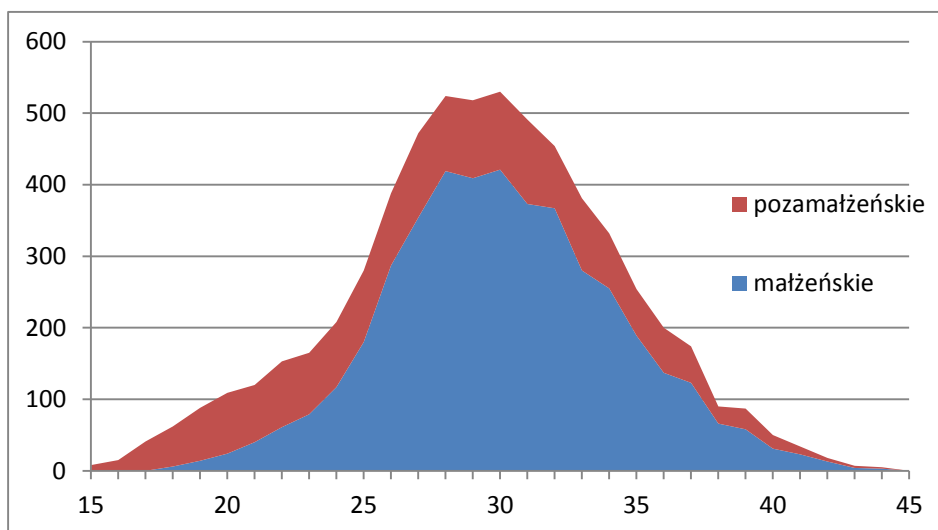


W Łodzi częstość występowania urodzeń pozamałżeńskich przez cały czas przekraczała średnią ogólnopolską, zaś z czasem różnica ta zaczęła narastać, przekraczając ostatnio ją o 9 punktów proc. (rys. 36). Odnotowywaną ostatnio wielkość 30% uznać należy jako jednoznaczną wskazówkę niewiary w tradycyjną rodzinę, aczkolwiek trudno bezsprzecznie stwierdzić, w jakim stopniu nieślubne dzieci przychodzą na świat w związku nieformalnym, a jak często przytrafiają się samotnym matkom. Warto jednak zaznaczyć, iż wartości wskaźnika urodzeń pozamałżeńskich osiągają jeden z wyższych na terenie Polski poziomów, świadcząc o bezsprzecznych problemach, z jakimi borykają się rodziny na terenie miasta. Alternatywne wyjaśnienie wskazywałoby na to, iż być może w Łodzi istnieje większa potrzeba korzystania z korzyści, jakie niesie formalnie samotne macierzyństwo – łatwiejszego dostępu do świadczeń pomocy społecznej, przedszkola, itp.

Podobnie jak w przypadku danych ogólnopolskich, również w przypadku miasta Łodzi liczb, a zwłaszcza częstość urodzeń pozamałżeńskich jest bardzo zróżnicowana w zależności od wieku matek – rys. 37 i rys. 38.

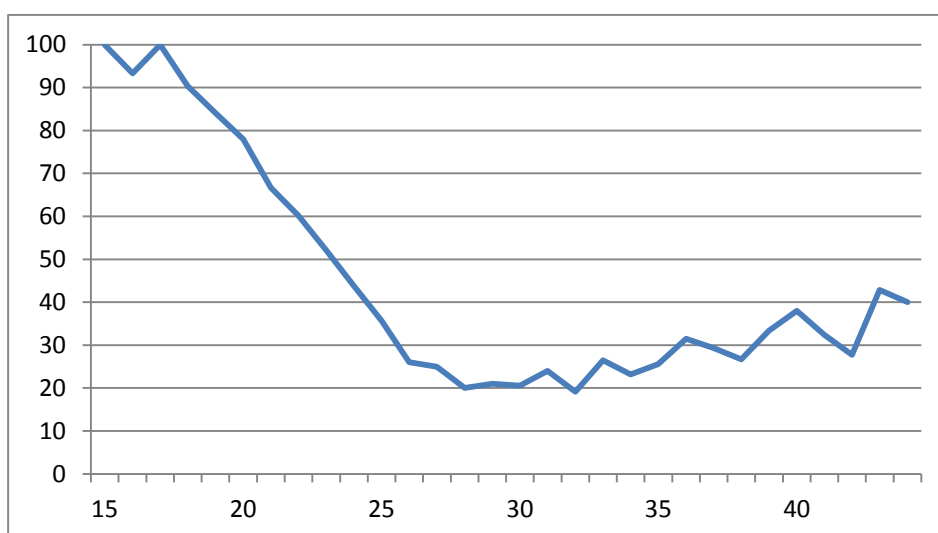
Rysunek 37

Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie według wieku matek w Łodzi w 2011 r.



Rysunek 38

Wiek a częstość wstępowania urodzeń pozamałżeńskich w Łodzi w 2011r.



Generalnie, w przypadku matek bardzo młodych prawo – a dokładnie niemożność zawarcia związku małżeńskiego w sytuacji nieukończenia 18 lat, chyba że w przypadku uznania na mocy wyroku sądowego za pełnoletnią w wieku 16 lat w sytuacji gdy „zachodzą ważne

względy społeczne” – sprawia, że wszystkie lub prawie wszystkie matki są niezamężne. Następnie udział urodzeń pozamażeńskich obniża się do wieku około trzydziestu lat, aby potem nieco rosnąć, co odzwierciedla z jednej strony wzrost niechęci do legalizowania związku w sytuacji złych doświadczeń ze związków wcześniejszych, z drugiej zaś wzrost znaczenia samotnego macierzyństwa.

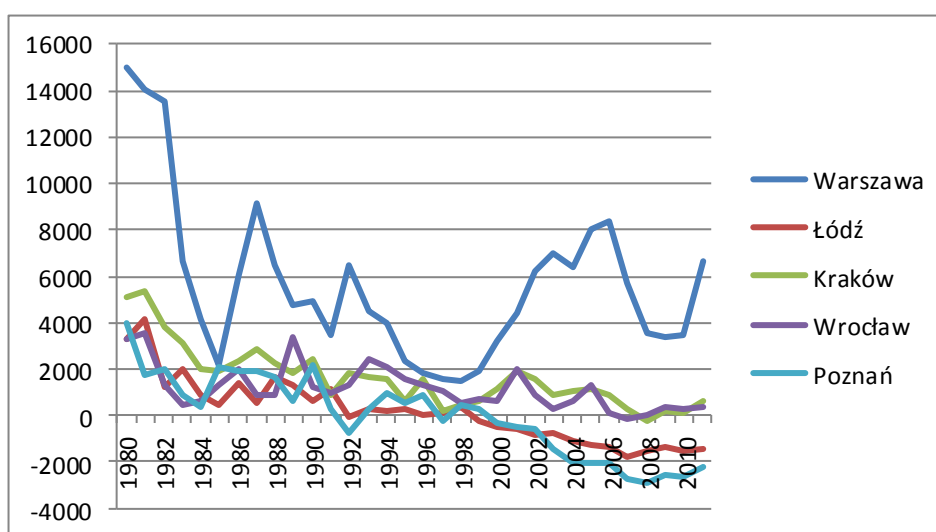
## Migracje

Mówiąc o migracjach, zainteresowani jesteście przede wszystkim nie tyle ich skalą, ile sumarycznym wpływem na kształtowanie się liczby i struktury ludności. Saldo migracji, zwane również przyrostem migracyjnym, to różnica pomiędzy liczbą osób napływających na dany obszar i wyjeżdżających z tego terenu, a zatem różnica pomiędzy liczbą imigrantów i emigrantów. Z reguły rozpatrywane jest oddzielnie dla migracji wewnętrznych i zewnętrznych, czyli tych dokonywanych na terenie zamieszkiwanego kraju i tych związanych z przekroczeniem jego granic.

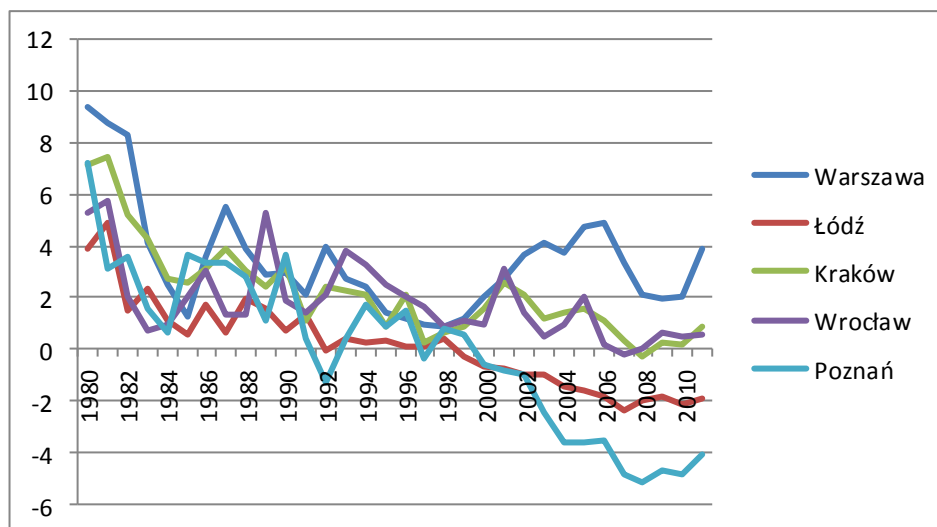
W przypadku migracji wewnętrznych ujemne saldo migracji wewnętrznych utrzymuje się począwszy od roku 1998 (rys. 39). Aby lepiej określić znaczenie uzyskiwanego salda, dodatkowo na rys. 40 załączono informację o saldzie migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców największych polskich miast.

Rysunek 39

Saldo migracji wewnętrznych w wielkich miastach w latach 1980-2011



Saldo migracji wewnętrznych w wielkich miastach w przeliczeniu  
na 1000 mieszkańców w latach 1980-2011



Przedstawione dane jednoznacznie wskazują na utrzymywanie się bardzo niekorzystnej sytuacji, jeśli idzie o saldo migracji wewnętrznych. Miasto Łódź co prawda nie ma relatywnie najgorszej sytuacji, lecz w przypadku Poznania wysokie ujemne natężenie salda migracji zdecydowanie bardziej wynika z procesu koncentracji ludności na terenach wokół wielkiego miasta (tj. suburbanizacji). Zaznaczyć przy tym należy, iż natężenie salda migracji w ostatnim pięcioleciu jest w zasadzie stałe, co oznaczać może osiągnięcie „naturalnego” poziomu intensywności migracji.

Samo saldo migracji wewnętrznych mówi jedynie o tym, iż w danym okresie występuje pewna różnica pomiędzy napływem a odpływem. W celu uzyskania wglądu w siły sprawcze owego salda, należy przeanalizować kierunki napływu i odpływu – tab. 9.

Tabela 9

Kierunki migracji wewnętrznych w Łodzi w latach 2002-2011

Rok	Napływ z						Odpływ do/na					
	ogółem	innych dzielnic miasta	miast	wsi	miast	wsi	ogółem	innych dzielnic miasta	miast	wieś	miast	wieś
			tego samego		innego				tego samego		innego	
			województwa						województwa			
2002	15612	11760	1226	1069	1058	499	16413	11760	1169	1821	1242	421
2003	17298	12896	1436	1164	1254	548	18094	12896	1385	2079	1301	433
2004	15430	11410	1382	1001	1110	527	16553	11410	1306	2147	1231	459
2005	15019	11087	1334	994	1136	468	16260	11087	1395	2038	1290	450

2006	15129	10904	1416	1123	1200	486	16524	10904	1474	2233	1426	487
2007	15216	10785	1505	1187	1227	512	17032	10785	1799	2642	1274	532
2008	12227	8634	1127	896	1088	482	13720	8634	1245	2279	1077	485
2009	11834	8281	1185	893	1027	448	13222	8281	1261	2177	1054	449
2010	12141	8289	1374	919	1110	449	13704	8289	1425	2375	1166	449
2011	12252	8356	1383	1022	1016	475	13679	8356	1394	2288	1145	496

Źródło: baza GUS *Demografia*, dostępna na <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Zdecydowana większość przemieszczeń, jakie mają miejsce w Łodzi, to zmiany miejsca zamieszkiwania niezwiązane z opuszczeniem granic administracyjnych miasta, jest to bowiem z reguły ok. 2/3 ogółu zmian miejsca zamieszkiwania. W przypadku napływu do miasta ma on charakter regionalny, np. w 2011 r. 61,7% napływu pochodziło z obszaru województwa łódzkiego, przy czym napływ z miast jest wyższy niż z terenów wiejskich. W rzeczywistości, po uwzględnieniu tego, iż blisko 30% ludności województwa mieszka w jego stolicy, która odpowiada za 45% ludności miast województwa, przewaga napływu z miast województwa łódzkiego nad imigracją z obszarów wiejskich jest jeszcze bardziej wyraźna. Również w przypadku napływu spoza regionu mamy do czynienia ze zdecydowaną przewagą ludności pochodzenia miejskiego.

W przypadku odpływu przewaga regionu jest jeszcze bardziej widoczna, odpowiadając w 2011 r. za 69,2% emigracji z Łodzi. W tym przypadku zdecydowanie dominują przemieszczenia na wieś, podczas gdy w przypadku emigracji na teren poza województwo łódzkie przeważają migracje do miast.

Znaczącą przyczyną przewagi wyjazdów na wieś zlokalizowaną na terenie województwa łódzkiego jest proces suburbanizacji. Suburbanizacja to osiedlanie się ludności większych ośrodków miejskich na terenach podmiejskich będących formalnie obszarami wiejskimi. Suburbanizacja związana jest z rozwojem łączności i komunikacji, w efekcie czego ułatwiony jest codzienny dojazd do pracy z odległości do kilkudziesięciu kilometrów, a jednocześnie pojawiają się na masową skalę zawody wykonywane „na odległość” (e-praca) lub w zaciszu domowym. Szukając bardziej korzystnych warunków życia, zamożniejsza ludność miast osiedla się na okalających miasta terenach. W przypadku Łodzi chodzi o obszar ok. 20-30 kilometrów wokół miast, przekształcający się w coraz większym stopniu w całkowicie naturalny sposób w obszar metropolii. W roku 2010 aż 13 proc. odpływu migracyjnego z Łodzi stanowiły wyjazdy do gminy Aleksandrów Łódzki. W ostatnich latach przenosiło się tam 360 osób rocznie. Dużą popularnością cieszyły się też gminy: Nowosolna, Andrespol, Zgierz, Rzgów, Stryków, Lutomiersk i Pabianice. Z uwagi na to, iż łodzianie niechętnie

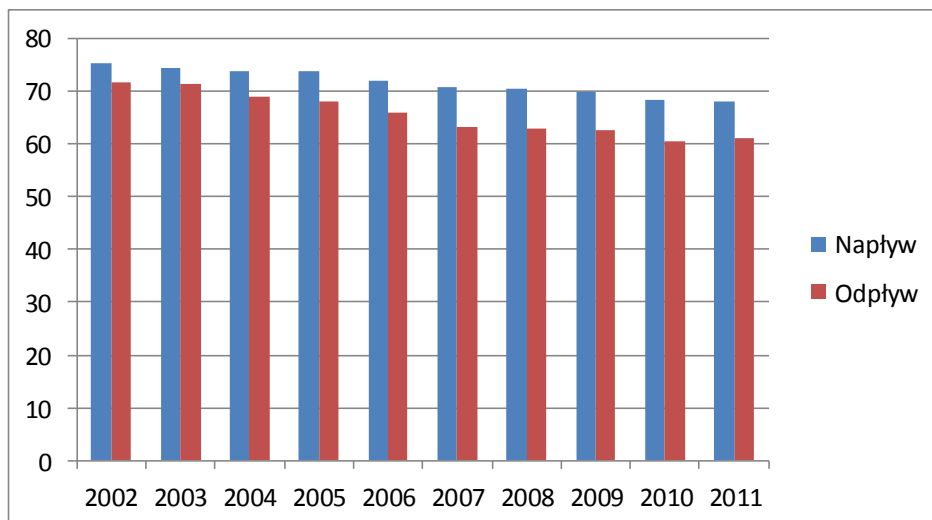
przenoszą się do dużych miast w regionie, dodatkowo dla Łodzi saldo migracji występuje w przypadku Tomaszowa Mazowieckiego, Sieradza, Bełchatowa, Kutna, Radomska i Piotrkowa Trybunalskiego. Dzieje się tak głównie dzięki studentom, którzy po przyjeździe w celach edukacyjnych zostają w Łodzi na stałe [Frąk, 2012].

Z kolei, gdy łodzianie decydują się na migracje zewnątrzwojewódzkie, preferują osiedlanie się w mieście. Widoczna jest w tym przypadku rola Warszawy, albowiem w przypadku wymiany migracyjnej ze stolicą – obwinianej o drenaż demograficzny Łodzi – ujemne saldo migracji w ostatnich latach oscyluje wokół 230 osób rocznie [Frąk, 2012]. Wbrew obiegowym stereotypom, wielkość ta stanowi jedynie ok. 1/5 odpływu do miast poza regionem łódzkim.

Ujemne saldo migracji częściowo wynika również z relatywnie niewielkiego napływu młodych osób – studentów, którzy po zakończeniu studiów wiążą swą przyszłość z Łodzią, osiedlając się weń na stałe. W tym przypadku warto zaznaczyć, iż wiele wskazuje na zmniejszającą się ważność Łodzi jako – zarówno ponadregionalnego, jak i regionalnego – ośrodka akademickiego, co przejawia się zmniejszaniem obszaru napływu studentów. Wschodnia część województwa ciąży bowiem do Warszawy, zaś południowo-zachodnia do Wrocławia jako do miejsca edukacji na poziomie wyższym [SPATIUM, 2011]. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie niskiej oceny atrakcyjności Łodzi jako potencjalnego miejsca zamieszkiwania, jak i przejaw braku wiary na możliwość udanego łączenia studiów z zarobkowaniem w tym mieście.

Rysunek 41

Ważność migracji w ramach miasta wśród migracji wewnętrznych (jako % ogółu migracji)

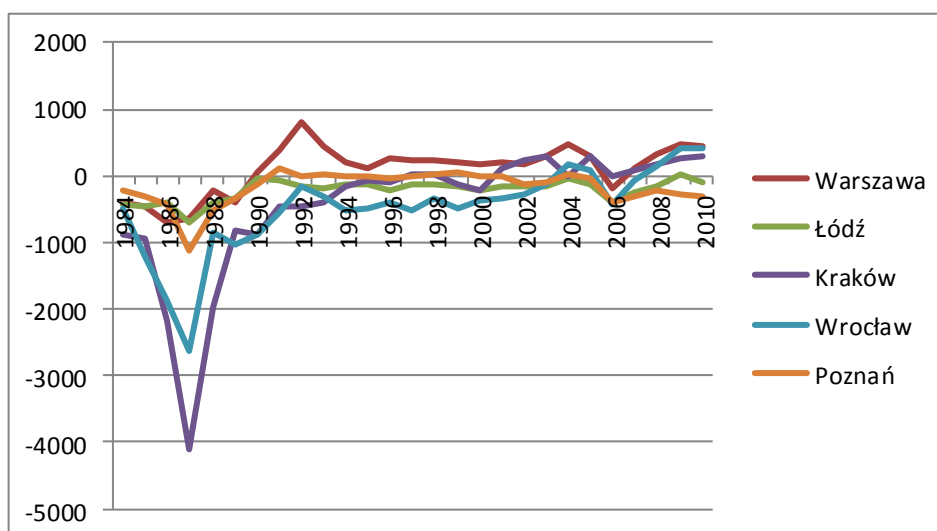


Wśród ogółu przemieszczeń, jakie w ostatnich latach mają miejsce w Łodzi dominują te dokonywane w granicach miasta, z dzielnicy do dzielnicy (rys. 41). Wciąż odpowiadają one za 2/3 ogółu napływu rejestrowanego w dzielnicach i 3/5 odpływu. Jednak wyraźnie znaczenie migracji wewnątrz granic administracyjnych zmniejsza się, rośnie znaczenie innego typu migracji związanych z przekroczeniem granic miasta.

W przypadku migracji zagranicznych zdawać sobie należy sprawę z tego, iż badacze zagadnienia dysponują jedynie wglądem w informacje gromadzone przez jednostki ewidencji ludności, a zatem wiedzą o tych migracjach, które zostały w odpowiedni sposób zarejestrowane. Tym samym wszystkie liczne osoby, które – wyjeżdżając z Polski – nie dopełniły obowiązku wymeldowania się, traktowane są jako niepodlegające zmianie miejsca zamieszkiwania. Tymczasem szacunki GUS mówią, iż obecnie na stałe poza granicami państwa polskiego przebywa ok. 1,1-1,2 mln Polek i Polaków. Nie ma, niestety, możliwości rozdystrybuowania tej liczby pomiędzy mniejsze jednostki administracyjne, a tym samym należy zdawać sobie sprawę z iluzoryczności naszej wiedzy o migracjach zagranicznych. Nie chodzi tu tylko o wyjazdy, ale i o przyjazdy, zwłaszcza te związane z nielegalnym lub półlegalnym pobytem.

Rysunek 42

Saldo migracji zagranicznych w wielkich miastach w latach 1984-2010



Źródło: dla lat 1984-2006 [Obraniak, 2008], dla lat późniejszych *Roczniki Demograficzne*

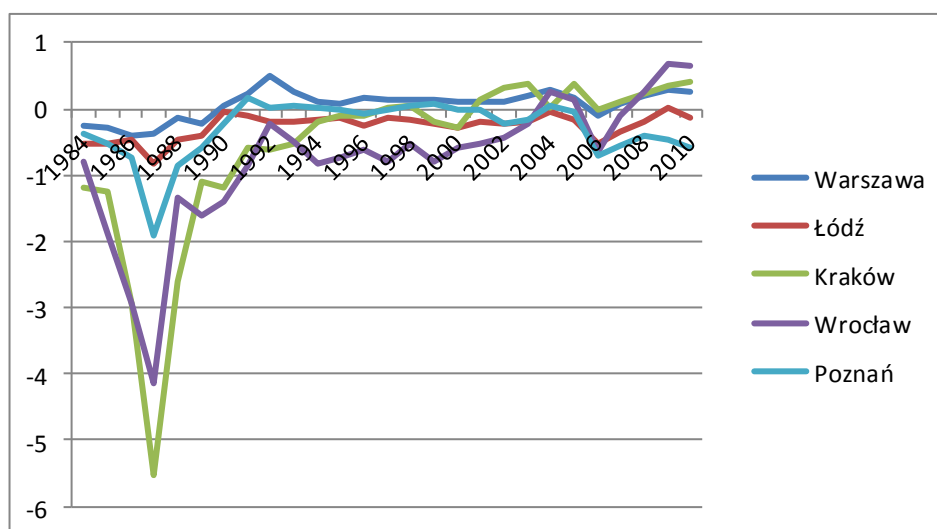
W przypadku migracji zagranicznych to wydarzenia polityczne warunkowały poziom odpływu, zwłaszcza otwieranie granic po upadku Muru Berlińskiego czy po polskim wstąpieniu do UE. Generalnie przez cały czas Łódź była miastem odpływu – podobnie jak i

inne wielkie miasta – choć niższa była skala ujemnego salda migracji zagranicznych. Realistycznie jednak oceniając, migracje zewnętrzne miały w całym analizowanym okresie zdecydowanie niższe znaczenie niż te wewnętrzne, albowiem ujemne saldo mieściło się stale w przedziale do 450 wyjazdów przeważających nad przyjazdami, a w roku 2009 odnotowano jednorazowo wręcz nadwyżkę przyjazdów (saldo +21).

W rezultacie również i natężenie salda migracji zagranicznych było w Łodzi bardzo niskie, będąc skądinąd najbardziej ustabilizowanym w długim okresie spośród wszystkich analizowanych wielkich miast – rys. 43

Rysunek 43

Saldo migracji zewnętrznych w wielkich miastach w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w latach 1984-2010

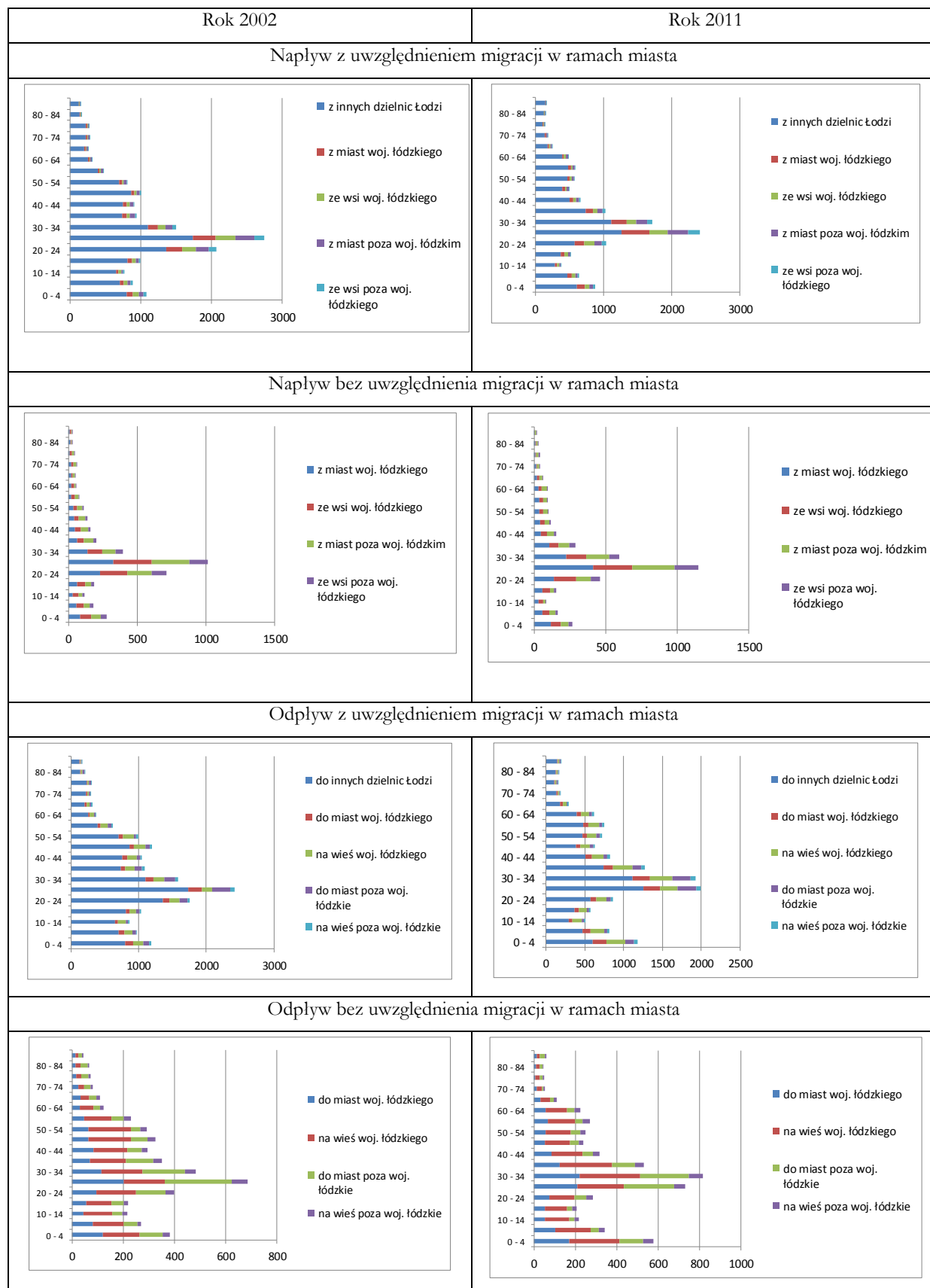


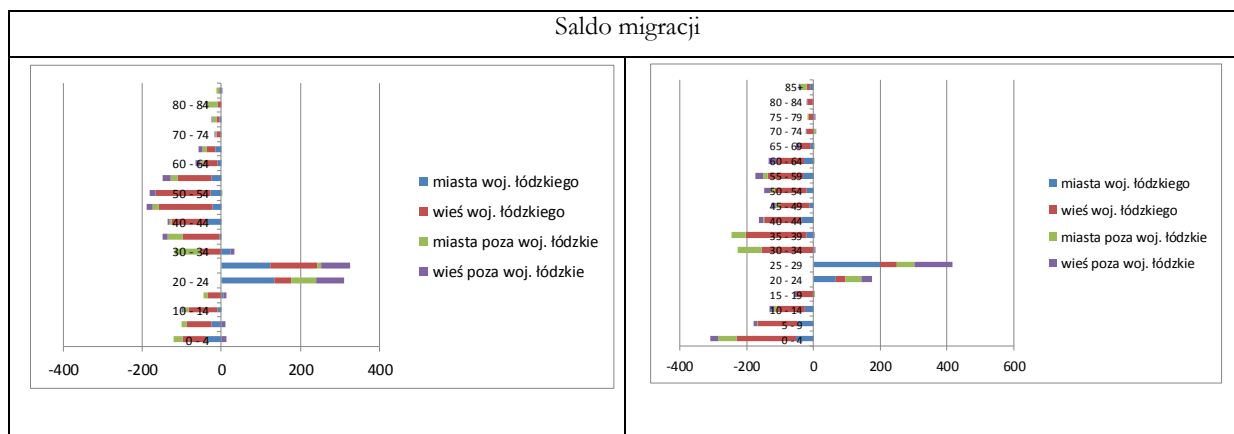
Źródło: jak na rysunku 42

Ważnym z praktycznego punktu widzenia problemem jest rozkład migrantów według wieku – kogo miasto zyskuje, a kogo traci wskutek migracji. Wraz z ludźmi młodymi zyskuje się/traci ich możliwości prokreacyjne. Z kolei w przypadku osób 40-50-letnich, mających najwyższe dochody, zyskuje się/traci ich podatki i potencjał konsumpcyjny.

Na problem ten spojrzymy, analizując równocześnie inną ważną zmienną – miejsce dotychczasowego zamieszkiwania imigrantów i miejsce docelowego wyjazdu emigrantów – rys. 44.

Profil wieku emigrantów i imigrantów w Łodzi w latach 2002-2011





Generalnie, najbardziej mobilne są osoby w wieku 20-34 lat, co wynika przede wszystkim z dużego ruchu związanego z rozpoczynaniem nauki w szkołach wyższych i powiązanej z tym zmiany miejsca pobytu. W tym przypadku największy ruch jest wśród osób będących w 3 dekadzie życia. Wśród jednostek mających 30-39 lat występuje również bardzo duża skłonność do zmiany miejsca zamieszkiwania – zarówno w ramach miasta (przenoszenie się w związku z założeniem rodziny, znalezieniem nowego mieszkania, lub mieszkania położonego bliżej pracy) – z dzielnicy do innej dzielnicy, jak i w przypadku emigracji z Łodzi. W wieku tym mamy do czynienia z osobami, które są zwłaszcza skłonne do opuszczania miasta w celu osiedlania się na wsi na obszarze województwa, a zatem są to zapewne osoby, których życie zawodowe układa się na tyle dobrze, iż decydują się – i stać je na spełnienie swych zamierzeń – na zamieszkiwanie w suburbiach.

Warto jednak pamiętać, iż w każdej grupie wieku przemieszczenia – z wyłączeniem osób mających 20-29 lat – migracje związane ze zmianą zamieszkiwania w obrębie granic administracyjnych Łodzi, choć oznaczające zmianę dzielnicy, w której się zamieszkuje, są najważniejszą grupą przemieszczeń.

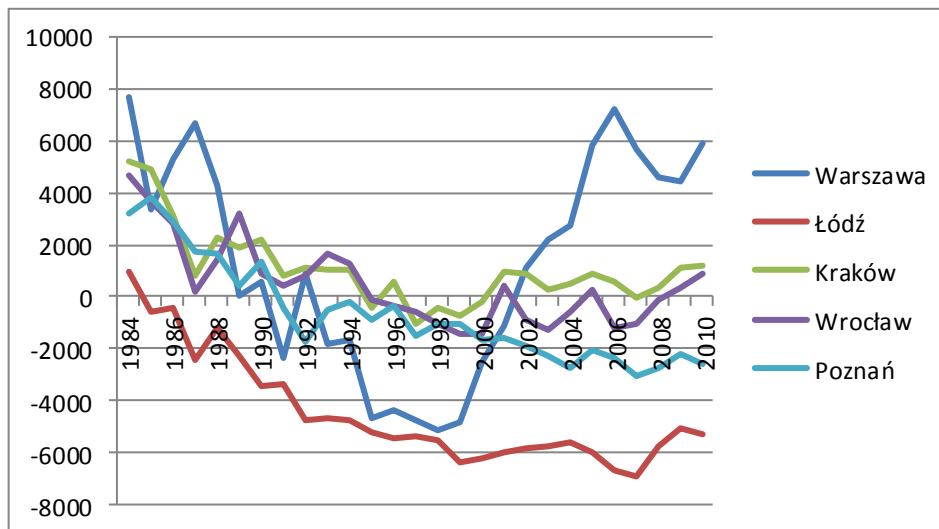
## Przyrost rzeczywisty

Przyrost rzeczywisty to informacja o zmianie liczby ludności pod wpływem zarówno przyrostu naturalnego (różnica pomiędzy liczbą urodzeń i zgonów), jak i salda migracji (różnica pomiędzy napływem a odpływem). Jest to zatem informacja o łącznych zmianach liczby ludności, umożliwiająca jednocześnie określenie przyczyn zachodzących zmian. Z uwagi na dostępność danych odnośnie do migracji zagranicznych począwszy od roku 1984, dla tego też okresu przedstawiamy poniżej szczegółowe informacje o przyroście rzeczywistym.

Jak łatwo się domyślać, przyrost ten był dla miasta Łodzi, z wyjątkiem roku 1984, w całym analizowanym okresie ujemny (rys. 45). Różnice, jakie wyłaniają się z zastosowania tego podejścia, a przedstawionym wcześniej stwierdzeniem o osiągnięciu maksymalnej liczby mieszkańców Łodzi pod koniec lat 1980., są rezultatem uwzględnienia w liczbie ludności wyników spisu ludności z 1988 r. W innych wielkich miastach również występowały okresy ujemnego przyrostu rzeczywistego, lecz miały one charakter przejściowy.

Rysunek 45

Przyrost rzeczywisty ludności w wielkich miastach w latach 1984-2010



W rezultacie jedynie w Łodzi następowała kumulacja spadku liczby ludności (rys. 46). Celem naszym jest określenie, jaka była podstawowa przyczyna takiego stanu rzeczy.

Aby zrealizować powyższy cel, należy przede wszystkim wyodrębnić dla badanego okresu, dla którego dysponujemy danymi (1984-2010), trzy podstawowe źródła zmiany liczby ludności – przyrost naturalny oraz przyrost migracyjny w rozbiciu na saldo migracji wewnętrznych i zewnętrznych – tab. 10.

Skumulowany przyrost rzeczywisty w wielkich miastach w latach 1984-2010

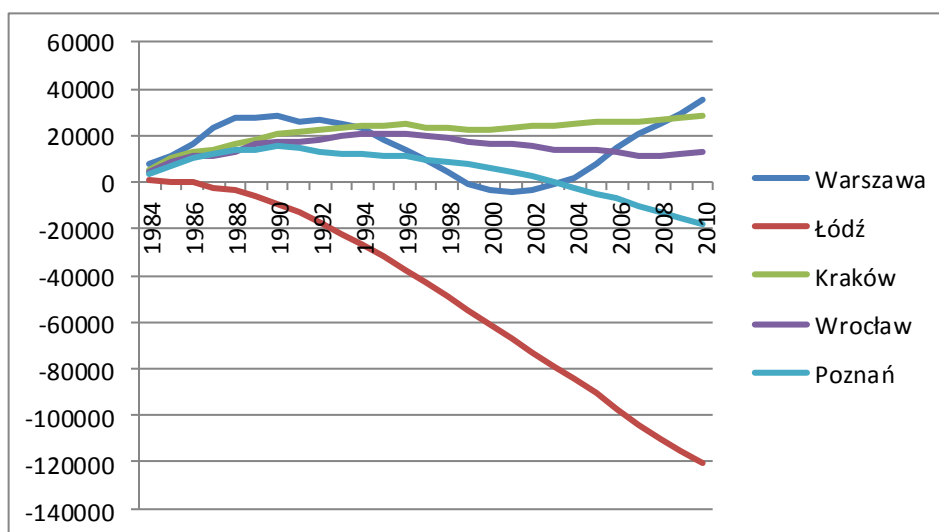


Tabela 10

Składowe przyrostu rzeczywistego ludności wielkich miast w latach 1984-2010

Lata	Warszawa	Łódź	Kraków	Wrocław	Poznań
Przyrost naturalny					
1984-1989	-2400	-9600	16029	15084	8050
1990-1999	-63582	-50434	-5125	-7133	-11180
2000-2010	-26337	-50937	-4081	-10721	-3604
Saldo migracji wewnętrznych					
1984-1989	32607	6326	13178	8978	8631
1990-1999	32494	2742	11799	13214	4794
2000-2010	59719	-12702	8975	6340	-19850
Saldo migracji zagranicznych					
1984-1989	-2816	-2718	-10881	-8113	-2888
1990-1999	2906	-1360	-2609	-4654	10
2000-2010	2770	-1742	1493	-372	-1765
1984-2010					
Przyrost naturalny	-92319	-110971	6823	-2770	-6734
Saldo migracji wewnętrznych	124820	-3634	33952	28532	-6425
Saldo migracji zewnętrznych	2860	-5820	-11997	-13139	-4643

Porównanie powyższych danych jednoznacznie wskazuje, iż w przypadku Łodzi wszystkie trzy powyższe czynniki wpływały na zmniejszanie się liczby ludności, choć ich siła była zdecydowanie różna. Salda migracji miały ogólnie drugorzędny, o ile wręcz nie marginalny, charakter, albowiem odpowiadały łącznie za 7% spadku liczby ludności. Sytuacja ta była jednak bardzo zmienna w czasie, albowiem jeszcze w latach 1990. występowało dodatnie saldo migracji wewnętrznych, które gwałtownie zmieniło swój charakter w XXI w.

Pierwszoplanowym czynnikiem wpływającym na depopulację Łodzi był ujemny przyrost naturalny, odpowiadający łącznie za 93% spadku liczby ludności miasta. Zaznaczyć należy, iż sytuacja taka była wyjątkiem wśród wielkich miast, w przypadku pozostałych bowiem większy wpływ na przemiany liczby mieszkańców miały salda migracji.

Zanik vitalności demograficznej Łodzi – a tak chyba można ocenić utrzymywanie się przez wiele lat ujemnego przyrostu naturalnego – widoczny był w całej powojennej historii miasta, które w porównaniu z innymi odnotowywało również w trakcie czterech pierwszych powojennych dekad zdecydowanie niższą przewagę urodzeń nad zgonami, jak i generalnie niższą wagę przyrostu naturalnego na kształtowanie się zmian liczby ludności – tab. 11

Tabela 11

Składniki przyrostu rzeczywistego ludności wielkich miast w latach 1950-1990

Lata	Warszawa	Łódź	Kraków	Wrocław	Poznań
Przyrost rzeczywisty (w tys.)					
1951-1960	338	87	139	124	88
1961-1970	158	46	102	87	58
1971-1980	280	73	126	92	81
1981-1990	60	12	35	25	37
Przyrost naturalny (w tys.)					
1951-1960	128	79	56	89	49
1961-1970	30	14	29	40	18
1971-1980	45	19	46	51	29
1981-1990	9	-8	31	31	18
Przyrost migracyjny + saldo zmian administracyjnych (w tys.)					
1951-1960	210	8	83	35	39
1961-1970	129	32	73	47	40
1971-1980	235	54	80	41	52
1981-1990	51	20	4	-6	19

Źródło: [Obraniak, 1997: 81]

Warto jednak podkreślić, iż napływ migracyjny był już w latach 1980. niższy w Łodzi niż w innych miastach, a w efekcie mniejsze były również i długookresowe korzyści z imigrantów – są to bowiem przeważnie ludzie młodzi, wzbogacającymi zasiedlany teren urodzeniami w ciągu kilku-kilkunastu lat po osiedleniu.

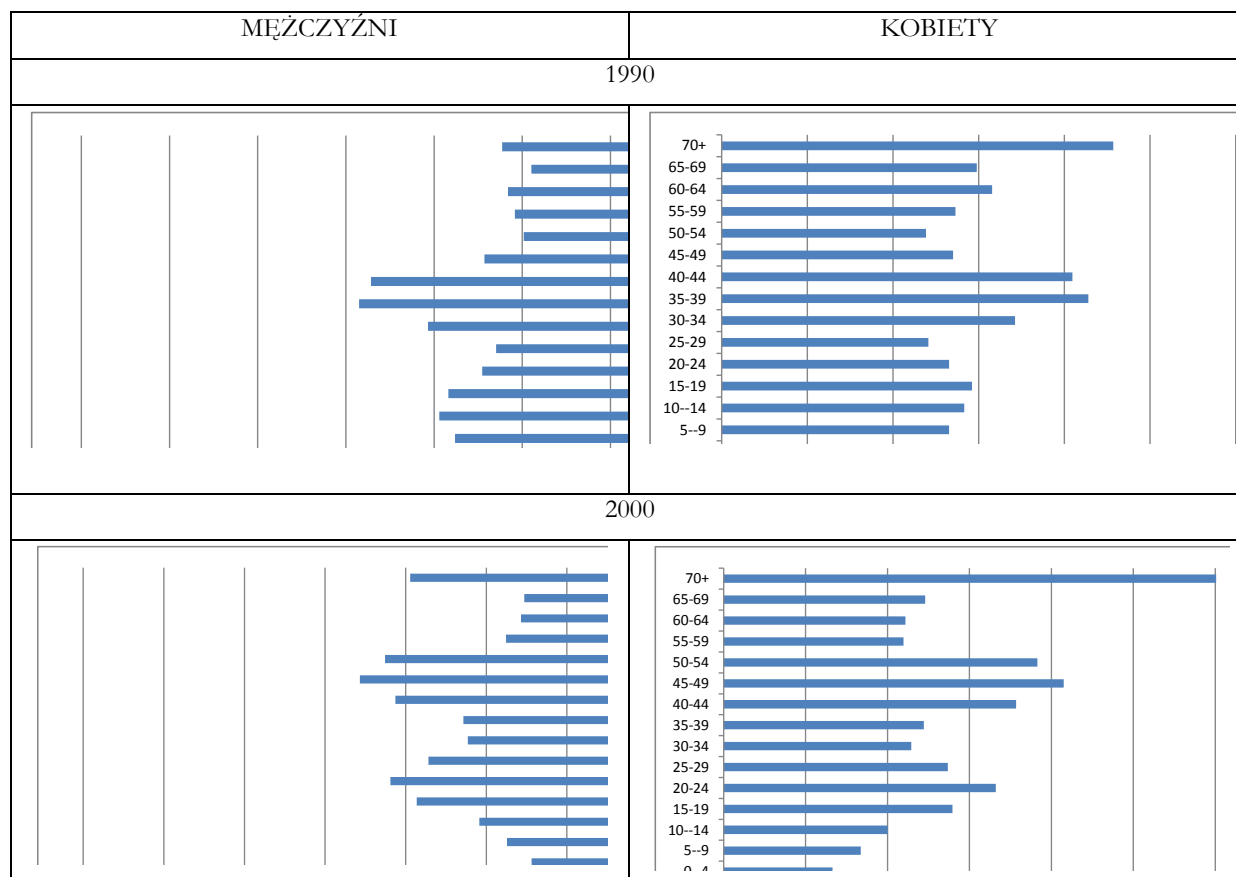
## Zmiany struktur demograficznych

Mówiąc o diagnozie demograficznej, nie można jedynie mówić o liczbie mieszkańców i o zdarzeniach demograficznych, oddziałujących na ową liczbę, lecz również wspomnieć należy o zmianach struktur demograficznych. Szczegółowa analiza struktur ludnościowych jest o tyle utrudniona, iż potrzebne dane rzadko są osiągalne. Z uwagi na brak dostępu w chwili kończenia niniejszego opracowania do danych NSP'2011, najważniejszą dostępną do analiz strukturą jest ta według wieku. W efekcie nasze zainteresowanie skupi się na procesie starzenia się ludności Łodzi, wyjątkowym co do swej skali na tle innych miast. Czytelników zainteresowanych zmianami innych – odtwarzanych na podstawie danych spisowych – struktur odsyłam do opracowań poświęconych strukturom według stanu cywilnego, wykształcenia i innych wybranych cech społeczno-ekonomicznych [Lange, 2008] czy strukturze rodzin i gospodarstw domowych [Nowak-Sapota, 2008].

Punktem wyjścia niech będzie rzut oka na piramidy wieku ludności Łodzi dla ostatnich kilku dekad – rys. 47.

Rysunek 47

Piramidy wieku ludności Łodzi dla lat 1990, 2000, 2011





Źródło: dla lat 1990, 2000 Roczniki Demograficzne, dla 2011 dane dostępne na stronie <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

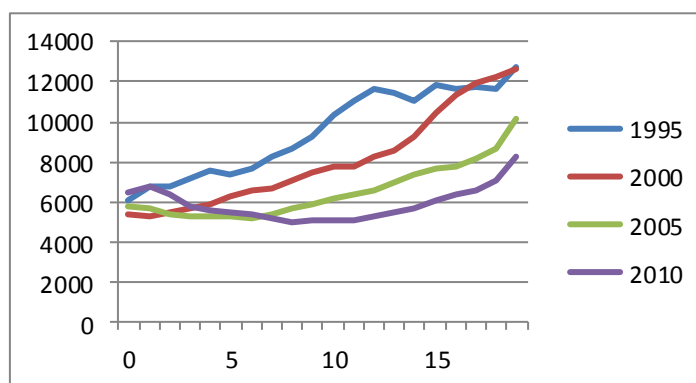
Jak wskazuje analiza graficznej ilustracji zmian struktury wieku ludności, o ile jeszcze dwie dekady temu piramida wieku odznaczała się nieregularnością, wynikającą z długookresowego wpływu zdarzeń nadzwyczajnych (tj. kryzysów społecznych, takich jak wojna i kryzysy ekonomiczne, oraz okresów kompensacji po kryzysach społecznych [Szukalski, 2012]), o tyle zauważyć można już obecnie – a w perspektywie dekady będzie to łatwo obserwowalne – coraz wyraźniejszy zarys tzw. piramidy regresywnej, tj. piramidy wskazującej na długotrwałe utrzymywanie się reprodukcji na poziomie niezapewniającym utrzymanie zastępowalności pokoleń. Jest to potwierdzenie wspomnianego wcześniej bardzo niskiego poziomu współczynnika reprodukcji w mieście oraz braku przynajmniej częściowej kompensacji braku zastępowalności napływem imigrantów.

Dodatkowo na załączonych piramidach wieku zaobserwować można szybko postępujący proces starzenia się ludności, przejawiający się przede wszystkim rozszerzaniem się górnej części piramidy. Proces ten będzie szybko postępować w przyszłości<sup>8</sup>.

Wieloletnie utrzymywanie się liczby urodzeń na niskim poziomie zaowocowało stałym zmniejszaniem się liczby dzieci i młodzieży, czyli osób mających mniej niż 20 ukończonych lat – rys. 48.

<sup>8</sup> Załączona na rysunku 64 piramida wieku dla roku 2030 może prowadzić na pierwszy rzut oka do innych konstatacji, lecz wynika to z faktu, iż szybko rosnąca liczba osób starszych, a zwłaszcza bardzo starych, wymusiła w przypadku tej piramidy wieku nieco inną skalę wykresu.

Zmiany liczby dzieci i młodzieży w latach 1995-2010 według wieku



Warto zaznaczyć, iż ostatnie lata przyniosły pewne wyrównanie się liczebności jednostek w poszczególnych jednorocznych grupach wieku wśród najmłodszych, a nawet niewielką przewagę liczebności dzieci w wieku żłobkowym w stosunku do dzieci w wieku przedszkolnym.

Najbardziej rzucającą się w oczy konsekwencją następujących przemian struktury ludności według wieku jest starzenie się mieszkańców miasta Łodzi. Proces ten skądinąd dotyczy ludności zamieszkującej i inne wielkie polskie miasta, jak i ludność Polski ogółem. Poziom demograficznej starości w wielkich miastach zależny był w największym stopniu ponownie od skali imigracji. Miasta najbardziej przyciągające imigrantów – tj. doświadczające największego przyrostu ludności w okresie powojennym, a zwłaszcza w trakcie ostatnich 3 dekad – charakteryzowały się niższymi udziałami ludności starszej (Kraków, Wrocław) – zob. tab. 12.

Tabela 12

Udział osób mających 60 lat i więcej w największych polskich miastach w latach 1960-2011  
(jako % ogółu ludności)

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1960	10,8	10,9	9,6	11,0	5,8
1970	15,7	15,3	12,6	15,5	8,7
1980	15,4	15,9	12,7	14,9	10,1
1990	18,8	19,8	15,5	16,3	15,7
2000	22,1	21,1	18,6	18,3	19,2
2010	23,8	24,8	21,8	22,1	22,3
2011	24,5	26,2	22,8	23,1	23,5

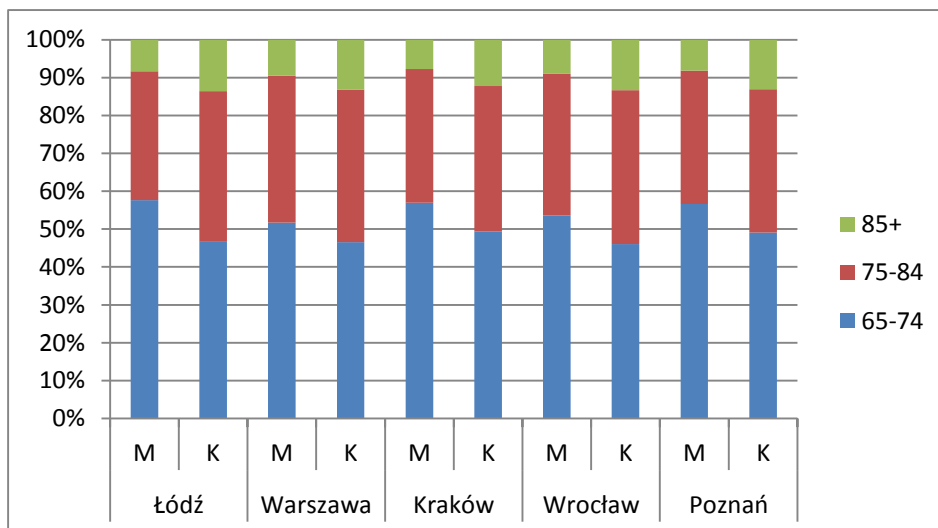
Źródło: (GUS, 1971: 43, 44) oraz *Roczniki Demograficzne* z lat 1981-2011

Obecnie mamy do czynienia z dość dużym podobieństwem odsetków osób starszych w badanych miastach. Choć w ujęciu bezwzględny widoczne są znaczne różnice – ponad 3 pkt proc. – z punktu widzenia wartości względnych stopień zaawansowania starości demograficznej jest bardzo podobny. Występujące obecnie różnice wynikają z oddziaływania trzech czynników: 1) atrakcyjności imigracyjnej; 2) dzietności i 3) umieralności, przy czym wciąż jeszcze czynnik pierwszy odgrywa największą rolę, tłumacząc pozycję Łodzi. Wysoka umieralność bowiem – paradoksalnie – działa odmładzająco na strukturę ludności miasta nad Łódką.

Z punktu widzenia celów praktycznych stosowany jest podział osób starszych na „młodych starych” (65-74 lat), „starych starych” (75-84 lat) i „najstarszych starych” (85+ lat). Podział ten bazuje na założeniu o niejednorodności populacji seniorów i związku sprawności i samodzielności z wiekiem. Tym samym przechodzenie ze zbiorowości „młodych starych” do „starych starych”, a zwłaszcza wejście do grona „najstarszych starych” łączone jest z utratą samodzielności i większą koniecznością korzystania ze wsparcia innych. Na tle innych wielkich miast sytuacja Łodzi nie jest w tym przypadku jednoznaczna (rys. 49).

Rysunek 49

Seniorzy w wielkich miastach w roku 2011 według wieku i płci (jako % osób 65+)



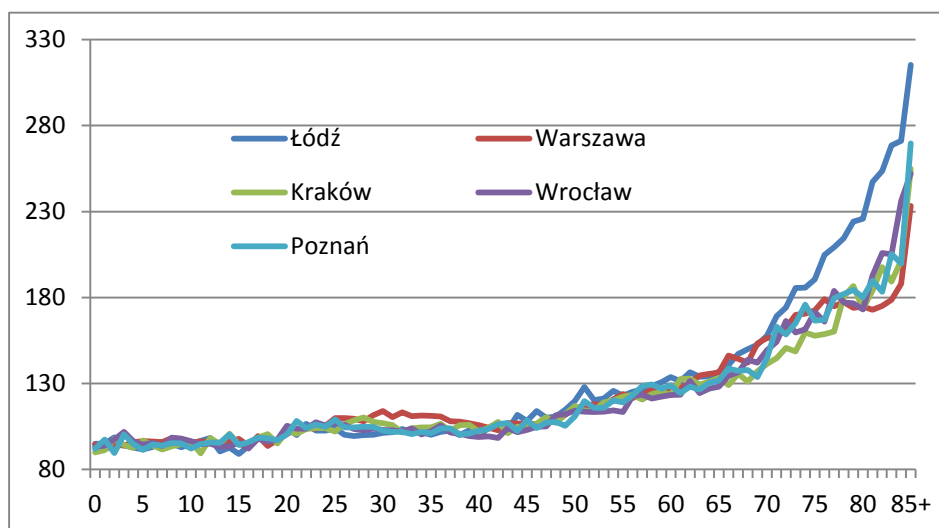
Cechą, która bardzo różnicuje ocenę sytuacji, jest płeć mieszkańców. O ile skala zaawansowanej starości jest w Łodzi najwyższa w zbiorowości kobiet, o tyle w przypadku mężczyzn zbiorowość seniorów nie odznacza się najwyższym poziomem podwójnego

starzenia się<sup>9</sup>. Względna „młodość” populacji łodzian jest przede wszystkim rezultatem wysokiej umieralności.

Innym ważnym elementem opisu ludności miasta Łodzi jest struktura ludności według płci. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż we wszystkich wielkich miastach – podobnie jak w przypadku Polski ogółem – występuje nadwyżka liczby kobiet. Jeśli odwołamy się do wskaźnika feminizacji, mówiącego, ile kobiet przypada na 100 mężczyzn, to w 2010 r. w Łodzi wielkość ta przyjęła wartość 120, podczas gdy w Warszawie było to 118, w Krakowie i Wrocławiu – 114, Poznaniu – 115. Odnotowane wielkości wynikają przede wszystkim z wyższego dla ludności wielkich miast w porównaniu z Polską ogółem odsetka osób starszych, albowiem występuje ścisły związek pomiędzy poziomem feminizacji a wiekiem (rys. 50).

Rysunek 50

Współczynniki feminizacji według wieku w wielkich miastach w 2011 r.



Wyższa w porównaniu z mężczyznami skłonność młodych kobiet do przemieszczeń do wielkich miast sprawia, iż mają one również i w młodszych grupach wieku wyższy od ogólnopolskiego wskaźnik feminizacji. Jednak – pominiwszy podwyższone stany tego miernika wśród osób w wieku 20-30 lat – również i wśród ludności starszej, wielkomiejski poziom feminizacji przewyższa średnią dla kraju. W przypadku Łodzi wśród ludności po 65. roku życia wielkość ta jest szczególnie wysoka, a powodem jest wyższa w porównaniu z innymi obszarami kraju nadumieralność łodzian.

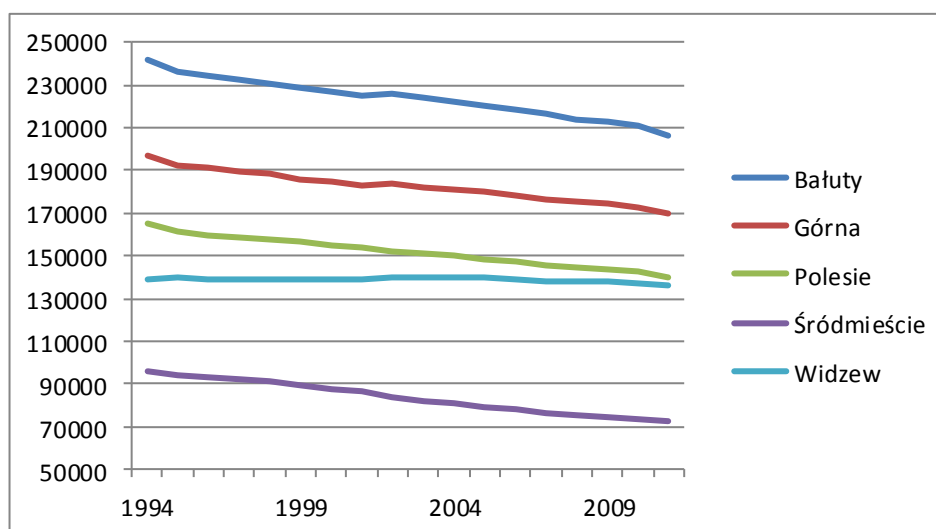
<sup>9</sup> Termin podwójne starzenie się jest używany w demografii w celu opisu logiki długookresowych przemian ludnościowych, w wyniku których – zarówno pod wpływem redukcji dzietności, jak i umieralności – następuje rozrost populacji seniorów, w ramach której to zbiorowości – pod wpływem szybkiego wzrostu prawdopodobieństwa dożycia do zaawansowanego wieku – szczególnie szybko rośnie zbiorowość osób bardzo starych, mających 75+, 80+, 85+.

## Procesy ludnościowe w dzielnicach

Przemiany liczby ludności nie powinny być jednak analizowane jedynie na poziomie miasta jako całości. Na obszarze wielkich miast zachodzić bowiem mogą zróżnicowane przestrzennie procesy demograficzne. Dlatego też warto bliżej przyjrzeć się przemianom ludnościowym, zachodzącym w dzielnicach. Zmiany liczby ludności poszczególnych dzielnic, przedstawione wcześniej (zob. tab. 2), wynikać mogą z dwóch czynników – przyrostu naturalnego lub salda migracji. Zanim je przedstawimy, przypomnijmy, jak wyglądały zmiany liczby ludności łódzkich dzielnic w okresie ostatnich kilkunastu lat, dla którego to okresu dokonana zostanie bardziej szczegółowa analiza przyczyn zachodzących zmian (rys. 51).

Rysunek 51

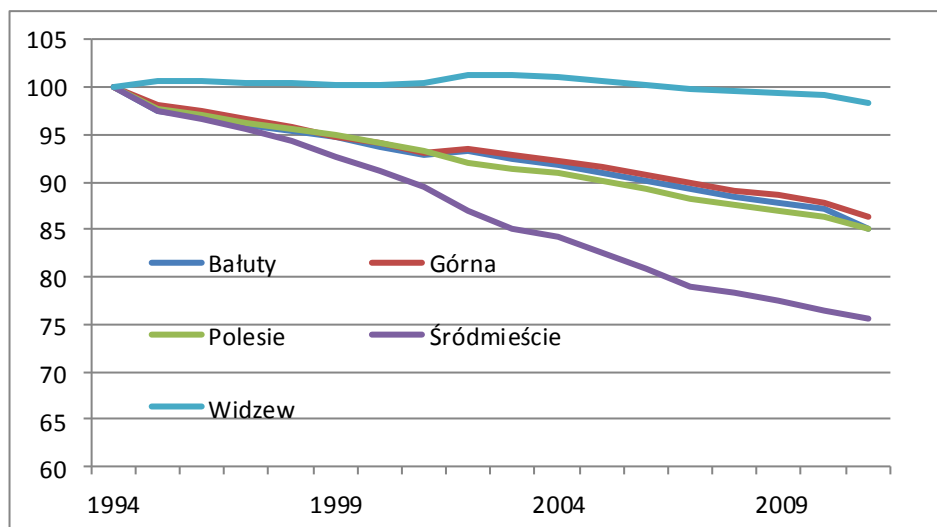
Zmiany liczby mieszkańców łódzkich dzielnic w latach 1994-2011



Generalnie, w okresie ostatnich kilkunastu lat jedynie Widzew odznaczał się w miarę stabilną liczbą ludności, podczas gdy we wszystkich pozostałych dzielnicach występował spadek ludności. Główną przyczyną uprzywilejowanej demograficznej pozycji Widzewa jest rozwój budownictwa mieszkaniowego, zarówno wielorodzinnego, jak i jednorodzinnego, jaki dokonuje się w południowo-zachodniej części dzielnicy – oczekiwać zatem należy, iż dobra sytuacja Widzewa wynika w dużym stopniu z napływu ludności.

Spadki liczby ludności miały w przypadku pozostałych dzielnic różną skalę – rys. 52.

Dynamika zmian liczby mieszkańców łódzkich dzielnic w latach 1994-2011 (rok 1994 = 100)

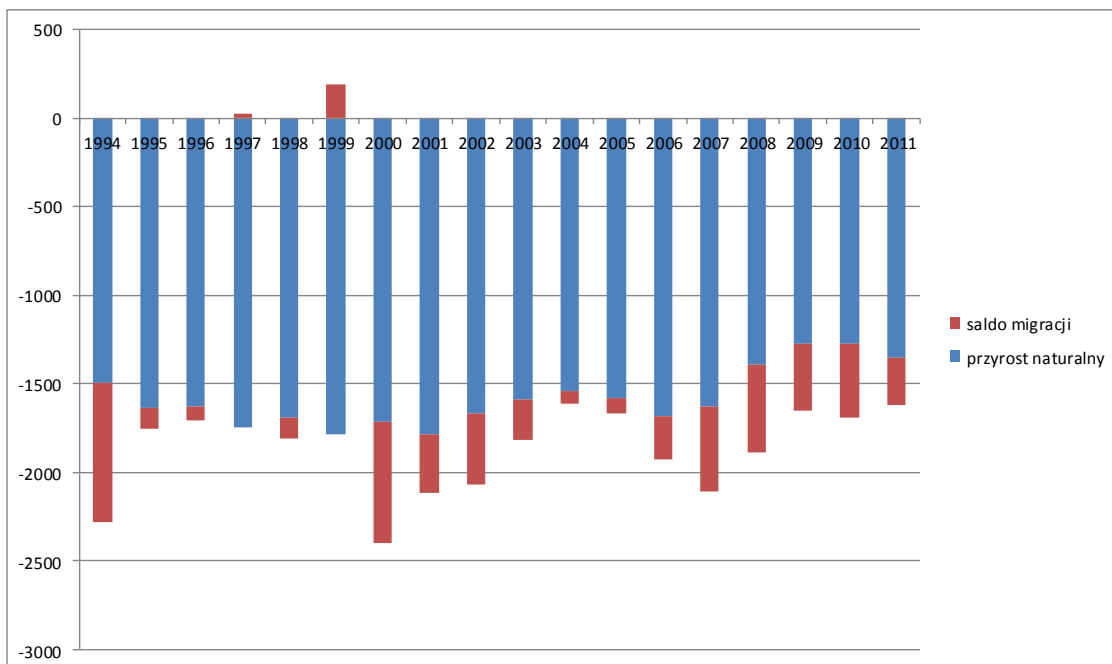


W największym stopniu depopulacja doświadcza Śródmieście, którego liczba mieszkańców systematycznie maleje od ponad półwiecza. Dzielnica ta – z uwagi choćby na fakt najbardziej dynamicznego rozwoju na przełomie XIX i XX w. – oferuje najniższą jakość powierzchni mieszkalnej i przestrzeni publicznej, a w dodatku nawet w przypadku mieszkań dobrej jakości z uwagi na ich lokalizację i dużą powierzchnię cena jednostkowa mieszkania jest zdecydowanie wyższa niż w innych dzielnicach [Osak, 2012]. W przypadku Górnej, Polesia i Bałut tempo zmian ma bardzo zbliżony charakter.

Zmiana liczby mieszkańców to – pomijając zmiany administracyjne granic – wypadkowa dwóch czynników – przyrostu naturalnego i salda migracji. W przypadku łódzkich dzielnic siła tych dwóch czynników jest jednak różna – zob. rys. 53-57.

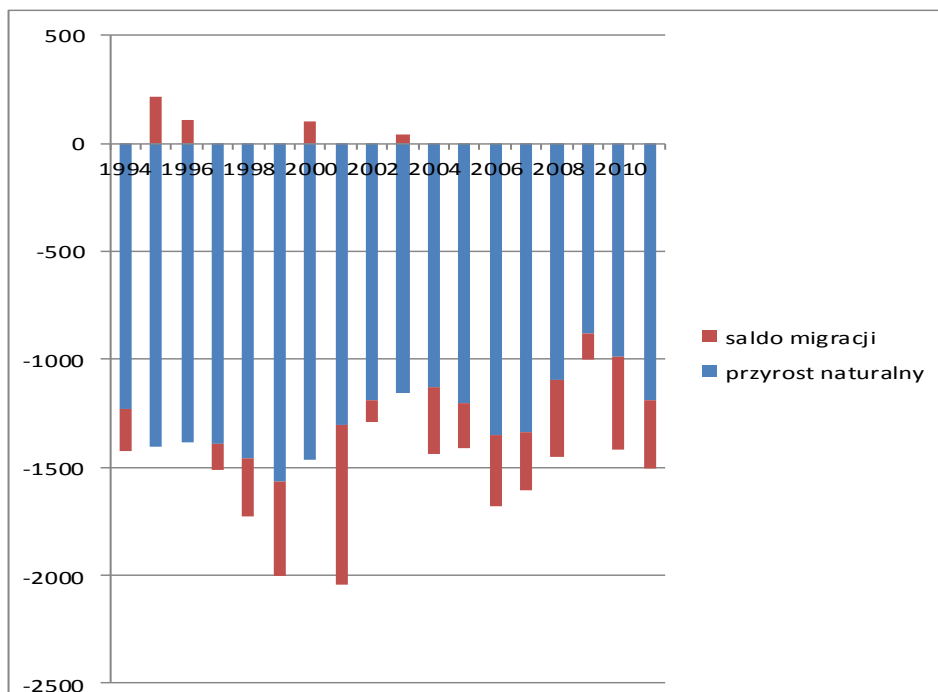
Rysunek 53

Przyrost naturalny i saldo migracji jako czynniki zmian liczby ludności Bałut w latach 1994-2011

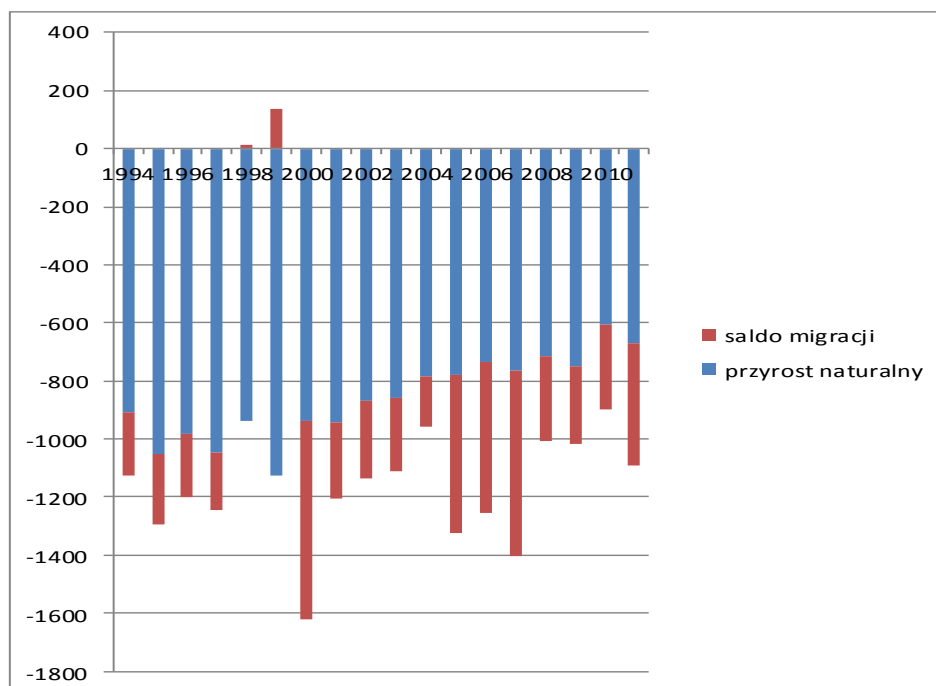


Rysunek 54

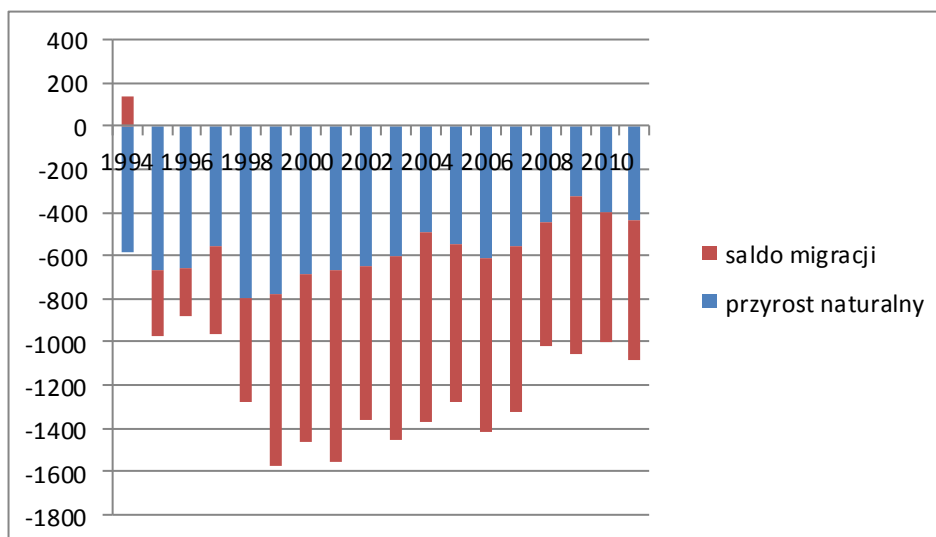
Przyrost naturalny i saldo migracji jako czynniki zmian liczby ludności Górnej w latach 1994-2011



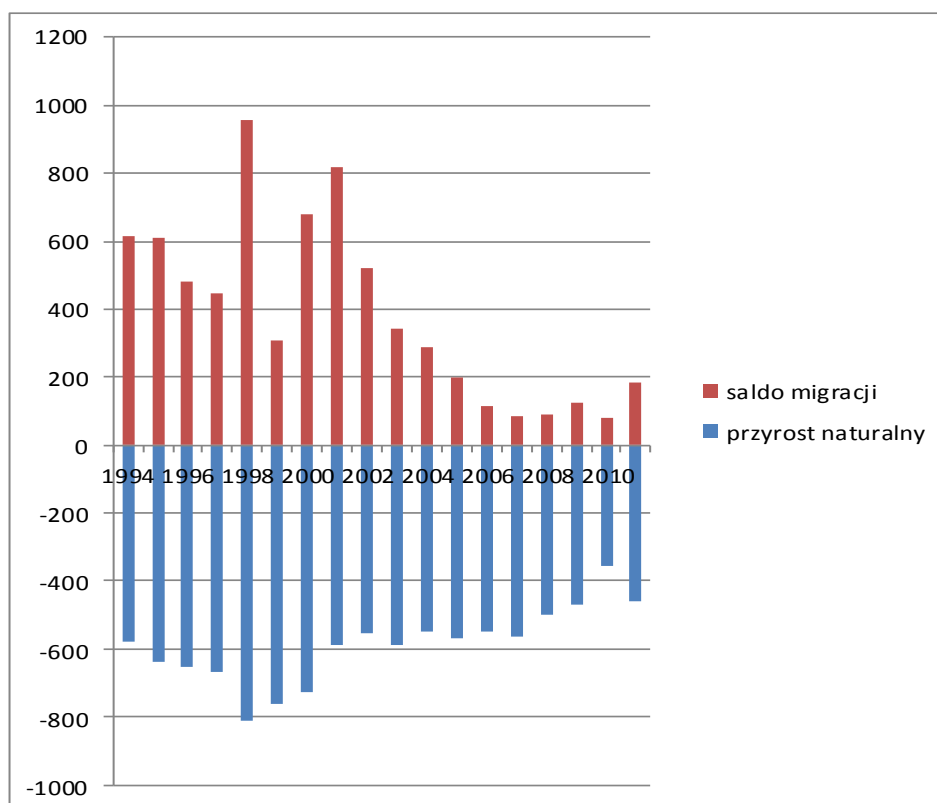
Przyrost naturalny i saldo migracji jako czynniki zmian liczby ludności Polesia w latach 1994-2011



Przyrost naturalny i saldo migracji jako czynniki zmian liczby ludności Śródmieścia w latach 1994-2011



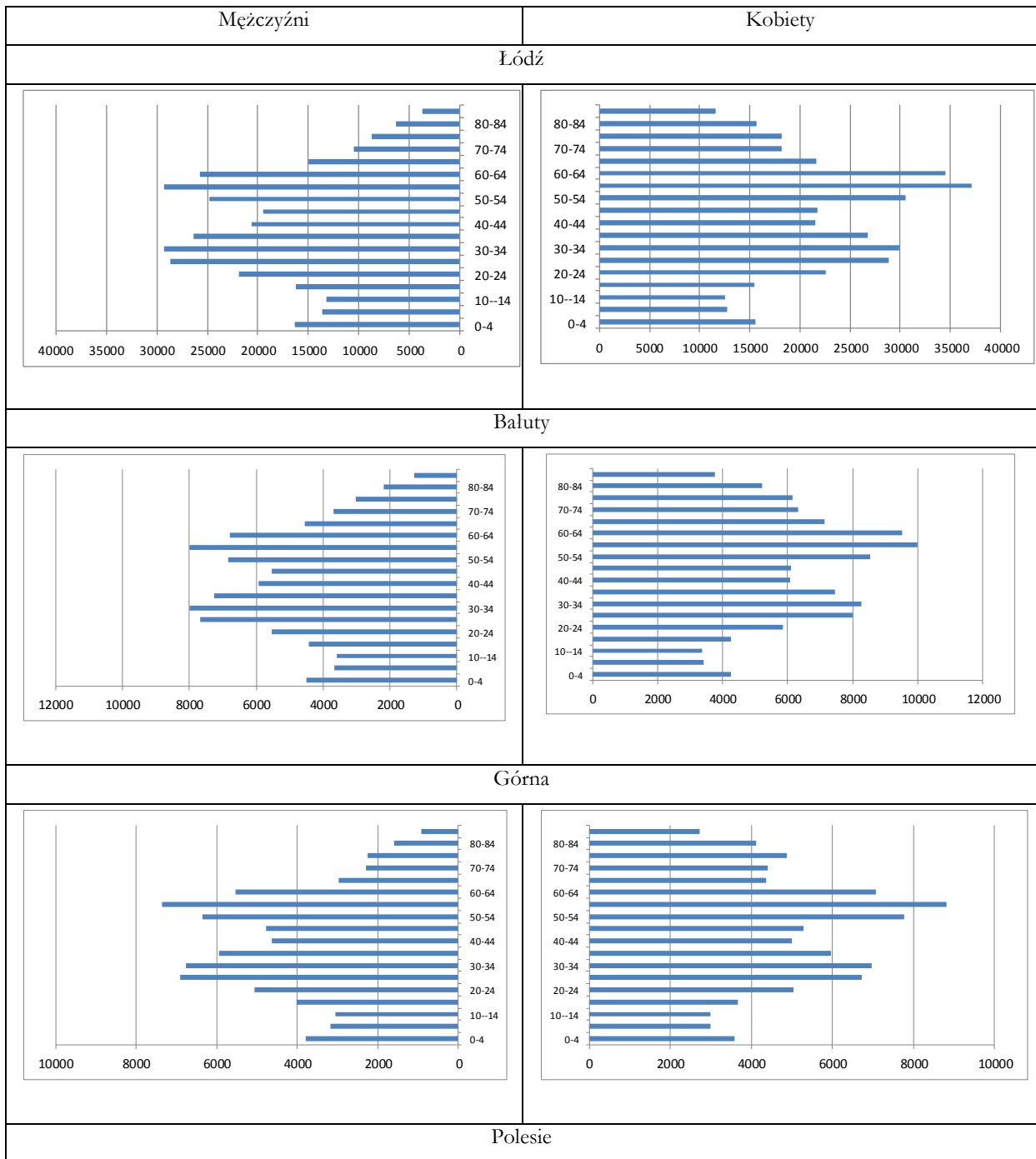
Przyrost naturalny i saldo migracji jako czynniki zmian liczby ludności Widzewa w latach 1994–2011

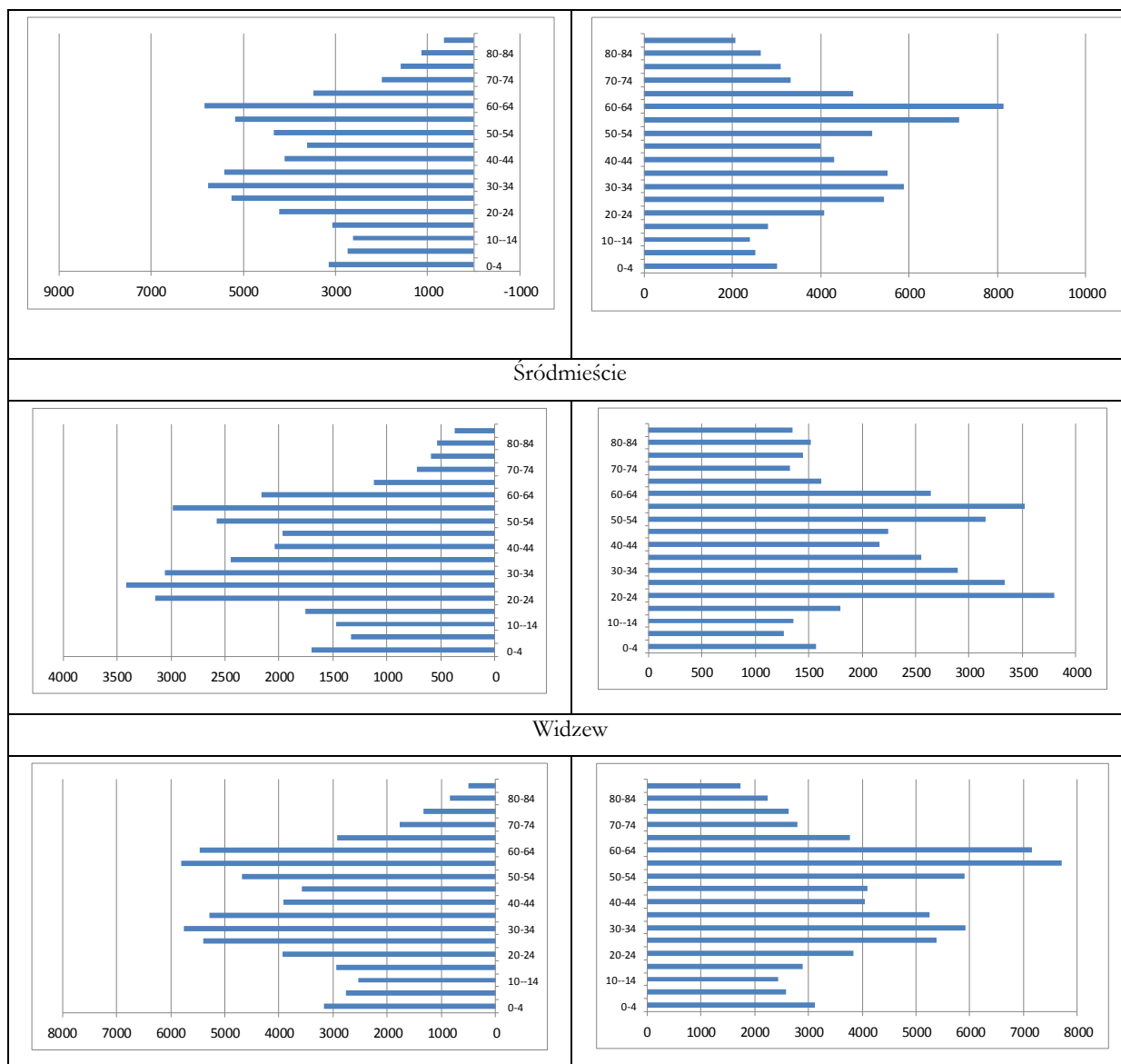


O ile w przypadku Bałut, Górnej i Polesia dominującym czynnikiem zachodzących zmian jest ujemny przyrost naturalny, o tyle wyraźnie odbiegają od takiego wzorca dwie pozostałe dzielnice. W przypadku Widzewa saldo migracji – zgodnie ze sformułowanymi wcześniej oczekiwaniami – jest cały czas dodatnie, choć jego siła słabnie. Również i ujemny przyrost naturalny nie przybiera wartości bardzo wysokich, co zapewne wynika z faktu, iż przemieszczający się odmładzają strukturę wieku tej dzielnicy (do tego wątku powrócimy dalej przy okazji analizy struktury wieku). Z kolei w przypadku Śródmieścia nie dość, iż mamy do czynienia z ujemnym przyrostem naturalnym o wartościach bezwzględnych wyższych niż w blisko dwukrotnie większej liczebnie dzielnicy Widzew, dodatkowo występuje duże ujemne saldo migracji, co w efekcie prowadzi do szybkiej depopulacji. Otwartym z uwagi na brak dostępnych danych pozostaje kwestia tego, czy salda migracji Widzewa i Śródmieścia są ze sobą powiązane, tj. czy następuje przepływ ludności z centrum do części południowo-zachodniej miasta.

Jak już wspomniano, choćby z uwagi na odmienne salda migracji oczekiwać należy znacznie różniących się między sobą struktur poszczególnych dzielnic według wieku (rys. 58).

Piramidy wieku dla dzielnic Łodzi w 2011 r.

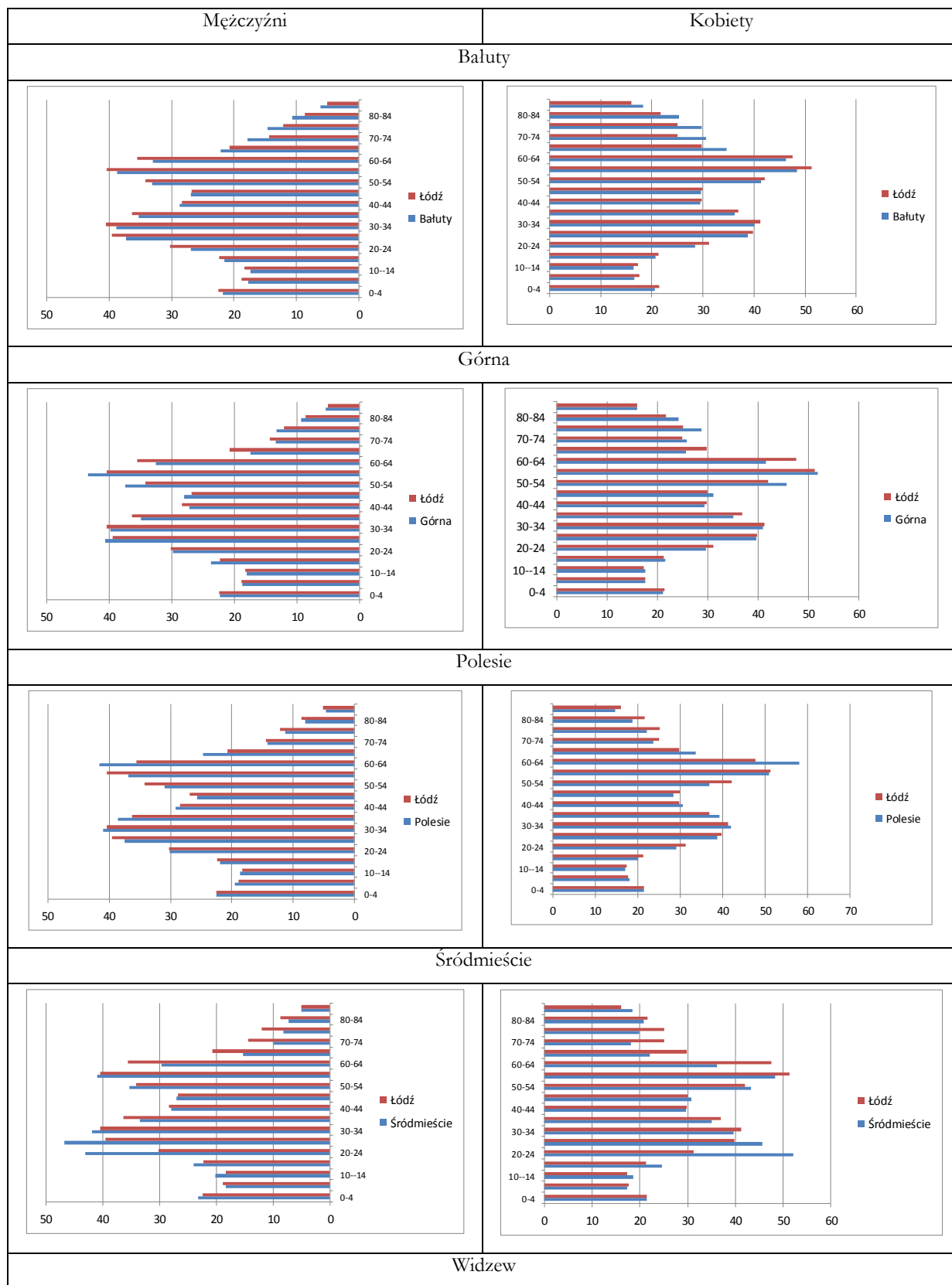


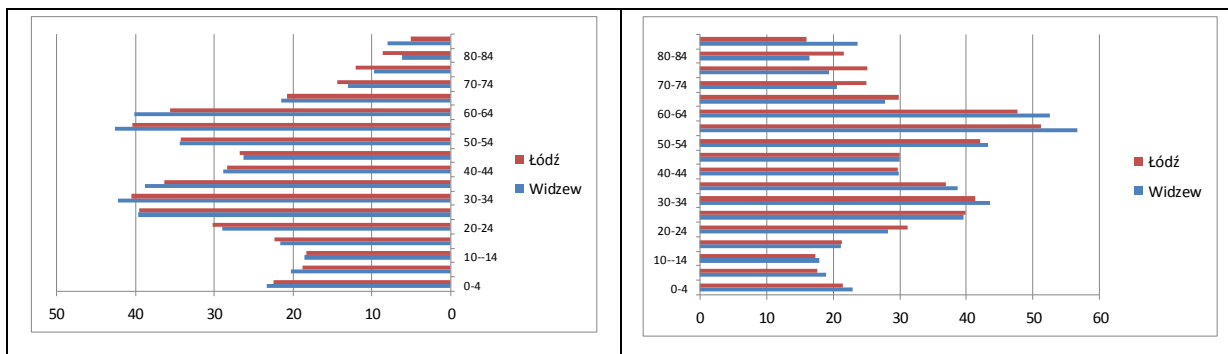


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych w bazie GUS Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Przedstawione powyżej ilustracje rozkładu wieku ludności poszczególnych dzielnic są trudno porównywalne ze sobą z uwagi na odmienną wielkość populacji zamieszkującej owe jednostki administracyjne. Dlatego też, aby zapewnić lepszą porównywalność, na poniższym rys. 59 dokonano prezentacji danych odnośnie do struktury wieku ludności po uprzednim przeliczeniu rozkładu wieku ludności na promille. Tym samym ludność każdej dzielnicy stała się w pełni porównywalna, zaś obliczone dane informują, ile spośród tysiąca mieszkańców danej dzielnicy mieści się w danym przedziale wieku danej płci. Dodatkowo informacje te podano w zestawieniu z odpowiednimi wielkościami odnoszącymi się do całej populacji miasta.

Struktura ludności w dzielnicach w porównaniu z ogółem ludności Łodzi w 2011 r.





Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych w bazie GUS Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Występujące różnice pomiędzy strukturą wieku ogółu ludności miasta a poszczególnymi dzielnicami w jednym przypadku na pierwszy rzut oka zadziwiają – uchodzące za ostoję starości demograficznej Śródmieście okazują się mieć bardzo dużą nadwyżkę ludzi młodych. Ta zadziwiająca konstatacja jest rezultatem tego, iż dostępne dane odnoszą się do ludności według faktycznego miejsca zamieszkiwania w ostatnim dniu roku, a zatem ludność zamieszkująca na stałe powiększona o liczbę osób zamieszkałych na danym terenie, a zameldowanych na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy, pomniejszona zaś o tych, którzy na pobyt czasowy przekraczający kwartał zameldowali się w innej jednostce administracyjnej. Tym samym licznie zamieszkujący Śródmieście studenci spoza Łodzi – mieszkańcy akademików i wynajmowanych mieszkań, ulokowanych w pobliżu największych miejscowych uczelni – odmładzają dzielnicę, doprowadzając do pojawienia się dużych nadwyżek udziału ludności w wieku 20-24 i w mniejszym zakresie 25-29 lat.

W przypadku pozostałych dzielnic studenci jako czynnik zakłócający obraz mają drugorzędne znaczenie. W przypadku tych dzielnic analiza „nadwyżek” ludności (tj. grup wieku, w których znajduje się większa część ludności niż ogółem w mieście) służyć może jako wskazówka do określenia okresu najbardziej dynamicznego wzrostu danej jednostki administracyjnej. Patrząc z tej perspektywy okres najbardziej dynamicznego rozwoju mają za sobą Bałuty (nadwyżka wśród osób 65+), następnie Polesie (60-69 lat), Górna (50-59 lat), najświeższy jest rozwój Widzewa, w którym oprócz nadwyżek wśród osób w wieku 50-64 lat występuje wyższy udział jednostek mających 30-39 lat. Historia rozwoju demograficznego poszczególnych obszarów – przede wszystkim z uwagi na PRL-owskie zaszciości definiowana możliwościami dostępu do mieszkania, a zatem rozwoju mieszkalnictwa – odzwierciedla historię udostępniania na terenie poszczególnych dzielnic mieszkań. Zasiedlający otrzymywane wówczas nowe mieszkania trzydziesto-, trzydziestokilkulatkwie dziś po upływie 30-40 lat przekładają się na nadproporcjonalnie duży udział seniorów, zaś ich

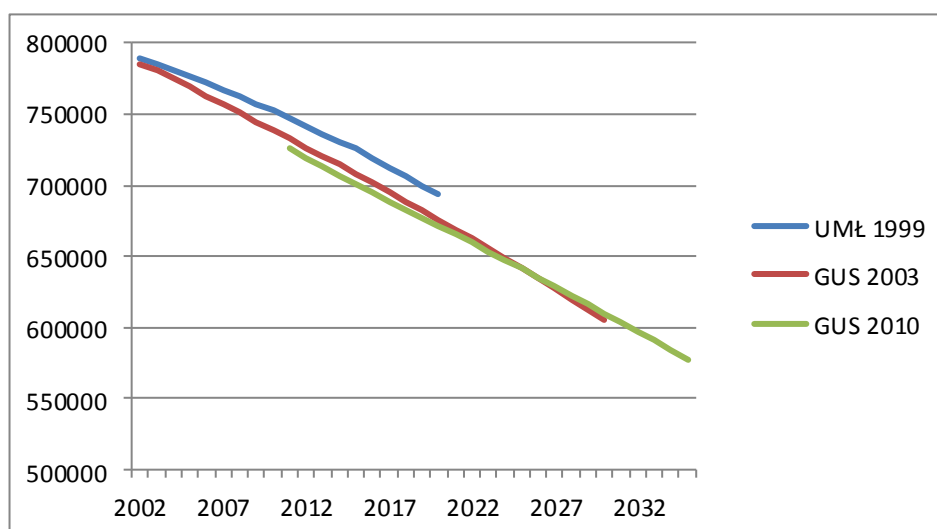
relatywnie liczne dzieci – zamieszkujące w pewnym stopniu mieszkania po swych rodzicach – przekładają się na wysoki udział osób na przedpolu starości.

Zróznicowana struktura wieku mieszkańców poszczególnych dzielnic przekłada się na odmienne potrzeby wobec usług społecznych – zapotrzebowanie na wspieranie sędziwych starców jest relatywnie największe na Bałutach, zaś na usługi typowe dla osób w okresie wczesnej starości na Polesiu. Z kolei patrząc na piramidy wieku, oczekiwać należy, iż usługi opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne odznaczają się największą skalą relatywnego zapotrzebowania na Widzewie i w Śródmieściu, gdzie występuje nieco wyższy udział dzieci i młodzieży niż dla Łodzi ogółem.

### **Prognozy demograficzne dla Łodzi do roku 2035**

W dotychczasowej historii Łodzi opracowano dla tego miasta 3 prognozy demograficzne –c w roku 1999 na zlecenie UMŁ projekcję ludnościową do roku 2020 przygotował zespół w składzie Stanisław Kaniewicz, Wojciech Michalski i Barbara Nowakowska. Dwukrotnie w ostatnim dziesięcioleciu projekcję dla powiatów przygotowywał Główny Urząd Statystyczny (w 2003, na podstawie spisu z 2002 r., na lata 2003-2030, oraz w 2010 r. jako uzupełnienie przygotowanej w roku 2008 prognozy demograficznej dla Polski do roku 2035). Za każdym razem wykorzystywano metodę składnikową, tj. dokonywano obliczeń na podstawie zespołu założeń odnoszących się do trzech elementów ruchu ludności – rozrodczości, umieralności i migracji. Projekcje te przynosiły generalnie podobne rezultaty, wskazując na szybki spadek liczby ludności Łodzi w badanym okresie – rys. . Trudno jednoznacznie określić przyczyny rozbieżności, albowiem w przeciwieństwie do autorskiej pracy grupy łódzkich badaczy w opracowaniach GUS brak jest szczegółowej informacji o założeniach, na których bazuje przygotowana dla obszaru powiatu łódzkiego projekcja.

Zmiany liczby mieszkańców Łodzi w świetle prognoz demograficznych przygotowanych w latach 1999-2010

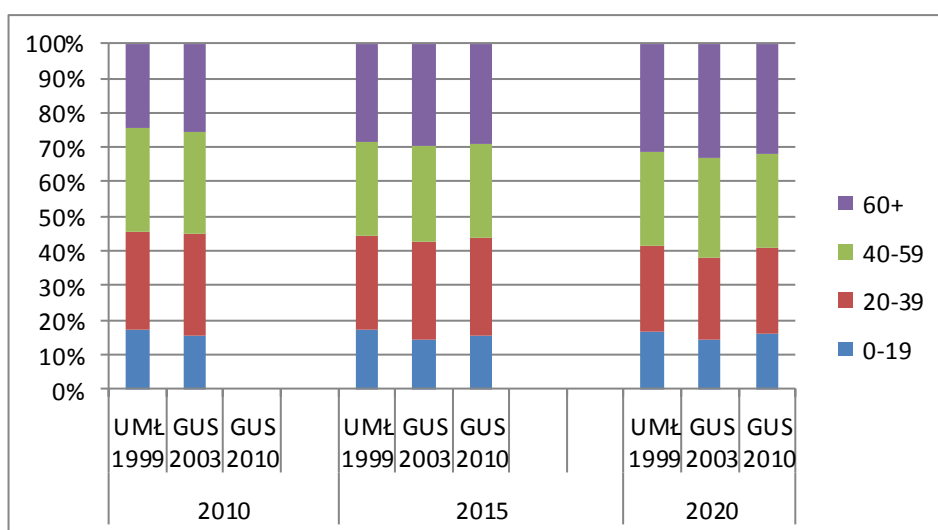


Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Michalski, 1999: 143],  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_648\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_648_PLK_HTML.htm);  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_11752\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm)

Choć poszczególne projekcje zakładały różne tempo zmian liczby ludności, wskazywały na ten sam kierunek. Różnice między nimi nie były znaczne – przykładowo dla roku 2020, ostatniego roku objętego przewidywaniami przez wszystkie trzy projekcje, różnica pomiędzy ekstremalnymi wartościami wynosi 22200 osób, a zatem 3%. Owe różnice wynikały z dwóch elementów – niedoszacowania przez wczesne prognozy emigracji z Łodzi i przede wszystkim z nadmiernie optymistycznych założeń odnośnie do możliwości redukcji umieralności w mieście. W rezultacie – w sytuacji szybszego, niż zakładano, „odbicia” od „dołka urodzeń” – choć liczba dzieci jest wyższa od zakładanych w przeszłości, niższa jest liczba osób w średnim wieku, a zwłaszcza tych po 50. roku życia.

Niemniej, wskutek znoszenia się zmian liczby ludności i zmian struktury wieku, pomiędzy wspomnianymi trzema projekcjami widoczne są niewielkie różnice w zakresie struktury wieku ludności – rys. 61.

Struktura wieku ludności Łodzi w świetle prognoz demograficznych przygotowanych w latach 1999-2010

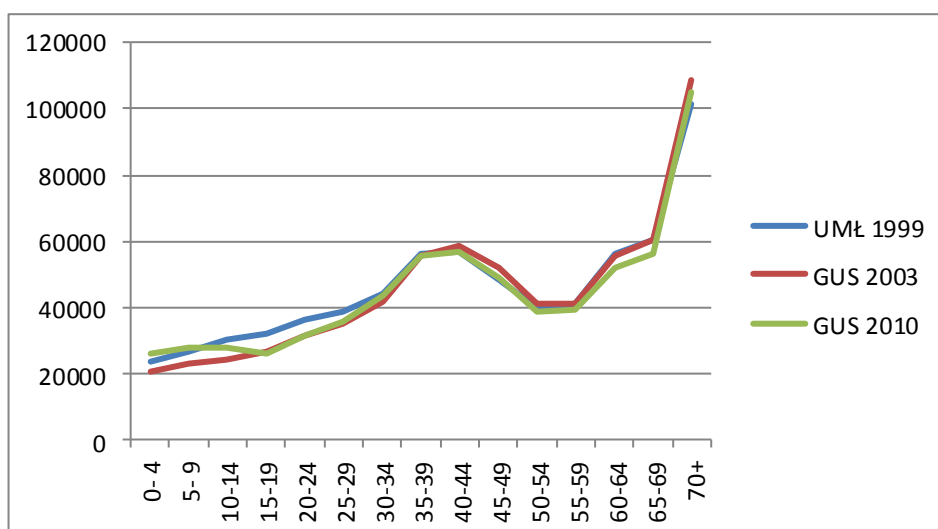


Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Michalski, 1999: 143],  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_648\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_648_PLK_HTML.htm);  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_11752\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm)

Wspomniane zmiany – a przede wszystkim grupy wieku najbardziej dotknięte zmiennymi założeniami – łatwiej zaobserwować, gdy dokonamy porównania dla wybranego, jak najpóźniejszego roku objętego przewidywaniami, ujętego we wszystkich trzech omawianych projekcjach, tj. dla roku 2020 – rys. 62.

Rysunek 62

Ludność Łodzi według wieku w 2020 r. według prognoz z lat 1999-2010



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Michalski, 1999: 143],  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_648\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_648_PLK_HTML.htm);  
[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_11752\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm)

Jak widzimy, największe rozbieżności w przewidywaniach dotyczyły liczby dzieci – a zatem pośrednio i założeń odnośnie do poziomu rozrodczości i płodności – ale również i osób po 45. roku życia, w przypadku których różnice wynikają z odmiennych założeń odnośnie do poziomu umieralności. Co znamienne, niższe – od zakładanych na przełomie XX i XXI wieku – postępy redukcji umieralności w średnim wieku w połączeniu z nieco większym odpływem ludności z Łodzi, zmniejszając liczbę ludności starszej, samoistnie odmładzają populację miasta.

Na potrzeby realizowanego na zlecenie Prezydenta Miasta Łodzi grantu przygotowano również własną projekcję zmian liczby ludności do roku 2020. Projekcja ta bazowała na następujących założeniach:

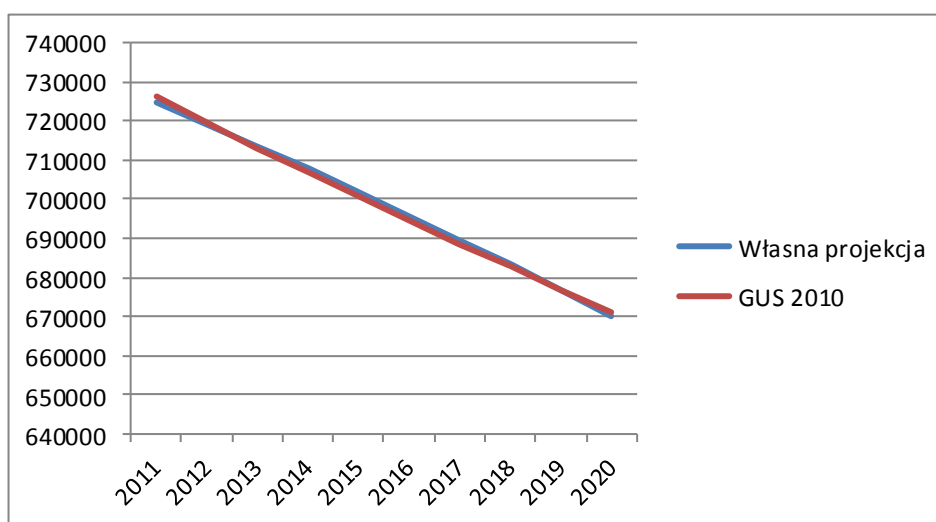
- a) Płodność kobiet – punktem wyjścia była odnotowana w roku 2011 rzeczywista płodność wśród mieszkanek miasta w wieku 15-49 lat (w rzeczywistości do 44 lat z uwagi na brak w roku bazowym urodzeń w starszej grupie wieku), obliczona na podstawie danych dostępnych w bazie GUS *Demografia*; dla następnych lat założono w przypadku kobiet w wieku do 24 lat włącznie utrzymywanie się płodności w latach 2012-2020 na niezmiennym poziomie; dla kobiet w wieku 25-29 lat podwyższanie się płodności w stałym tempie o 1% wartości z roku 2011 rocznie; w przypadku kobiet mających przynajmniej 30 lat przyjęte zostało założenie o podwyższaniu się poziomu płodności średnio rocznie o 2%, wychodząc od wartości bazowej (tj. z 2011 r.). Za przyjęciem takiego zróżnicowanego ze względu na fazę życia założenia przemawia występowanie tzw. starzenia się płodności (*fertility ageing*), przejawiające się koncentrowaniem decyzji prokreacyjnych na coraz późniejszym etapie życia rozrodczego i podwyższaniem średniego wieku wydawania na świat potomstwa. W efekcie dzietność rośnie z poziomu 1,120 do poziomu 1,204 w roku 2020.
- b) Umieralność – w tym przypadku przyjęte zostało założenie o trwałym spadku umieralności w tempie 2% wartości wyjściowej rocznie, zgodne z kanonem wiedzy epidemiologicznej o skali zmniejszania się natężenia zgonów w długim okresie. Choć przekonanie o prawdziwości tego założenia zostało w USA i Europie Zachodniej osłabione w XXI w., wydaje się, iż sytuacja epidemiologiczna Łodzi upoważnia do jego przyjęcia. Na podstawie dostępnych w bazie danych GUS *Demografia* oszacowano współczynniki zgonów dla jednorocznych grup wieku według płci dla osób w wieku 0-84 lat, a następnie dokonano odpowiednich kalkulacji na podstawie powyższego założenia. W przypadku osób 85+ potraktowano je jaką jedną grupę zróżnicowaną jedynie ze względu na płeć.

c) Migracje – bazą było wyliczenie profilu demograficznego salda migracyjnego dla lat 2009-2011 na podstawie danych dostępnych na stronie GUS w bazie danych *Demografia*. W efekcie w pierwszej kolejności uśrednione zostały dla osób w wieku 0-84 lat salda migracji w danej jednorocznej grupie wieku według płci, następnie zaś owo saldo przedstawione zostało jako wskaźnik natężenia dla jednorocznych grup wieku osób tej samej płci. Dla osób w wieku 85+ dokonano takich samych obliczeń, traktując je jako jednorodną grupę, różniącą się tylko płcią. Następnie przyjęte zostało założenie o trwałym w analizowanym okresie natężeniu salda migracji w jednorodnych z punktu widzenia wieku i płci grupach.

Otrzymane wyniki nie odbiegają znacząco od projekcji ludnościowej GUS (rys. 63), różnice odnośnie do liczby ludności nie przekraczają 0,3%.

Rysunek 63

Liczba ludności Łodzi w latach 2011-2020 według prognoz GUS i projekcji własnej



Różnice wynikają z niewielkiego zróżnicowania liczby ludności w poszczególnych grupach wiek – tab. 13.

Tabela 13

Ludność Łodzi według wieku według prognoz GUS z 2010 o projekcji własnej

Wiek	Projekcja własna	Prognoza GUS z 2010
0-4	26938	26052
5-9	27892	27915
10-14	28567	27598
15-19	24548	26162

20-24	25726	31381
25-29	34817	35463
30-34	47753	43378
35-39	58028	55656
40-44	56556	57139
45-49	47013	48986
50-54	37503	38731
55-59	38124	39161
60-64	51580	52297
65-69	55981	56311
70-74	47134	46873
75-79	23308	22562
80-84	18180	17088
85+	20269	18398

Różnice pomiędzy projekcją własną a przewidywaniami GUS odnoszą się do nieco większej liczby dzieci – co wynika z przyjętego założenia odnośnie do rosnącej generalnie płodności kobiet, zwłaszcza tych po 30. roku życia, a zatem wśród licznych generacji urodzonych na przełomie lat 1970. i 1980. – nieco większej liczby osób w czwartej dekadzie życia oraz osób po 70. roku życia, co zapewne wynika z przyjętego założenia o postępującej skali redukcji umieralności, zaś w przypadku osób mających nieco więcej niż 30 lat, z przyjętego dla całego okresu projekcji założenia o dodatnim saldzie migracji dla tej właśnie grupy wieku. Z kolei w projekcji własnej w porównaniu z szacunkami GUS nieco mniej jest osób w wieku 15-24 oraz 40-69. Trudno jest jednak ocenić bezsprzecznie przyczyny rozbieżności, GUS nie podaje bowiem zbioru założeń dla jednostek administracyjnych szczebla powiatowego. Podejrzewać można, iż dotyczy to przede wszystkim założeń odnośnie do skali migracji, patrząc na relatywnie duże różnice pomiędzy danymi odnoszące się do mobilnej grupy, jaką są osoby w wieku 20-24 lat.

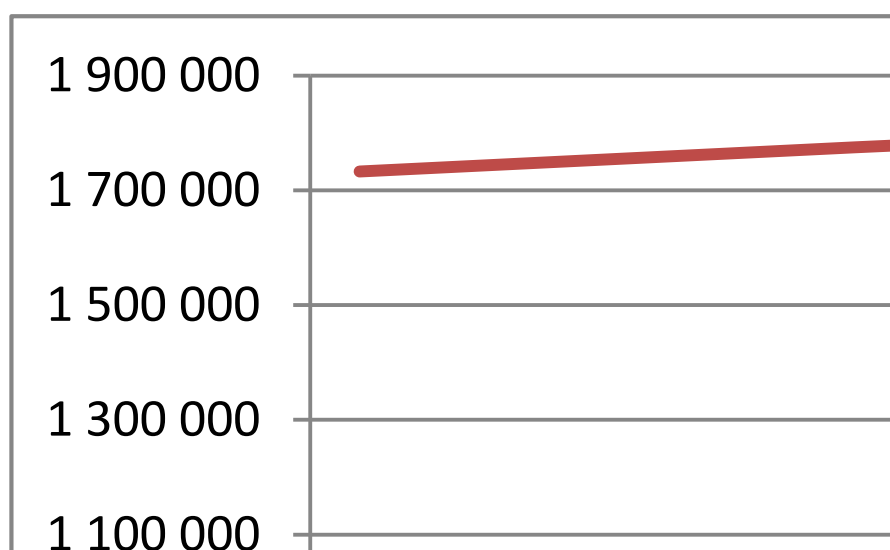
Jednym z celów prezentowanego raportu jest analiza prognoz ludnościowych dla Łodzi w perspektywie najbliższej dekady. Prezentowany w dalszej części niniejszego punkcie materiał bazuje na opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny projekcji ludnościowej przygotowanej w roku 2009, a dokładniej na opublikowanej w 2011 r. „Prognozie dla powiatów i miast na prawach powiatu oraz podregionów” [GUS, 2011a]. Dzieje się tak z uwagi na pojawiające się jednak – dla pewnych grup wieku znaczne – rozbieżności pomiędzy opracowaną projekcją własną a prognozą GUS. Projekcja ta niestety odnosi się do miasta, bez wyodrębniania mniejszych jednostek administracyjnych. Jest to kolejny przejaw lekceważenia kwestii wielkich miast przez statystykę publiczną, budującą prognozy ludnościowe dla

relatywnie niewielkich powiatów, pomijając natomiast mające niekiedy po prawie 200 tys. mieszkańców wielkomiejskie dzielnice. W części dalszej przedstawiona została opracowana samodzielnie projekcja odnosząca się do miasta ogółem, jak i poszczególnych dzielnic.

W rezultacie oczekiwać należy utrzymywania się ujemnego przyrostu rzeczywistego na poziomie 5-6 tys. osób, w rezultacie czego liczba ludności Łodzi w roku 2020 osiągnie liczbę ok. 671,2 tys. (rys. 64). Przygotowywane w pierwszej dekadzie XXI w. trzykrotnie i niezależnie od siebie projekcje ludnościowe wskazywały, iż w roku 2030 liczba ludności Łodzi będzie wynosić ok. 620-625 tys. W porównaniu z innymi wielkimi miastami zgodnie z najnowszą projekcją ludnościową GUS Łódź odznaczać się będzie w najbliższym dziesięcioleciu najwyższym tempem spadku liczby mieszkańców – rys. 65.

Rysunek 64

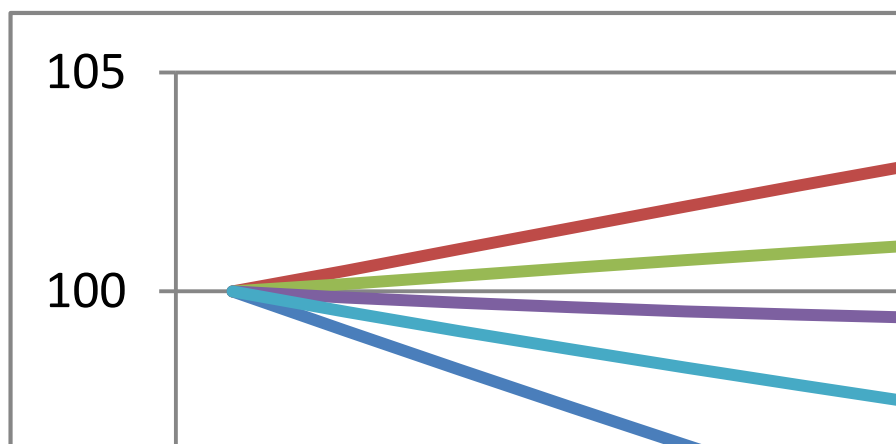
Zmiany liczby ludności mieszkańców największych polskich miast w latach 2011-2020



Źródło: [GUS, 2011a]

Na tle innych wielkich miast Łódź odznaczać się będzie najmniej korzystną ewolucją liczby ludności, albowiem liczba mieszkańców pomiędzy 2011 a 2020 zmniejszyć się ma aż o 7,6%, podczas gdy w Poznaniu i Wrocławiu spadek wyniesie odpowiednio 3,6% i 0,8%, zaś w przypadku Warszawy i Krakowa przewidywany jest niewielki wzrost liczby mieszkańców odpowiednio o 4,1% i 1,5% – zob. rys. 65.

Zmiany liczby ludności mieszkańców największych polskich miast  
w latach 2011-2020 (rok 2011=100%)



Źródło: [GUS, 2011a]

Co gorsze, równie niekorzystne zmiany zachodzą na obszarach metropolii, której centrum stanowi Łódź. Pojęciem metropolii w niniejszym opracowaniu rozumie się obszar miasta wraz z terenem powiatów bezpośrednio graniczących z miastem, nie jest to zatem zwyczajowo stosowane rozumienie tego terminu. Łódź wraz z okalającymi je 4 powiatami (pabianicki, zgierski, łódzki wschodni, brzeziński<sup>10</sup>) w roku 2011 zamieszkiwane było przez 1,1 mln, zaś w roku 2020 będzie ów obszar mieć o 55 tys. mieszkańców mniej. Spadek liczby mieszkańców Łodzi nie zostanie zatem przynajmniej częściowo zrekompensowany wzrostem liczby ludności zamieszkującej suburbia (tj. tereny podmiejskie). Tymczasem w przypadku pozostałych największych polskich miast zmiany te będą mieć zdecydowanie bardziej korzystny charakter – tab. 14.

Tabela 14

Zmiany liczby ludności metropolii skupionych wokół największych polskich miast w latach 2011-2020

Nazwa metropolii (nazwy powiatów wchodzących w jej skład poza miastem głównym)	Liczba ludności w roku (w tys.)			
	2011		2020	
	Metropolia	Obszary okalające wielkie miasto	Metropolia	Obszary okalające wielkie miasto

<sup>10</sup> W innych publikacjach tzw. Łódzki Obszar Metropolitalny (ŁOM) definiowany jest nieco inaczej. Np. na podstawie analizy systemu powiązań funkcjonalnych oprócz wspomnianych 4 powiatów zaliczane są do ŁOM również gminy: Łask, Wodzierady oraz gmina miejska i wiejska Zduńska Wola – zob. [USwŁ, 2011].

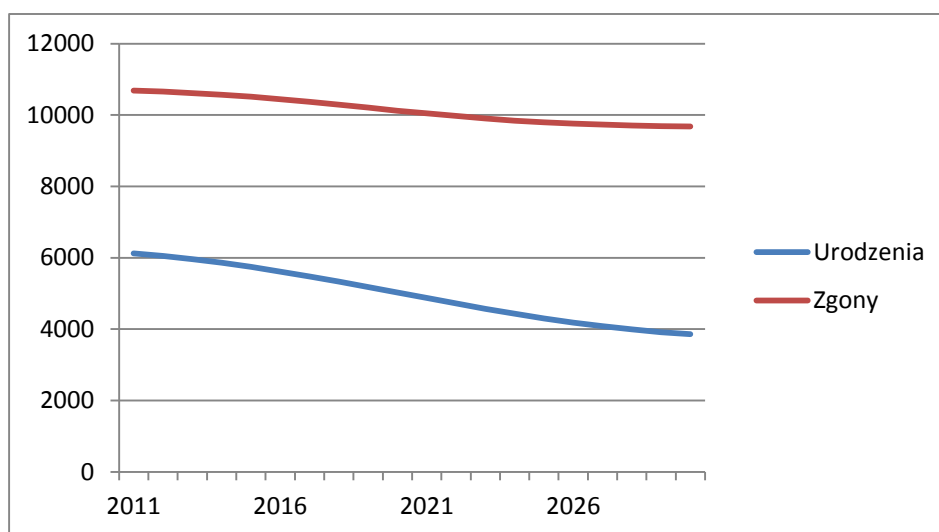
Łódzka (pabianicki, zgierski, łódzki wschodni, brzeziński)	1104,5	378,2	1050,0	378,9
Warszawska (warszawski zachodni, nowodworski, legionowski, pruszkowski, wołomiński, miński, otwocki, piaseczyński)	2830,6	1097,4	3006,6	1202,2
Krakowska (krakowski, wielicki)	1128,7	368,5	1165,2	393,9
Wrocławska (średzki, trzebnicki, wrocławski)	873,3	245,8	889,6	266,8
Poznańska (poznański)	885,6	335,9	931,2	401,2

W przypadku pozostałych analizowanych miast, nawet jeśli zgodnie z przewidywaniami GUS spodziewać należy się zmniejszenia liczebności mieszkańców samego wielkiego miasta, spadek ów zostanie z nawiązką zrekompensowany wzrostem liczby mieszkańców pozostałego obszaru wchodzącego w skład metropolii. Tym samym demograficzna „siła ciężenia” tych miast nie zmniejszy się, ulegnie jedynie nieco innemu rozłożeniu w metropolitarnej przestrzeni. W przypadku Łodzi taka zmiana rozkładu również będzie występować, albowiem następować będzie również wzrost znaczenia ludności podmiejskiej wśród ogółu mieszkańców metropolii.

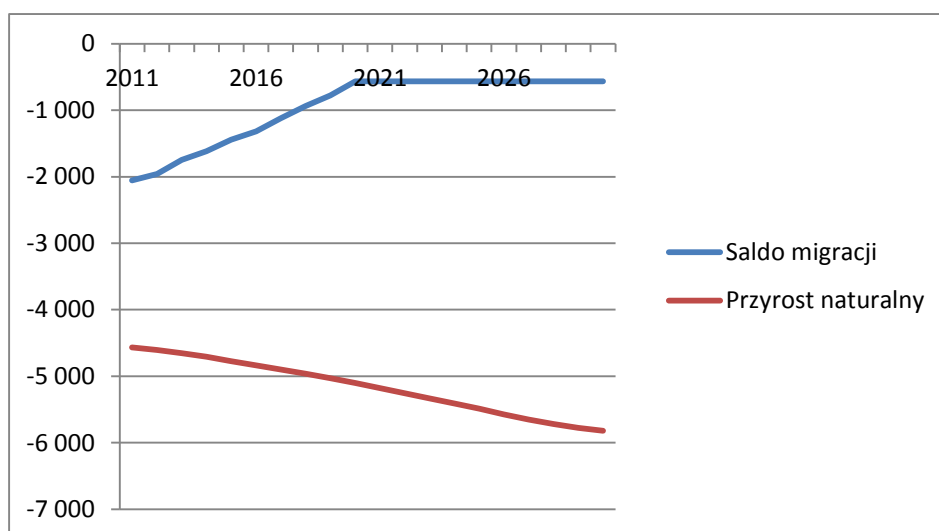
W rezultacie oczekiwać należy zmniejszenia się atrakcyjności Łodzi jako rynku, wskutek zmniejszenia się liczby potencjalnych konsumentów mających łatwy dostęp do oferowanych w mieście usług i dóbr.

Podstawowym czynnikiem spadku liczby ludności pozostawać ma nadmierna liczba zgonów w stosunku do liczby urodzeń, a w efekcie utrzymanie się ujemnego przyrostu naturalnego, którego skala ma – wskutek oddziaływania prezentowanej wcześniej pułapki strukturalnej – się pogłębić (rys. 66 i 67). Mało liczne generacje mieszkanki miasta mające dziś 10, 15, 20 lat w perspektywie najbliższych 10-20 lat zaczną dochodzić do wieku realizacji planów prokreacyjnych, rodząc – nawet w przypadku znacznego podwyższenia dzietności – mało dzieci. Wskutek zakładanego obniżania się umieralności liczba zgonów ma się obniżyć, lecz – ponownie z uwagi na czynnik strukturalny, tj. stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności Łodzi – w stopniu niewystarczającym, aby przynajmniej skompensować zmiany liczby urodzeń.

Urodzenia i zgony w Łodzi w latach 2011-2030



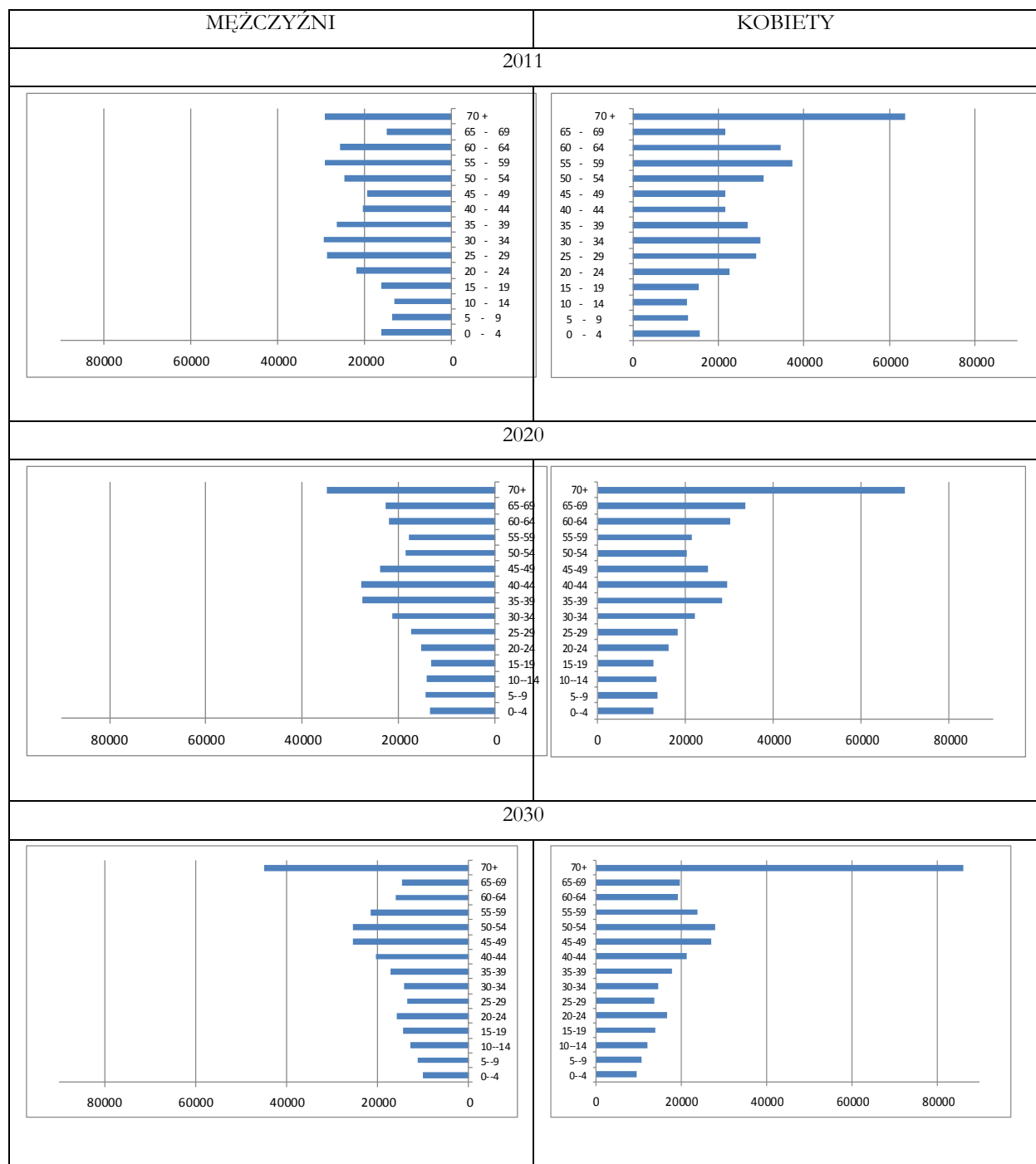
Składowe zmiany liczby ludności – przyrost naturalny i saldo migracji w Łodzi w latach 2011-2030



Tak jak i ostatnich latach czynnikiem określającym przyszłość miasta będzie ruch naturalny – ujemny przyrost naturalny. Przyrost migracyjny posiadać ma – tak jak i obecnie – znaczenie drugo-, jeśli nie trzeciorzędne.

Bardzo ważne zmiany zachodząc będą również w nadchodzących latach, jeśli idzie o strukturę ludności według wieku – rys. 68.

Piramidy wieku ludności Łodzi dla lat 2011, 2020, 2030



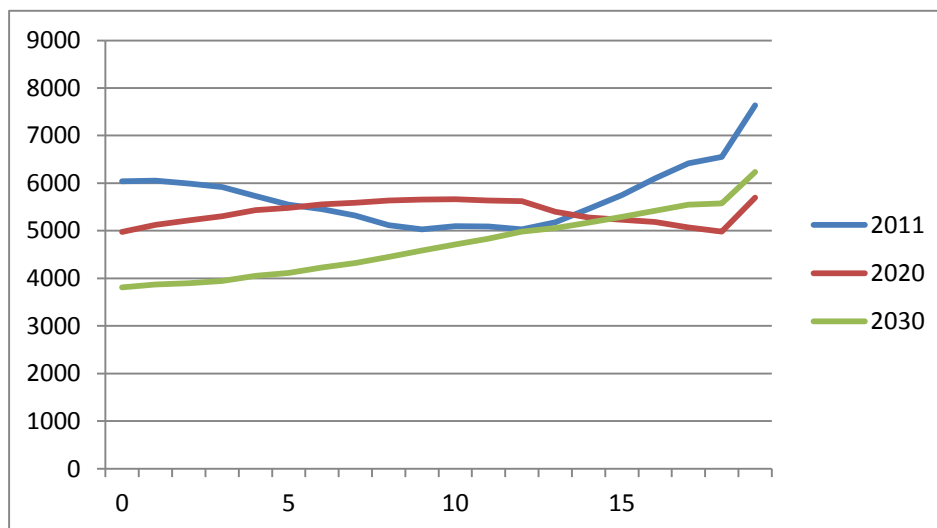
Źródło: wyniki prognozy demograficznej GUS z 2009 r.

Zawężeniu podlegać będzie podstawa piramidy wieku, a jednocześnie bardzo szybko rozszerzać się będzie jej górna część. Zmiany te będą szczególnie widoczne po roku 2020, stąd też powyższy wykres zawiera również dane odnoszące się do roku 2030.

Dla miasta jako podmiotu odpowiedzialnego za dostarczanie usług edukacyjnych i opiekuńczo-wychowawczych ważną będzie zmiana liczby i struktury dzieci i młodzieży (rys. 69).

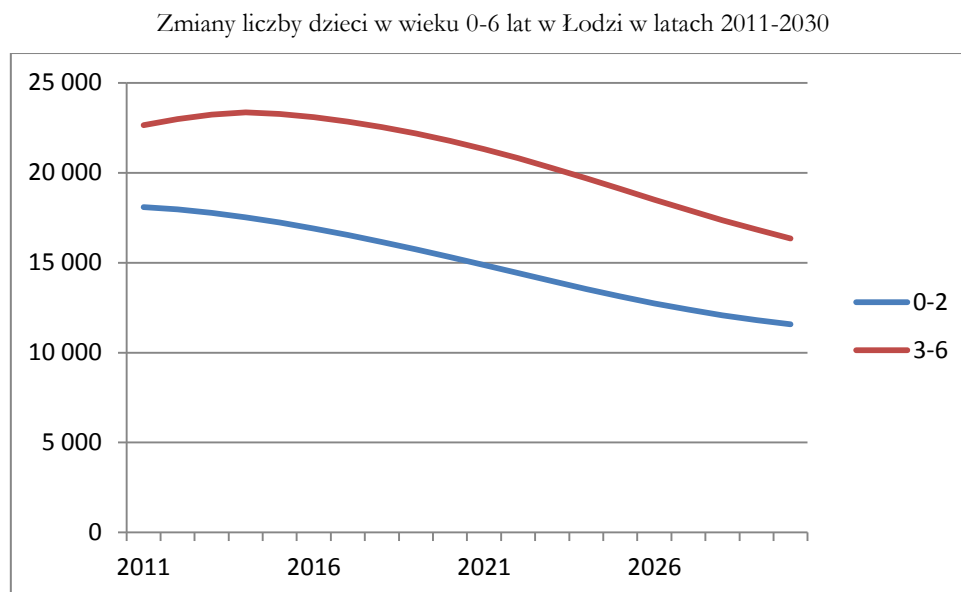
Rysunek 69

Zmiany liczby dzieci i młodzieży (0-19 lat) w Łodzi w latach 2011-2030



W nadchodzących najbliższych latach zmniejszać się ma presja na usługi oferowane przez żłobki i przedszkola, choć popyt na usługi szkół podstawowych znacznie powoli rosnąć. Jednak po upływie kilku następnych lat, naturalne przechodzenie roczników bardziej licznych do grup młodzieży poprawiać będzie sytuację na rynku usług edukacyjnych na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, podczas gdy przewidywana zmniejszająca się liczba urodzeń przekładać się ma zmniejszony popyt na usługi oferowane przez żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe.

Przyjrzyjmy się bliżej ewolucji liczby dzieci i młodzieży w bardziej jednorodnych – z punktu widzenia usług społecznych – grupach wieku. Generalnie, liczebność tej subpopulacji w nadchodzących dwóch dekadach – jak na to wskazują prezentowane wyżej piramidy wieku – będzie się zmniejszać, choć skala spadku będzie różna w zależności od wyselekcjonowanych tzw. funkcjonalnych grup wieku (czyli w tym przypadku grup wyodrębnionych na podstawie faktu posiadania wieku typowego dla uczestnictwa w szczególnym typie edukacji lub wychowania). Przyjrzyjmy się przewidywanym zmianom w podziale na dzieci w wieku do 6 lat (są to zatem potencjalni korzystający ze żłobków i przedszkoli) (rys. 70) i dzieci i młodzież w wieku szkolnym i wieku pobierania nauki w szkole wyższej (rys. 71).



Liczba dzieci najmłodszych w nadchodzących latach będzie się powoli zmniejszać, odzwierciedlając zmniejszającą się liczbę urodzeń. W przypadku dzieci w wieku żłobkowym ich liczba maleć będzie początkowo o 200-300 rocznie, zaś po roku 2016 corocznie ich liczba będzie się zmniejszać o ok. 400 osób. W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym do roku 2014 przewidywany jest wzrost liczby, po czym nastąpi długotrwały okres zmniejszania się liczby dzieci, początkowo powolny, zaś po roku 2018 znaczący – o przynajmniej 400 rocznie. Wspomniany, przewidywany na najbliższe lata wzrost liczby potencjalnych przedszkolaków to jedynie konsekwencja wspomnianego wcześniej wzrostu urodzeń odnotowanego w drugiej połowie pierwszej dekady obecnego wieku.

W najbliższych latach zapotrzebowanie na usługi opieki nad małym dzieckiem będzie się powoli zmniejszać, poprawiając samoistnie odnotowywane wskaźniki (tabela 16). Należy jednak, że w najbliższych dziesięciu latach oczekiwany jest znaczący spadek liczby dzieci w wieku opieki żłobkowej o ok. 15% (w świetle projekcji własnej nieco mniejszy), co samoistnie poprawi dostępność usług opieki nad małym dzieckiem. Dla działań praktycznych najistotniejsze jest określenie docelowego poziomu opieki – obecny wskaźnik, wskazujący, iż jedynie co dziewiąte dziecko ma zapewnioną opiekę, jest bowiem bez wątpienia zbyt niskie. Przemiany demograficzne umożliwią – beznakładowo – podnieść ów wskaźnik do roku 2020 do ok. 125 dzieci mających dostęp na 1000 w wieku 0-2 lata, jednak wielkość ta zapewne będzie wciąż zbyt niska w stosunku do potrzeb, zwłaszcza w kontekście poprawiającej się sytuacji na rynku pracy i chęci kontynuacji kariery zawodowej przez kobiety (zarówno matki najmłodszych dzieci, jak i ich babki).

Tabela 16

Podstawowe dane o dostępności żłobków w Łodzi w latach 2000-2009

	2000	2005	2008	2009
Żłobki	31	30	30	30
Miejsca w żłobkach	1660	1625	1640	1950
Dzieci przebywające w żłobkach*	3665	4147	4330	4693
Miejsca w żłobkach na 1000 dzieci w wieku 0-3 lat	103,0	96,4	91,1	102,7
Dzieci przebywające w żłobkach na 1000 dzieci w wieku do 3 lat	102,5	93,5	107,8	110,1

\* W ciągu roku

Źródło: Urząd Statystyczny w Łodzi, *Statystyka Łodzi 2010*, Łódź 2011, s. 249

W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym sytuacja powielać będzie przemiany opisywanej przed chwilą grupy z odpowiednim opóźnieniem. W efekcie w najbliższych 3 latach rosnąć będzie wskutek presji demograficznej zapotrzebowanie na usługi przedszkolne, następnie zaś będą one sukcesywnie maleć. Spadek zapotrzebowania będzie nawet szybszy wskutek włączenia sześciolatków do zajęć prowadzonych w szkołach. Wspomniane dwa czynniki powinny w perspektywie najbliższych lat umożliwić beznakładowe zapewnienie wszystkim rodzicom opieki nad swymi dziećmi, skoro już dziś 5/6 dzieci może z takiej opieki korzystać.

Tabela 17

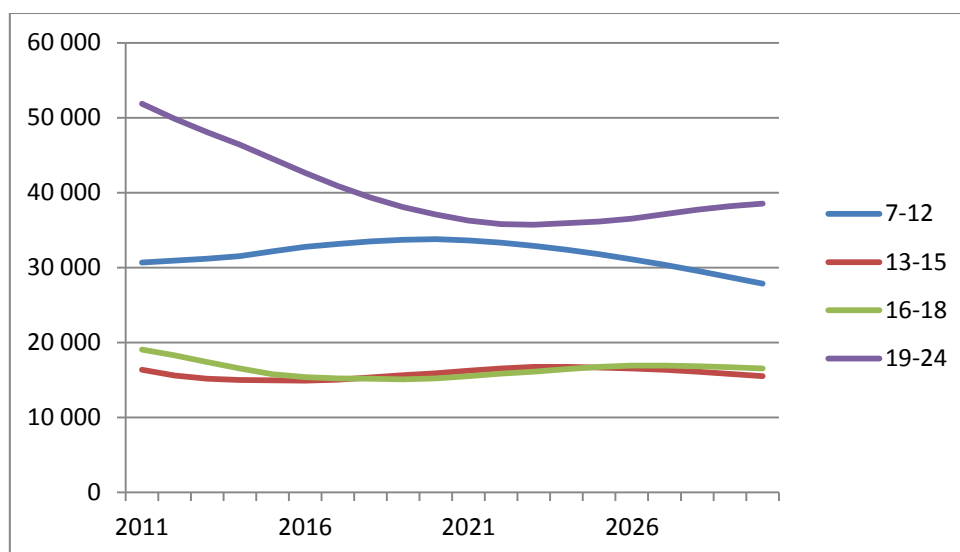
Wskaźniki uczestnictwa przez dzieci w opiece przedszkolnej w Łodzi w latach 2003-2011

Kategoria	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
dzieci w wieku 3 - 5 lat									
Liczba dzieci ogółem	15942	15813	15862	15849	16018	16370	16639	17059	17886
Liczba dzieci objętych opieką przedszkolną	9668	9843	10285	10953	11601	12530	13489	14217	15397
Odsetek dzieci objętych opieką	60,6	62,2	64,8	69,1	72,4	76,5	81,1	83,3	86,1
dzieci w wieku 3 - 6 lat									
Liczba dzieci ogółem	21598	21199	21050	21094	21244	21481	21833	22432	23348
Liczba dzieci objętych opieką przedszkolną	15117	15137	15313	15990	16712	17373	18265	18806	19618
Odsetek dzieci objętych opieką	70,0	71,4	72,7	75,8	78,7	80,9	83,7	83,8	84,0

Źródło: [http://www.stat.gov.pl/bdl/app/dane\\_podgrup.display?p\\_id=777864&p\\_token=0.740390643651535#](http://www.stat.gov.pl/bdl/app/dane_podgrup.display?p_id=777864&p_token=0.740390643651535#)

Inaczej zmieniać się będą liczby dzieci i młodzieży w wieku obowiązku szkolnego – rys. 71.

Zmiany liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w Łodzi w latach 2011-2030



Wzrost liczby urodzeń w latach 2003-2009 będzie odpowiadać za pojawiający się w trakcie najbliższych 10 lat niewielki wzrost uczniów szkół podstawowych, których liczba – z odpowiednim opóźnieniem – zacznie zmniejszać się po 2020, osiągając obecna wartość w 2027 r. Liczba dzieci w wieku gimnazjalnym odznaczać się będzie relatywnie małą zmiennością, osiągając minimum w 2014 r., po czym zacznie nieco rosnąć, aby po 2023 r. ponownie się zmniejszać. Spadek w najbliższych latach zdecydowanie bardziej widoczny będzie w przypadku młodzieży w wieku szkół ponadgimnazjalnych – pomiędzy rokiem 2011 a 2019 zmniejszy się bowiem aż o 21%, po czym powoli zacznie wzrastać, aby po roku 2027 znowu nieznacznie się zmniejszać.

Bez wątpienia w najgorszej sytuacji są instytucje edukacyjne ukierunkowane na nauczanie młodzieży na poziomie pomaturalnym. Głęboki spadek liczby potencjalnych uczniów i studentów (pomiędzy rokiem 2011 a 2023 o 31%) wymagać będzie restrukturyzacji tej sfery usług edukacyjnych, wątpić bowiem można, aby spadek odnotowany w stolicy regionu w pełni zrekompensować można napływem potencjalnych studentów z innych obszarów, dotkniętych podobnymi problemami demograficznymi.

Z punktu widzenia rynku pracy, najważniejszą zmianą będzie zmniejszanie się liczby osób w wieku produkcyjnym. Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest sprawdzenie, iż liczba 20-latków, tj. osób wchodzących na rynek pracy pomiędzy rokiem 2010 a 2020 zmniejszy się z 8300 na 6050 (w roku 2030 będzie to 8580), tymczasem każdego roku wiek emerytalny osiągać będzie po kilkanaście tysięcy. Następować będzie zatem szybkie zmniejszanie się liczby osób zdolnych do pracy (tj. osób w wieku produkcyjnym – tj. kobiet w wieku 18-59 lat

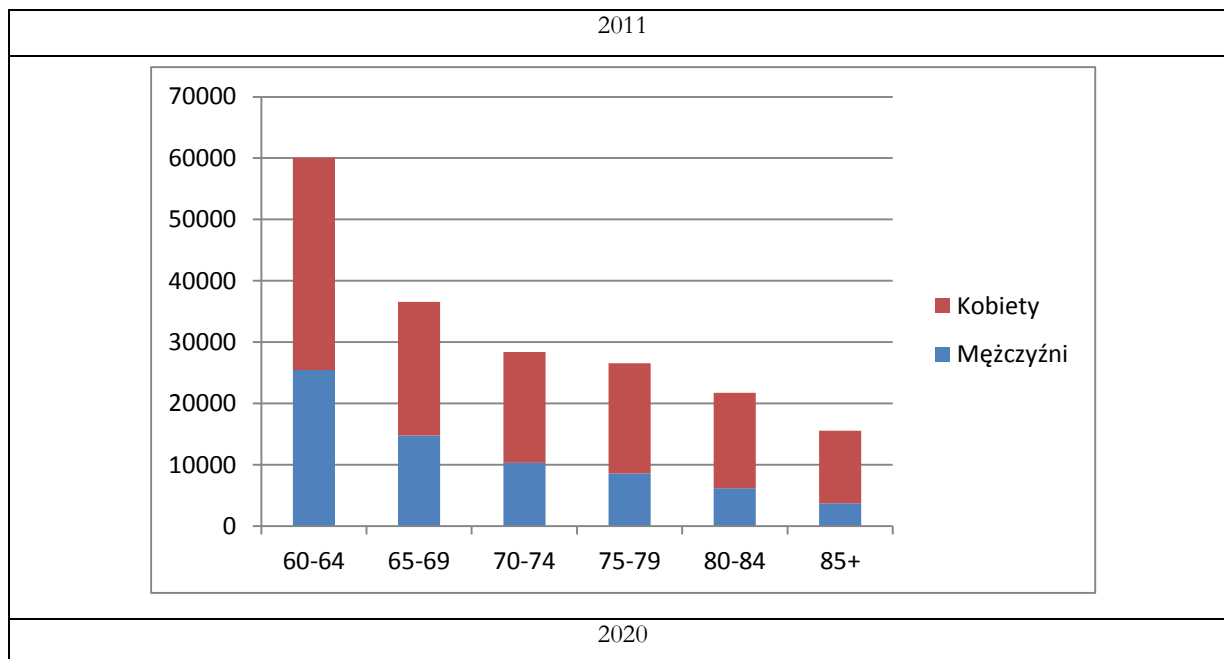
i mężczyzn mających 18-64 lat – których liczba pomiędzy 2011 a 2020 zmniejszy się z 462,5 tys. na 382,7 tys., osiągając w roku 2030 jedynie 342,5 tys. osób) – co z jednej strony zapewne przełoży się na zmniejszenie skali bezrobocia, z drugiej – poprzez zmniejszenie wagi dochodów z pracy – oznaczać będzie obniżanie się tempa wzrostu ogólnych dochodów znajdujących się w dyspozycji ludności.

Jednocześnie następować będzie szybko proces starzenia się ludności, prowadzący do tego, iż w miejsce dzisiejszego udziału osób w wieku 65+ 17,7% w roku 2020 wskaźnik ten wynosić będzie 24%, zaś jednocześnie udział osób bardzo starych (tj. w wieku 80+) wzrośnie z 4,8% do 5,3%.

Zmieniać się będzie również liczba osób w wyselekcjonowanych, jednorodnych podgrupach starszego wieku (rys. 72). Falowanie roczników wyżowych i niżowych będzie odpowiadać za różniące się liczby osób w poszczególnych grupach wieku, lecz obniżanie się umieralności wpływać będzie na generalny wzrost ich liczby.

Rysunek 72

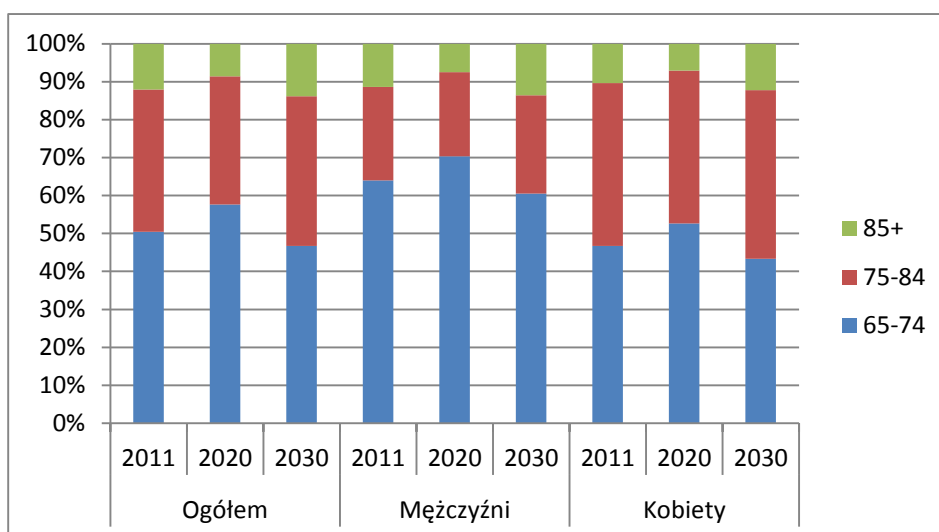
Zmiany liczby starszych Łożdzian w jednorodnych grupach wieku w latach 2011-2030





Najbardziej widoczne będzie tzw. podwójne starzenie się ludności, przejawiające się szybkim zwiększaniem się udziału wśród populacji osób starszych ludzi bardzo starych. Zakładając, iż wzorem badań gerontologicznych podzielimy zbiorowość seniorów na trzy kategorie odznaczające się zróżnicowanym stopniem samodzielności i zapotrzebowaniem na wsparcie innych, skupimy się na określeniu, jak zmieniać się ma struktura osób starszych z perspektywy podziału na „młodych starych” (65-74 lat), „starych starych” (75-84 lat) i „najstarszych starych” (85+ lat) – rys. 73.

Zmiany struktury łódzkich seniorów w latach 2011-2030



Zachodzące zmiany nie są jednokierunkowe, co jest rezultatem czynnika kohortowego, a mianowicie wpływu przeszłych zdarzeń historycznych, oddziałujących na skłonność do posiadania potomstwa. Choć zatem zmiany struktury nie będą jednokierunkowe, pamiętać należy, iż generalnie wzrastać będzie liczba bezwzględna liczby osób starszych – zob. tab. 18.

Tabela 18

Liczba osób starszych w Łodzi w latach 2011-2030 według wieku (w tys.)

Wiek	2011			2020			2030		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
65-74	65,0	25,1	39,9	103,2	40,5	62,7	77,2	31,3	45,8
75-84	48,3	14,7	33,6	39,7	12,8	26,9	70,9	24,0	46,9
85+	15,5	3,7	11,8	18,4	4,3	14,1	17,1	4,2	12,9

Tym samym starzenie się ludności Łodzi w nadchodzących dekadach będzie związane z przyrostem najbardziej kosztownej opieki nad osobami starszymi – tj. opieką instytucjonalną. Szybki wzrost liczby sześćdziesięciolatek i nieco mniejszy siedemdziesięciolatek w najbliższych latach postawi przed władzami miasta zadania w zakresie organizacji opieki zdrowotnej, dostępu do usług społecznych, a przede wszystkim zagospodarowania czasu tej zbiorowości. Pamiętać też należy o tym, iż zwiększać się będzie w najbliższych latach liczba seniorów nie posiadających uprawnień emerytalnych i rentowych z uwagi na długi okres

pozostawiania bez pracy i niewypracowania odpowiedniego stażu. Tym samym rosnać będzie liczba potencjalnych klientów pomocy społecznej.

W szczególny sposób klientami są osoby chcące korzystać z dps – tab. 19.

Tabela 19

Domy pomocy społecznej w Łodzi w latach 2003-2011

Domy pomocy społecznej podległe	domy (ośrodki)		filie		miejsca (łącznie z filiami)		mieszkańcy (łącznie z filiami)	
	2003	2011	2003	2011	2003	2011	2003	2011
podległe samorządowi gmin	7	3	0	0	809	392	815	389
podległe samorządowi powiatów	3	9	0	0	457	1378	460	1369
podległe samorządowi województw	0	0	0	1	0	82	0	72
organ prowadzący - niepubliczny	.	13	.	0	.	741	.	659
Łącznie	10	25	0	1	1266	2593	1275	2489

Źródło: [http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks)

Liczba ta już w ostatnim dziesięcioleciu rosła bardzo szybko, prawie się podwajając, przy czym za połowę wzrostu liczby klientów odpowiadają mieszkańcy niepublicznych dps, w tym i ci płacący pełną odpłatność na zasadach rynkowych. Podkreślić przy tym należy jednak, iż odsetek osób, które korzystają z niepublicznych dps jest w Łodzi jest bardzo niski na tle innych wielkich miast, wynosząc jedynie 26,5%. W Krakowie jest to 28,5%, w Poznaniu 50,5%, w Wrocławiu 56,2%, a w Warszawie aż 59,8%. Być może przekazywanie usług z tego zakresu jednostkom innym niż bezpośrednio podległe samorządowi lokalnemu jest rozwiązaniem służącym ograniczaniu kosztów i włączaniu podmiotów typu NGO do wykonywania opieki nad osobami starszymi.

## Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania jest dostarczenie Czytelnikowi podstawowych informacji o rozwoju demograficznym Łodzi w ostatnich 3 dekadach oraz o przewidywanych w tym zakresie zmianach. Niekorzystne zmiany, jakie występowały w ostatnich latach i które utrzymywać się będą w przyszłości – zmniejszanie liczby ludności, zmniejszanie się liczby i odsetka osób „w sile wieku” oraz „przyszłości miasta” (tj. dzieci i młodzieży) – skłaniać winny do podjęcia refleksji odnośnie do możliwości podjęcia kroków ukierunkowanych na – realistycznie oceniając – spowolnienie tempa owych zmian. Nadrzędną kwestią jest to, jak

owe kroki podjąć w sposób podnoszący jakość życia w Łodzi, przedstawione dane odnoszące się do umieralności nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do niskiej jakości życia w naszym mieście. Podwyższenie jej jest zapewne remedium zarówno na niezadawalający stan zdrowia, niechęć do podejmowania długotrwałych zobowiązań wobec innych (zawarcie związku małżeńskiego, wydanie na świat potomstwa), jak i niską atrakcyjność osiedleńców miast w oczach innych.

#### Literatura

- Frąk M., 2012, *Łoździan coraz mniej - wola Aleksandrów i Nowosolna*, „Gazeta Wyborcza”, 08.08.2012, tekst dostępny na: [http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,12271716,Loździan\\_coraz\\_mniej\\_wola\\_Aleksandrow\\_i\\_Nowosolna.html](http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,12271716,Loździan_coraz_mniej_wola_Aleksandrow_i_Nowosolna.html)
- Goryński P., 2008, *Chorobowość szpitalna w województwie łoźdzkim ze szczególnym uwzględnieniem chorób przewlekłych*, [w:] D. Chlebna-Sokół i wsp., *Problemy demograficzne społeczności łoźdzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Łoźdź, 6-13
- Grotowska-Leder J., 2010, *Problemy łoździan w perspektywie badań nad jakością życia*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łoźdźką i województwem łoźdzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łoźdź, 79-101
- Grotowska-Leder J., 2010, *Zasoby wsparcia łoździan – analiza socjologiczna*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łoźdźką i województwem łoźdzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łoźdź, 161-182
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1971, *Ludność według płci i wieku. Polska, Wyniki wstępne NSP'1970*, Warszawa, 155 s.
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1999, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju regionalnym w 1996 r.*, ZWS GUS, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2007, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.*, W ZWS GUS, arszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011, *Wyniki wstępne Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, ZWS GUS, Warszawa, dostępne na [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_12301\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12301_PLK_HTML.htm)
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011a, *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów*, dostępna na stronie [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_11752\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm)
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011b, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, ZWS GUS, Warszawa
- Janczak J., 1982, *Ludność Łoździ przemysłowej 1820-1914*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, nr 11, Wyd. UŁ, Łoźdź, 266 s.
- Janiszewska A., 2007, *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łoźdź*, Wyd. UŁ, Łoźdź, 217 s.
- Kaluża D., 2008, *Ruch wędrownkowy ludności w Łoźdź*, [w:] D. Kaluża, J. T. Kowaleski, M. Lange, W. Nowak-Sapota, P. Szukalski, *Problemy demograficzne społeczności łoźdzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, ZDiGS UŁ, Łoźdź, 69-82

- Kaluża-Kopias D., 2010, *Migracje wewnętrzne w Łodzi na tle wybranych największych miast w Polsce*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 199-217
- Kardas P., Ratajczyk-Pakalska E., 2001, *Hospitalizacje starszych mieszkańców Łodzi. Częstość, przyczyny, możliwości zapobiegania*, Wyd. IPT, Łódź, 104 s.
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K., 1915, *Statystyka Polski*, Gebethner i Sp., Warszawa, 315 s.
- Lange M., 2008, *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna mieszkańców Łodzi*, [w:] D. Kaluża, J. T. Kowaleski, M. Lange, W. Nowak-Sapota, P. Szukalski, *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, ZDiGS UŁ, Łódź, 17-35
- Michalski W., 1999, *Spoleczno-ekonomiczne problemy aglomeracji łódzkiej*, RCSS, BRR w Łodzi, PTG o/Łódź, Łódź, 146 s.
- Obraniak W., 1997, *Procesy ludnościowe w Łodzi*, [w:] J. T. Kowaleski, *Procesy demograficzne w Makroregionie Środkowym*, Absolwent, Łódź, 55-112
- Obraniak W., 2006, *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna ludzi starych w wielkich miastach w Polsce w świetle spisów ludności z lat 1988 i 2002*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wyd. UŁ, Łódź, 79-98
- Obraniak W., 2007, *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984-2006*, US w Łodzi, Łódź, 42 s.
- Osak A., 2012, *Najdrożej jest na Widzewie*, „Dziennik Łódzki”, 15.05.2012, [http://metrohouse.pl/images/upload/File/publikacje-prasowe\\_2012/Dziennik\\_Lodzki\\_15\\_05\\_2012.jpg](http://metrohouse.pl/images/upload/File/publikacje-prasowe_2012/Dziennik_Lodzki_15_05_2012.jpg)
- Nowak-Sapota W., 2008, *Demograficzna struktura gospodarstw domowych w Łodzi*, [w:] D. Kaluża, J. T. Kowaleski, M. Lange, W. Nowak-Sapota, P. Szukalski, *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*, ZDiGS UŁ, Łódź, 55-68
- Panek T., 2010, *Wielowymiarowy obraz ubóstwa w Polsce w ujęciu terytorialnym*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 2, s. 18-37
- Przybylski B. K., 2012, *Zdrowie jako komponent kapitału ludzkiego*, [w:] P. Starosta (red.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
- Rzepakowski A., 2008, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918-1939*, Wyd. Ibidem, Łódź, 192 s.
- SPATIUM, 2010, *Raport z badań: Łódź w oczach studentów łódzkich publicznych uczelni wyższych. IV edycja (2009-2010)*, SKN SPATIUM, Łódź, dostępne na stronie [http://spatium.uni.lodz.pl/?page\\_id=303](http://spatium.uni.lodz.pl/?page_id=303)
- Szukalski P., 2010a, *Starzenie się ludności Łodzi na tle największych polskich miast od początku XX wieku*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 103-125, tekst dostępny na stronie: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/264>
- Szukalski P., 2010b, *Ludność województwa łódzkiego w perspektywie roku 2035 na tle Polski w świetle prognoz GUS*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 7-33, tekst dostępny na stronie: [dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/259](http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/259)
- Szukalski P., 2012, *Wpływ kryzysów na zachowania demograficzne*, „Wiadomości Statystyczne”, 2012, nr 4, 17-30, tekst dostępny na: [http://www.stat.gov.pl/pts/16\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/pts/16_PLK_HTML.htm)
- Szweda-Lewandowska Z., 2010, *Wyzwania społeczno-instytucjonalne w zakresie pomocy instytucjonalnej w Łodzi*, [w:] P. Szukalski *Spoleczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 127-142
- USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2008, *Statystyka Łodzi w latach 1918-2008*, USwŁ, Łódź, 65 s.

USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2010, *Statystyka Łodzi 2010*, USwŁ, Łódź, 345 s.

USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2011, *Łódzki Obszar Metropolitalny w latach 2008-2010*, USwŁ, Łódź, 149 s.

USwP (Urząd Statystyczny w Poznaniu), 2008, *Statystyczna karta historii Poznania*, pod red. K. Kruszki, Poznań, 244 s.

Wojtyniak B., Goryński P. (red.), *Sytuacja zdrowotna ludności Polski*, NIZP -PZH, Warszawa 2008

Żądzińska E., H. Worach-Kardas, I. Maniecka-Bryła (red.), 2010, *Biologiczne, kulturowe i społeczne przejawy stresu środowiskowego i jego wpływ na zdrowie współczesnych Łożdzian*, Wyd. Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, 154 s.